

Sobota 5. lipca 1930.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Pod sąd za zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego!

**Rewizje w Krakowie w związku z kongresem.
Krwawe starcia z policją. -- Zamach pośła komu-
nistycznego. -- Dzikie ekscesy szowinistów niem.**

FREZYDENT RZPLTEJ NIE BYŁ W DRU- SKIENNIKACH

Warszawa. (PAT.) Prasa za agencją Iskra zaprzecza wiadomości podanej przez kilka dzienników, o rzekomym pobycie p. Prezydenta Rzpltej w Druskiennikach jednocześnie z wizytą premiera Sławka. Wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa.

WYWCHASY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (j. telef.) Marszałek Piłsudski w dniu 9 bm. wyjeżdża z Druskiennik na odwiedzin do swego brata do Pokieliszek pod Wilnem. Majątek ten stanowi własność brata p. Marszałka.

AUDJENCJE I KONFERENCJE.

Warszawa. (PAT.) Pan Prezydent Rzpltej przyjął wczoraj w godzinach południowych na audjencji ministra rolnictwa Janta-Poleczyńskiego, popołudniu zaś ministra robót publicznych Matakiewicza a następnie kierownika ministerstwa skarbu Matuszewskiego.

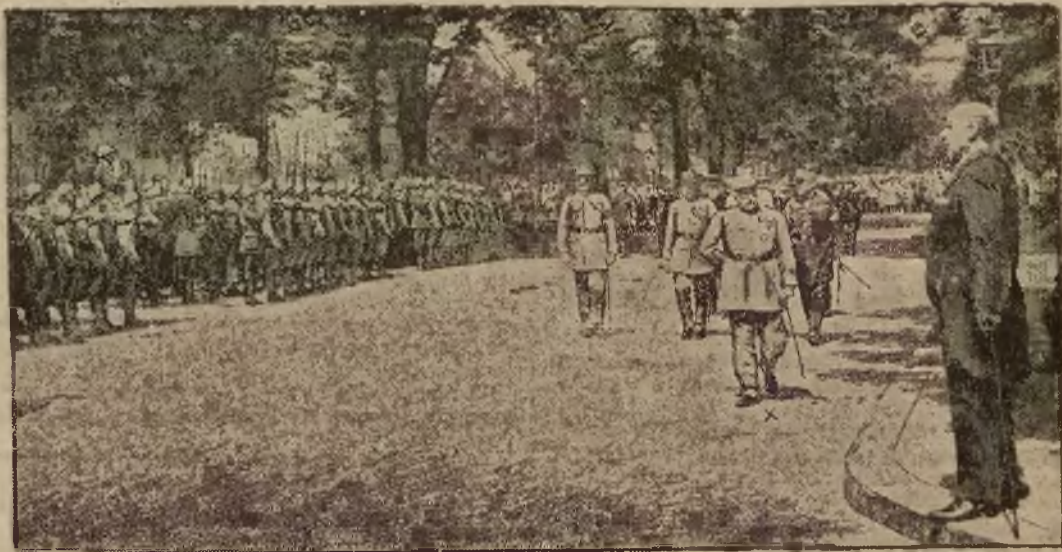
Warszawa. (PAT.) Prezes Rady ministrów Walery Sławek odbył wspólną konferencję z kierownikiem ministerstwa skarbu Matuszewskim, ministrem sprawiedliwości Carem, podsekretarzem stanu w ministerstwie przemysłu i handlu Kożuchowskim oraz podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagr. Wysockim. Z kolei p. premier przyjął ministra spraw wewn. Składkowskiego.

Wkońcu prezes Rady ministrów Sławek przyjął w dniu wczorajszym pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Różyckiego.

WIZYTA ESKADRY DUŃSKIEJ W POLSCE.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 9 rano przybyła do Gdyni eskadra duńska. Po wymianie salutów dla bandery narodowej eskadra weszła do portu wojennego, poczem nastąpiły wizyty kurtuazyjne. W dniu 4 bm. rano pociągami z Gdyni przybędzie do Warszawy 10 oficerów i 4 kadetów. Goście wpiszą się do księgi wizyt na Zamku, następnie złożą wizytę ministrowi spraw wojskowych, ministrowi spraw zagranicznych i szefowi kierownictwa marynarki wojennej. O godz. 14 minister spraw wojskowych wydał je śniadanie

Koniec okupacji Nadrenji.



(xy) Okupacyjne wojska francuskie opuściły onegdaj miasto Moguncję. W ten sposób nastąpiła zupełna ewakuacja Nadrenji. Przed odejściem wojsk odbyła się ostatnia defilada przed francuskim generałem Guille-

matem.

Rycina nasza przedstawia generała Guillemeta (x) kroczącego przed frontem wojsk francuskich. Na przednim planie, z prawej strony, przewodn. komisji nadreńskiej Tirard.

w hotelu Europejskim, zaś o godz. 20.30 podsekretarz stanu w M. S. Z. Wysocki podejmować będzie oficerów duńskich obiadem. W dn. 5 bm. oficerowie duńscy podejmowani będą w hotelu Europejskim śniadaniem przez charges d'affaires poselstwa duńskiego w Warszawie. Po śniadaniu goście duńscy rozpoczną zwiedzanie miasta w towarzystwie przydzielonego do nich oficera marynarki wojennej, poczem o godz. 22.55 wyjadą w towarzystwie tego oficera do Gdyni.

WYROK ŚMIERCI NA MORDERCE.

Warszawa. (j. telef.) Sąd przysięgłych w Katowicach rozpatrywał sprawę Jerzego Si-

gulla, który swego czasu zamordował żonę swego sąsiada Siekierową, rozplatawszy jej klatkę piersiową siekierą. Następnie Sigull zadał sobie kilka obrażeń. Tego czynu dokonał on wobec trojga dzieci zamordowanej Siekierowej. Sąd skazał Sigulla na śmierć.

OBNIZENIE STOPY DYSKONTOWEJ W AMERYCE.

Waszyngton. (PAT.) Bank Federal Reserve w Filadelfji obniżył stopę dyskontową z 4 na 3 i pół procent, a bank w Bostonie z 3 i pół na 3 procent.

Drogi i środki propagandy niemieckiej na rzecz rewizji granic.

Olbrzymi aparat propagandowy i milionowe fundusze.

W „Baltische Presse“ ukazał się bardzo ciekawy artykuł dr. Moellera z Szlezewigu, omawiający działalność niemiecką, mającą na celu przygotowanie gruntu pod rewizję granic i restytucję dawnej potęgi Rzeszy. Artykuł ten rzuca światło na olbrzymie rozmach i wielkie środki, jakimi rozporządza propaganda niemiecka. Warto tu podać niektóre dane, przytoczone przez autora.

Moeller stwierdza, że istnieje obecnie 7 wielkich organizacji, poświęconych pracy na tym właśnie terenie. Są to „Verein für das Deutschtum im Auslande“, „Deutsches Auslandsinstitut“ w Sztutgarcie, — „Deutscher Schutzbund“ w Berlinie, „Deutsche Akademie“ w Monachium, „Gustaw-Adolf-Verein“, „Institut für Grenz- und Auslandsdeutschtum“ i „Deutsche Kulturpolitische Gesellschaft“. Trzy ostatnie z pośród wyżej wymienionych organizacji mają swą siedzibę w Lipsku. Roczne dochody wszystkich siedmiu zrzeszeń wynoszą przeszło 6 milionów marek, z czego na „Verein für das Deutschtum im Auslande“ wypada około 3 milionów, a na „Gustaw-Adolf-Verein“ przeszło 2 miliony marek. Znaczna część tych środków pieniężnych zużywana jest na zakupno książek niemieckich i tworzenie bibliotek, dużo pieniędzy idzie na propagandę rewizji granic.

„Verein für das Deutschtum im Auslande“ wydał w roku ubiegłym na samą propagandę około 300 tysięcy marek. Celem propagandy służy m. in. aż siedm czasopism, wydanych przez ten związek. Niezależnie od tego wydaje on jeszcze 3 czasopisma dla młodzieży, a mianowicie „Rolandblätter“, „Jung-Roland“ i „Roland-Raetsel“, których łączny nakład wynosi 300 tysięcy egzemplarzy. Bardzo ożywiona jest propaganda związku na wyższych uczelniach niemieckich.

Pozostałe z pośród wyżej wymienionych

organizacji prowadzą również wyteżoną działalność propagandową przy pomocy czasopism, broszur, wykładów, radia itd. „Gustaw-Adolf-Verein“ zajmuje się specjalnie popieraniem pracy gmin ewangelickich poza granicami Rzeszy.

Niezależnie od tych organizacji, prowadzących akcję na terenie całej niemiecczyny zagranicznej, istnieją jeszcze liczne zrzeszenia, pracujące na poszczególnych odcinkach. Szczególnie dużo jest towarzystw, prowadzących propagandę w kierunku rewizji granicy polsko - niemieckiej. Z pośród nich wymienić należy „Deutscher Ostbund“, „Ostmarkenverein“, „Verband der heimattreuen Oberschlesier“, „Verein heimattreuer Ost- und Westpreussen“ i „Ostdeutscher Heimatdienst“ z siedzibą w Olsztynie.

Na innych odcinkach pracują: „Deutscher Memellandbund“, propagujący odzyskanie Kłajpedy, „Sudetendeutscher Hilfverein“ i „Sudetendeutscher Heimatbund“, pracujące nad rewizją granicy czesko - niemieckiej, „Verband der Saarvereine“, „Hilfsverband der Elsass-Lothringer“, „Schleswig-Holsteiner-Bund“ itd. itd.

Moeller stwierdza, że myliłby się jednak ten, kto by sądził, że na działalności tych towarzystw kończy się akcja niemiecka. Niema prawie organizacji gospodarczej, czy zawodowej w Niemczech, któraby ze swej strony nie

popierała wydatnie odnośnego działu pracy niemieckiej zagranicą.

Dla podtrzymania nastrojów rewanżowych w społeczeństwie niemieckim wprowadzona została specjalna nauka o niemiecczynie pogranicznej i zagranicznej do szkół ludowych i średnich we wszystkich prawie państwach Rzeszy. Niezależnie od tego już 20 uniwersytetów posiada regularne wykłady o niemiecczynie pogranicznej i zagranicznej. Na czele całej akcji stoją wybitni politycy z wszystkich ugrupowań niemieckich.

Na zakończenie stwierdza Moeller, że liczne władze komunalne wschodnich prowincji Niemiec dostarczają środków pieniężnych na robotę niemiecką w Polsce.

Przytoczone wyżej dane o propagandzie niemieckiej są niezwykle pouczające. Wskazują na konsekwencję i planowość, jaką rozwijają Niemcy w kierunku odzyskania tego, co skutkiem wojny stracili. Na czym polega ich propaganda w odniesieniu do Polski, wiemy doskonale, gdyż zresztą sami Niemcy wcale się nie kryją ze swymi planami, a przeprowadzając olbrzymi budżet wojenny celem wytworzenia zbrojnego pogotowia Rzeszy, stają do walki dyplomatycznej z zamiarem realizowania tradycyjnego programu niemieckiego „Drang nach Osten“.

To też społeczeństwo polskie musi jasno zdać sobie sprawę z rzeczywistości politycznej chwili dzisiejszej. Pierwsze sygnały ofensywy niemieckiej widzimy na całym froncie dyplomatycznym. Jest więc obowiązkiem patriotycznie myślącego obywatelstwa wykazać, że możemy się kłócić na froncie wewnętrznym, ale niebezpieczeństwo zewnętrzne zastanie cały naród silny i zwarty około obrony każdej piędzi polskiej ziemi, na którą czyha wróg odwieczny.

Stosunki gospodarcze w Polsce w dalszym ciągu niepomyślne.

Ocena sytuacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

W ślad za Instytutem badania koniunktury i cen ogłosił obecnie Bank Gospodarstwa

Krajowego swoje sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Polsce za maj br. Ze sprawo-

GEORGE DE LISE.

NA SZYNACH

Nie zdążyły jeszcze zniknąć ślady długiego pocałunku, zamienionego przed chwilą między Rochem i Gizelą, siedzącymi wygodnie na poduszkach miękkich foteli, kiedy wzrok Rocha zatrzymał się na osobie męża, wchodzącego do pokoju. Szybkim wystraszoną wrokiem wpatrzył się w twarz swego szukanego przyjaciela, Hektora Morlena, chcąc niejako wyczytać w niej jego myśli.

Morlen usiadł swobodnie w jednym z krzeseł, wyciągnął podeszwy butów do wesóło płocącego w piecu ognia, aby ogrzać zziębnięte nogi, i z widocznym zainteresowaniem wpatrywał się w parę, unoszącą się z jego wilgotnego obuwia. Potem wstał z krzesła, przeciągając się lekko, i zacierając z dwuznacznym uśmiechem ręce, wyrażał jakby zadowolenie z powodu przyjemnego ciepła, rozechodzącego się po jego ciele.

Roch westchnął z ulgą.

— Hektor nie nie widział — pomyślał w duchu.

Nie, on napewno nie nie widział. Rochowi mimowoli przyszło na myśl porównać swą osobę z muskularnym ciałem tego ryżowłosego wielkoluda. Rezultat dla Rocha wypadł źle, ale jego wewnętrzne obawy były uspokojone elegancją i grzecznością Hektora. Grzeczność ta musi zaważyć na szali, zwłaszcza, że tu wchodzi w grę Gizela.

Roch de Stanis rzucał Paryż po bardzo lekomyślnie prowadzonym trybie życia, który poderwał jego zdrowie i warunki materialne. Musiał jednak zatrzymać i jedno i drugie, osiadł przeto na pewien czas w swoim mająt-

ku. Mieszkał tam już kilka miesięcy. Jedy-nym jego sąsiadem był jego przyjaciel z lat dzieciennych i szkolnych, Hektor Morlen, którego zamilowanie do wiejskiego gospodarstwa trzymało na wsi. Morlen był żonaty. Z prawdziwą radością oddał cały swój dom do rozporządzenia swego kolegi szkolnego, który jednakże tak podle odwodził mu się za gościnność. No, ale Gizela była jedyną kobietą w okolicy w jego typie — przyczyna, zdaje się, w zupełności wystarczająca na usprawiedliwienie.

Roch zabierał się do odejścia. Hektor podniósł się równocześnie i rzekł:

— Dziś mamy cudną noc. Przejdę się z tobą i po drodze wypalę fajkę.

— Ach, ty niedobry człowieku, chcesz mnie zostawić samą? — rzekła Gizela, nadsławiając mężowi czoło do pocałowania.

Morlen ostrożnie dokiwał ustami czoła żony.

Koledzy wyszli. Wysoko nad nimi, w szarym nocnym mroku, błyszczała jasno droga mleczna, usłana miliardami mrugających, jak diamenty, gwiazd; zmarzła ziemia dźwięcznie wtórowała ich krokom. Wokoło ciągnęły się pola, rozdzielone linją kolejową.

Przyjaciele szli plantem obok słupów telegraficznych, których jasna sieć wyraźnie odrzynała się na ciemno-szarym firmamencie zimowego nieba. W dali, na horyzoncie, błyszczało czerwone światło sygnalizacyjnej latarki.

Naraz Morlen zatrzymał się, podniósł ręce i ciężko opadł na ramiona Rocha, który zatoczył się i upadł. Nachyliwszy się nad swoją ofiarą, Morlen przygniół Rocha twarzą do ziemi aby mu nie pozwolił krzyczeć, zatkał usta chusteczką i związał ręce. Następnie położył go w poprzek toru, kładąc szyję na szynach, których lodowaty chłód przenikał go, jak ostry nóż.

Oszukany mąż wyciągnął zegarek, spojrział nań przy słabym świetle zapalanej fajki i rzekł:

— Pociąg pospieszny powinien nadejść za 32 minuty.

Ogłuszony niespodziewanym napadem i napół się dusząc, Roch ze strachu nie odważył się nawet krzyknąć; jakby się poddał losowi. Lodowate technienie zimnej stali szyny obudziło go jednakże z letargicznego snu, a słowa Hektora uprzytomniły mu całą okropność położenia.

Strach śmiertelny dodał mu nowych sił. Energicznym napięciem mięśni odwarwał szyję od szyny i zwinął w kłębek, potoczył się w dół z nasypu. Ale mściciel znowu go złapał. Znowu go przyeścisnął do szyny i silnie przywiązał do niej końce dławiącej szyję chusteczki.

— Tak będzie lepiej.

Pomarażone myśli owładnęły nieszczęsnym. Zginie bez ratunku. Czekala go nieunikniona śmierć, bez walki, bez zemsty, pod straszną, ciężką lokomotywą, która roztraska mu głowę, zamieni w krwawą okropną masę.

Albo śmierć sama jeszcze go tak nie prze-rażała. Gorsze było owo oczekiwanie, ta wyrafinowana zemsta, zmuszająca go liczyć minuty, sekundy, chwile, ta agonja w oczach silniejszego, który mścił się za siebie. Umarzeć tak, ale umrzeć natychmiast! Dlaczego nie nadchodzi pociąg i nie wybawi go z tego okropnego położenia.

— Jeszcze dwadzieścia minut, Rochu!

Roch zakrztusił się. Ogromny ciężar przygniół mu piersi. Nie chciał więcej myśleć i zastanawiać się nad swą bezsilnością, ale duch nie poddał się zmęczonemu ciału, górował nad myślami i nieustannie trzymał przed jego oczyma straszny obraz zmiażdżonej głowy. (Dok. nast.)

zdania tego wynika, że rozwój sytuacji w maju nie wykazał większych zmian w porównaniu z poprzednimi miesiącami.

Uplynięcie pieniędzy krótkoterminowego zrobiło w maju dalsze postępy, natomiast wypłacalność pozostała nadal zła. W związku z tem politykę kredytową banków prywatnych cechowała i w maju duża ostrożność, skutkiem czego odczuwano jednakowo silnie t. zw. ciasnotę gotówkową.

Obroty w handlu i przemysle kurezyły się nadal, co pociągało za sobą wzrost wkładów w bankach i rezerw gotówkowych tych instytucji. To stopniowe zamarzanie organizmu gospodarczego odbiło się również na działalności kredytowej Banku Polskiego, która doznała znacznego ograniczenia w porównaniu do r. 1929. Podczas gdy na ultimo maja 1929 zdyskontowano w Banku Polskim 742.2 milj. zł., to w tym samym dniu ub. r. portfel wekslowy zmniejszył się o 147 milj. zł.

Sytuacja w maju była więc nadal ciężka. Poza przemyslem, który przeżywa stale swój kryzys, brak kredytu odczuwało bardzo silnie rolnictwo, którego koniunktury układają się nadal źle.

Co do wytwórczości przemysłowej, to stan produkcji był naogół niski. Tylko niektóre galezie przemysłu mogą zanotować u

siebie pewną poprawę, która nie zmienia o-brazu całości.

W przemyśle przetwórczym zwiększyły się obroty wyrobami włókienniczymi, głównie bawełnianymi, co przyczyniło się do pewnej poprawy — zatrudnienia zakładów wytwórczych. W innych działach przemysłu wytwórczego, przedewszystkiem w przemyśle metalo-maszynowym, stan zamówień nadal był niepomyślny, wskutek czego przedsiębiorstwa pracowały tylko przez ograniczoną ilość czasu.

W przemyśle drzewnym z powodu małego zapotrzebowania drzewa w kraju, oraz skurczenia się eksportu panował zastój w obrotach, przy niżkowej tendencji cen. Wskutek niedostatecznego zbytu zatrudnienie innych działów przemysłowych, jak przemysłu spożywczego, nawozów sztucznych, garbarstwa, papiernictwa, było nadal niepomyślne.

W handlu niewielkie ożywienie nastąpiło tylko w niektórych branżach sezonowych, naogół jednak obroty są mniejsze, niż przed rokiem, a położenie finansowe kupiectwa jest nadal niepomyślne.

Liczba bezrobotnych, głównie wskutek o-żywienia w budownictwie, oraz na robotach publicznych, wykazała silniejszy spadek.

PARASOLKI

TOREBKI

NECESERY

WALIZKI

PORTFELE

Ostatnie nowości, wybór olbrzym

NAJTANSZE CENY — polca

LEON PROPS

Lwów, pl. Marjacki 3. Tel. 15-85

ston Means powiadomił o wszystkim żonę prezydenta, ta zaś postanowiła działać i wy-ratować męża z siidei tej straszliwej bandy.

Ale zadanie to nie było bynajmniej łat-we. Prezydent Harding nie chciał dopuścić do ingerencji żony w swoje sprawy, krył się przed nią i uciekał. Pani Harding podczas pewnej oficjalnej podróży z mężem do San Francisco tylko dzięki przypadkowi zdobyła tajemnicę męża. Tajemnica ta była strasza i pani Harding zrozumiała, iż mężowi jej grozi lada dzień oskarżenie i bezlitosny a hań-biący wyrok. Wówczas postanowiła działać. Oto, co opowiada o tem Gaston Means, jedyny człowiek, któremu prezydentowa powiedzia-ła odrazu wszystko.

„Gdyby żył on jeszcze 24 godziny — mó-wi Meansowi — sprawa byłaby już skończo-na. W San Francisco pozostawiono mnie na dziesięć minut sam na sam z mym mężem. — Była to godzina, w której zażywał stale pew-ne lekarstwo. Podałam mu je, wypił bez wa-hania i położył się na kanapie. Leżał z zam-kniętymi oczami. Nagle podniósł powieki i spojrzał mi prosto w twarz“...

— Czy pani sądzi, iż wiedział, że ginie o-truty — zapytał Means.

— Tak — odpowiedziała prezydentowa — sądzę, iż zrozumiał to. Niczego nie żałuję. Spełniłam swoje przeznaczenie!

Prezydentowa — opowiada w dalszym ciągu Means — była po śmierci męża zupełnie spokojna. Na chwilę tylko denerwowało ją za-gadnienie, czy ktokolwiek poza nią miał pra-wo domagać się sekcji zwłok. Gdy dowiedzia-ła się, iż to nie grozi, wróciła całkowicie do równowagi

Rewelacje Meansa nie kończą się na tych wstrząsających szczegółach. Według niego prezydentowa otruc też miała lekarza swego męża, mr. Sawyera. Od trucizny zginąć też mieli współnicy Dangherty'ego i szereg in-nych bezpośrednio w tę aferę wmieszanych osób. —

Książka Meansa ukazała się już w marcu. Od tego czasu nie nastąpiło żadne zaprzecze-nie, prokuratorja również nie uznała za sto-sowne wystąpić — książka idzie oczywiście doskonale, a nakładea zaciera z radością ręce.

Tajemnica śmierci prezydenta Hardinga.

Sensacyjna książka. -- Kobiety, wino, śpiew. -- Morderczynią prezydenta jego własna żona. -- W sieci strasznej szajki. -- Prokuratorja nie przeczy.

(xy) Największą sensacją Nowego Jorku w sezonie bieżącym jest książka pt.: „The Strang Death of President Harding“. Autor tej książki, z zawodu jeden z najbardziej wy-bitnych detektywów Ameryki, Gaston Means, opowiada w tej książce tak niezwykle szczeg-óły śmierci prezydenta St. Zjednoczonych Hardinga, że zdumiona publiczność czyta je z najwyższą ciekawością.

Śmierć prezydenta Hardinga była dla Amerykanów zawsze podejrzana. Wiedzano o byłym prezydencie, że utrzymywał on liczne miłostki, był w podejrzanych lokalach, nie gardził kieliszkiem ani kartami, ale nikt nie przypuszczał, aby b. prezydent mógł być stać w środku tak skandalicznych afer, o ja-kich opowiada Means. A nadmienić należy, że Means jest nie tylko jednym z najbardziej znanych detektywów Ameryki, ale jednocze-śnie powiernikiem żony Hardinga. Do niego to mianowicie zwróciła się przed kilku laty żona b. prezydenta, mrs. Harding.

Pani Harding, córka bogatych rodziców, nie była w tym okresie osobą młodą.

Trzydzieści trzy lata była już żoną swego męża i uważała, iż jest ona przeznaczeniem nr. Hardinga. Osoba ambitna i energiczna, czuła się powołana do rządzenia swym mał-żonkiem i do wywierania poprzez niego wpły-wu na cały świat. Uważała się zawsze za je-dyną miłość jego dość już zresztą długiego życia. Była zresztą ze swoim mężem bardzo, ale to bardzo szczęśliwa — niestety, tylko do czasu. W ostatnich latach miała nieodparte wrażenie, iż między nią a jej mężem staje ja-kaś zaporą.

Zdenerwowana i zrozpaczona, postanowi-ła zwrócić się do pewnej sławnej wróżki z prośbą o wyjaśnienie przyczyn tego stanu rzeczy. Wróżka zgodziła się najchętniej, jed-nocześnie jednak zażądała, aby mrs. Harding wypełniła skomplikowany i długi kwestjona-rjusz, w którym stawiała jej najróżniejsze pytania natury mocno osobistej. Pani Har-ding, nie przeczuwając nic złego, zgodziła się i wtedy dopiero rozpoczęło się nieszczeście, kwestjonariusz bowiem nie doszedł wcale do owej wróżki, a utkwiał poprostu u pewnej da-my, pośredniczącej między żoną prezydenta a jasnowidzącą wróżką. Dama owa była prak-tyczną Amerykanką i postanowiła dla celów mało altruistycznych wyciągnąć pewne ko-rzyści z faktu posiadania owego tak pozornie niewinnego kwestjonariusza.

Rozpoczęła się serja coraz przykrzejszych

szantaży. Zrozpaczona mrs. Harding zwróciła się do Gastona Meansa, któremu bardzo prę-dko udało się ów kompromitujący dokument odebrać. Zachęcona tem, pani prezydentowa postanowiła za pomocą tak wypróbowanego detektywa śledzić swego dostojnego małżonka.

W ten sposób Gaston Means stał się pa-nem całego szeregu tajemnic, dotyczących się głowy państwa. Niektóre z tych tajemnic, ta-kie np., iż prezydent Harding utrzymywał długoletnie i mocno zażyłe stosunki z niejaką Nan Britton, którą zasypywał wprost codzien-nie różami, wydały się mocno interesującemi dla mrs. Harding, natomiast Meansa obcho-dziły bardzo mało. Inne wydawały mu się w każdym razie ciekawsze. Najciekawsze było z pewnością to, iż prezydent był całkowicie w rękach słynnej bandy Dangherty'ego, któ-ra przeforsowała w swoim czasie jego kandy-daturę na prezydenta, a potem pod groźbą najstraszliwszych szantaży ciągnęła z niego olbrzymie korzyści, wplatając go coraz bar-dziej w sieć swych machinacyj i intryg. Ga-

Jak spędzać wakacje?

O racjonalny tryb życia codziennego. -- Ile i w jakich godzinach spać? Co jeść? -- Spacery i ćwiczenia fizyczne. -- Kąpiele wodne i słoneczne.

Bez względu na to, gdzie spędzimy letnie miesiące, musimy się starać, by wykorzystać je jaknajlepiej pod względem higienicznym, wyciągnąć z nich maksimum sił i zdrowia na zapas.

Wiele osób nie zdaje sobie z tego sprawy, że na odpoczynek wakacyjny składa się nie-tylko słońce, świeże powietrze, las, morze czy góry, ale w znacznej mierze i tryb codziennego życia, o wiele racjonalniejszy od tego, któ-ry normalnie pędzimy w mieście. Przeważnie na letnisku kładziemy się wcześniej spać, je-my prostsze potrawy, mniej mięsa, więcej jarzyn, używamy więcej ruchu, wstajemy wcześniej i mniej pracujemy umysłowo. — Wszystko to znakomicie dopomaga odpoczyn-kowi i wzmocnieniu organizmu, nadwężo-nego nerwową, nadmierną pracą w mieście.

Toteż, niezależnie od tego, co dają wa-runki klimatyczne i lecznicze danej miejscowości, należy się starać, aby nieracjonalnym trybem życia nie psuć wyników kuracyj i od-poczynku. Dorośli nie tylko nie ucierpią, lecz dużo zyskają na tem, gdy również będą się

stosować do rozkładu dnia, jaki powinien o-bowiązywać ich dzieci.

Zastanówmy się, jaki będzie najracjonal-niejszy rozkład dnia. Kładziemy się spać wcześniej i wstajemy jaknajwcześniej. Nieje-dna z matek ze zdziwienia może zauważyć, że dzieci, które w zimie trudno jest obudzić do szkoły, latem zrywają się same nieraz o 6-tej rano i najlepiej lubią te ranne godziny. Poz-wólmy im na to, bo rankiem czują one naj-więcej energii i radości życia, ale pamiętaj-my, żeby nie chodzili spać po 9-tej. Jeżeli kto ze starszych próbuje dostosować się do tych godzin, napewno nie będzie tego żałował.

Przyjmijmy jednak, że wstajemy o 7-ej; nie będzie to już dla nikogo zbyt wcześnie. Po zerwaniu się z łóżka, zmywamy całe ciało letnią lub pokojową wodą i przez 10 minut gimnastykujemy się przy otwartych oknach, lub jeśli jest ciepło, wprost na dworze, zwracając przedewszystkiem uwagę na ćwiczenia oddechowe.

Śniadanie jaknajprostsze: kasza, mleko, chleb razowy z masłem, miodem, serem czy rzodkiewkami. Po śniadaniu — ubranie się

Zjazd młodzieży polskiej we Lwowie.



(d) Ubiegłej niedzieli odbył się we Lwowie zjazd delegatów Związku młodzieży polskiej archidiecezji lwowskiej, z którego onegdaj podaliśmy sprawozdanie. Po nabożeństwie w Bazylice archikatedralnej młodzież wraz z delegatami, w liczbie około 600 osób,

w mundurach Przysposobienia Wojskowego, defilowała na placu Marjackim przed pomnikiem Mickiewicza. Czoło tej defilady widziemy właśnie na powyż zamieszczonym zdjęciu fotograficznym. (Fotogr. red. Daniluk).

odpowiednie na dłuższy spacer, na łąki czy pola, dalej od miejsc zamieszkałych, gdyż powietrze nad łąkami i polami zawiera o 30 proc. więcej tlenu, niż nad wsią!

Czas do obiadu młodzież powinna spędzać na grach ruchowych; ruch zmusza do głębszego oddechu, powoduje szybszy obieg krwi, pomaga do lepszego trawienia i temsamem pobudza apetyt. Po większym zmęczeniu można trochę odpocząć, ale w żadnym razie nie wolno kłaść się na łóżko, by godzinami leżeć lub spać, gdyż wtedy dziecko wstaje osłabione, z bolącą głową. Korzyści taki odpoczynek nie przyniesie. Dzieci wyjątkowo osłabione mogą, według wskazówek lekarza, odpoczywać dodatkowo po jedzeniu; powinno to być jednak zawsze w określonych i stałych godzinach.

Jeżeli mamy rzekę w pobliżu, na godzinę przed obiadem idziemy się kąpać. W wodzie nie powinno się przebywać dłużej, niż 15 minut, poczem następuje kąpiel powietrzna i słoneczna, o ile można zupełnie bez kostiumów. Jeżeli dzieci bawią się i biegają, kąpiele powietrzno-słoneczne można zacząć od 20 minut i dojść do 2 godzin.

Kąpiele słoneczne, polegające na leżeniu pod promieniami słońca zupełnie nago, z ciemnymi okularami dla ochrony oczu, ewentualnie z zimnym okładem na głowie, zaczynamy od 10 minut (przez 5 minut leżenia nawnak i 5 na brzuchu), dochodzimy maksimum do 1 godziny ogółem. Dłuższe leżenie na słońcu nie tylko nie jest pożyteczne, ale nawet wręcz szkodliwe. Kąpiele słoneczne najlepiej brać między godz. 11—12 lub 4—5 popołudniu.

Jeżeli rzeka jest dalej od domu, w cztery godziny po śniadaniu (o 11.30 lub 12) zjadamy przyniesione z sobą drugie śniadanie. Jeżeli blisko do domu, wracamy na obiad, w któ-

rym będzie przewaga jarzyn i owoców. Po jedzeniu — pół godzinny odpoczynek w cieniu i następnie znów zabawa na powietrzu, ewentualnie na plaży. W tym wypadku można jeszcze raz wejść do wody na krótki czas, lecz nie wcześniej, jak w dwie godziny po obiedzie.

Jeżeli rzeka jest bardzo daleko (więcej, niż godzina drogi), z codziennej kąpieli rzecznej trzeba zrezygnować. Najlepiej wtedy do rzeki dojeżdżać dwa razy tygodniowo, a codziennie stosować kąpiele powietrzne i słoneczne, a także obmywanie się (co jest wielką przyjemnością dla dzieci) wodą ze studni, która ogrzała się, stojąc dłuższy czas na słońcu.

O godzinie 3.30—4 po południu podwieczorek, składający się z mleka, chleba, jagód, czy innych owoców; o 7—8 kolacja, najpóźniej o 9-tej młodzież powinna już spać.

W razie deszczu, można się bawić w pokoju przy otwartych oknach lub na werandzie; zasadniczo deszcz nie wyklucza jednak zabawy na dworze. Dopóki ruch działa rozgrzewająco, nie się dziecku nie stanie. Nie można naturalnie moknąć, stojąc na deszczu, a po powrocie do domu trzeba się gruntownie przebrać.

Kilka słów należy jeszcze poświęcić wyborowi i urządzeniu letniego mieszkania. Wybieramy miejscowość suchą, nie malaryczną i nie błotnistą, z rzeką (lepsza zawsze woda bieżąca, niż stawy), łąkami, pozwalającymi na swobodną zabawę, z lasem w pobliżu. Okna mieszkania powinny wychodzić na wschód lub południe. Jeżeli mieszkanie ma być na stoku wzgórza, to szukamy go na południowym, a nie północnym. Jeżeli nad morzem, to jaknajbliżej plaży. Mieszkanie powinno być świeżo wybielone i wyczyszczone. Dr. M. K.

Agatow zeznał następnie, że byłby z pewnością został mordercą Besedowskiego, ponieważ jeden z wybitnych członków G. P. U. dał mu polecenie usunięcia Besedowskiego. Polecenie to cofnięto nakrótka przed wykonaniem go, ponieważ obawiano się, że zamordowanie Besedowskiego po jego ucieczce z poselstwa sowieckiego w Paryżu może wywołać w Europie poważne komplikacje.

REFLEKSJE NA CZASIE.

Pouczający przykład.

Sytuacja polityczna w Polsce komplikuje się. Obustronne zaciętrzewienie jakby wykluczało wszelki kompromis. A jednak w Austrii, gdzie ta nieustępliwość zdawała się być jeszcze większą, doszło do porozumienia.

Austria do niedawna stała w obliczu wojny domowej. Organy bezpieczeństwa tylko z najwyższym wysiłkiem zapobiegały poważniejszemu rozlewowi krwi. Stały tam naprzeciw siebie dwa maksymalistyczne programy. Oba wrogie sobie stronnictwa groziły, że nie pozwolą w swoim programie ani kropki nad „i” zmienić. Krótko mówiąc, sytuacja była zupełnie ta sama, co u nas, tylko bardziej zastrzona, więcej beznadziejna.

A mimoto — doszło do porozumienia. I nie tylko to. Obie strony są z tego porozumienia zadowolone, żadne stronnictwo nie uważa się za zmajoryzowane. Tak socjaliści, jak i stronnictwo mieszczańskie zeszły ze skrajnych skrzydeł do centrum, które już Rzymianie nazywali „aurea mediocritas” (złoty środek). A jeśli dla jakiejś kwestji nie mogli znaleźć tego złotego środka, to ją skreślili zupełnie, jak np. plebisycyt.

Jakim cudem do tego przyszło? Otóż nie było w tem cudu. Wbrew teorii, zaprzeczającej znaczenia jednostek w historii, twórcą kompromisu był tam jeden człowiek, kanclerz Schober, odgrzywający w Austrii tę samą rolę, co u nas Marszałek Piłsudski. Siłą, jaką zwyciężył, to nie tylko niesłychany autorytet osobisty (posiada go i Piłsudski), ale zarazem wyrozumiałość dla przeciwnika i dobór pierwszorzędnych współpracowników. Umiarkowany w zapatrywaniach politycznych, niezaciekrzawiony we własnych poglądach, przeciwstawił się krainowości prawicy, jak i lewicy, i ostatecznie poglądy jednej i drugiej uzgodnił.

W rezultacie mała Austria otrzymała pożyczkę 100 milionów dolarów. Ameryka nabrała do tego państewka nad Dunajem zaufania i pomogła mu do pokonania kryzysu gospodarczego.

Przykład Austrii jest pouczający. Powinien on być sumiennie przestudjowany przez naszych mężów stanu i polityków. Powinien w nich obudzić pragnienie naśladowania. Bo dowód na to, że można połączyć rzeczy sprzeczne, że można dokonać najtrudniejszego dzieła bez naruszenia ustawy, a jedynie przez planowe i zręczne łagodzenie antagonizmów, dowód na to w republice austriackiej został przeprowadzony maxima cum laude.

Wygrane dolarówki.

W Warszawie, w małej sali konferencyjnej Ministerstwa skarbu, odbyło się 27-me kolejne losowanie premij 5-procentowej pożyczki dolarowej serji II. Ogółem wylosowano 57 premij wartości 25.000 dolarów.

Główna wygrana 8 tys. dolarów padła na Nr. 668100. Wygrana 3 tys. dolarów padła na Nr. 419116.

Po 1000 dol. wygrały numery 045878, 832324, 389370, 841480, 388857.

Po 500 dol. wygrały numery: 323768, 277732, 854809, 535900, 363706, 935359, 064855, 132878, 992199, 998559.

Po 100 dolarów wygrały numery: 523940, 341889, 136318, 777884, 593369, 934977, 195685, 600723, 056928, 179962, 580820, 585820, 010281, 469550, 922285, 153396, 628275, 246958, 394224, 329958, 808125, 623947, 824591, 924755, 707804, 337215, 972506, 641203, 999499, 243172, 195282, 636112, 675122, 323525, 470162, 535125, 492480, 771668, 426327, 151901.

Sensacyjna ucieczka agenta czeki.

Służba polityczna sowietów jest wyłącznie służbą szpiegowską. — Agatow miał być mordercą Besedowskiego.

(xy) Wielką sensację wywołała w Paryżu ucieczka kierownika europejskiego departamentu G. P. U., Agatkowa, wysokiego urzędnika sowieckiego. Jak donoszą rosyjskie „Poslednija Nowosti”, Agatkow uciekł z Moskwy i przybył do Paryża. Po przybyciu udał się do redakcji „Poslednija Nowosti”, który jest organem rosyjskich emigrantów i oświadczył, że zamierza opublikować tajne instrukcje, które otrzymał jako agent G. P. U.

Wynika z tego, że polityka Rosji sowiec-

kiej zdążyła do celu haniebnymi drogami. Agatkow oświadczył następnie, że służba zagraniczna sowietów jest wyłącznie służbą szpiegowską. Sowiety utrzymują 200 agentów w całym świecie dla prowadzenia tej służby. Trzech takich agentów znajdowało się w sowieckim poselstwie w Paryżu jeszcze przed ucieczką Besedowskiego. Agencji ci mają czuwać nad partją komunistyczną i jej przewodcami, zarówno w Rosji, jak za granicą. Muszą słuchać ślepo rozkazów z Moskwy.

W transie epileptycznym.

Zdumiewający wypadek w Warszawie.

W jednym z dzienników żydowskich, wychodzących w Warszawie, ukazało się ogłoszenie tej treści: „Zginął 14-letni chłopiec. Włosy ciemne, oczy piwne, ubrany w szarą kurtkę sportową, cyklistówkę i krótkie spodnie. Prawdopodobnie na pytania będzie odpowiadał bez sensu. Uprasza się o odprowadzenie do Tepelmanów. Gęsia 85”.

Jednocześnie z pojawieniem się ogłoszenia, wszystkie komisariaty warszawskie otrzymały telefonogramy, polecające wszczęcie poszukiwań.

Mineło sześć dni. Dopiero wczoraj rano, przechodnie zdrażający ulicą św. Wincentego na Bródnie, dali znać policji, że na polach w pobliżu cmentarza błaka się chłopak z zamkniętymi oczyma, nie odpowiada na pytania, a gdy go zatrzymać, staje, potem wyrwywa się i biegnie wprost przed siebie.

Osobliwego młodzieńca zabrano do komisariatu. Dzięki rysopisowi ustalono, iż jest to poszukiwany Szloma Tepelman z ulicy Gęsiej 85. Scena powitania z matką była rozczulająca. Kobieta płakała, podczas gdy syn zdawał się nie rozumieć.

Odwieziono go do wybitnego neurologa, dr. Mackiewicza, który skonstatował t. zw. epilepsję wędrowną. Jak twierdzą rodzice, chłopiec cierpi na tę niezwykłą chorobę od dziesięciu lat. Ucieczki z domu zdarzały się już parokrotnie. Pewnego razu odnaleziono go aż pod Łowiczem.

Trans trwa i narazie trudno przewidzieć, kiedy mały epileptyk przebudzi się z odrętwienia.

Aresztowanie „Jego królewskiej Wysokości“

Miljoner amerykański, który wyrzucił pieniądze przez okno, pod zarzutem oszustw i fałszerstw.

(xy) Niezwykłą sensację wywołało onegdaj w Salzburgu — jak doniosły już pokrótce depesze — aresztowanie amerykańskiego obywatela, Johna de Kaya, razem z jego sekretarzem i służbą w jednym z pierwszorzędných hoteli w Salzburgu. De Kay znajduje się pod zarzutem fałszerstwa czeków i oszustwa.

John de Kay, uchodzący za jednego z najbogatszych maklerów giełdowych w Ameryce, przebywa od maja br. w Austrii. Odbiera on rzekomo podróz dla przyjemności po Europie i zwiedził na wiosnę Włochy i Grecję. Był również w Albanji, gdzie złożył wizytę królowi Zogu i ofiarował milion dolarów na szkolnictwo i szpital w Albanji, za co otrzymał najwyższe albańskie odznaczenie i tytuł „kuzyna króla albańskiego”.

Z Albanji udał się de Kay do Raguzu, gdzie zrzucił z balkonu hotelu kilka tysięcy dynarów między zebrany na ulicy tłum ludzi. W Raguzie płatał takie szalone figle, że policja wezwała go do opuszczenia miasta. Zaproponował między innymi zarządowi miasta nabyć całego portu wraz z wszystkimi parowcami.

W maju br. zjawił się de Kay wraz ze swoją żoną w Austrii i zamówił dla siebie osobny pociąg. Pociąg miał kosztować 2.000 szylków. De Kay chciał zapłacić albańskimi pieniędzmi, ale zarząd kolei odmówił. Wobec tego de Kay zrezygnował z pociągu i udał się dwoma swoimi samochodami luksusowymi do Salzburga, gdzie go oczekiwała żona.

De Kay rozrzucił wszędzie pieniądze pełnemi garściami, wlokąc za sobą gromadę ludzi, szukających łatwych przyjemności.

De Kay nosił ze sobą wszędzie żelazną kasetkę. Twierdził on, że w tej kasetce są klejnoty nieczwórnanej wprost wartości. W Salzburgu należał do prawdziwych osobliwości miasta i uczęszczał na wszystkie widowiska.

Aresztowanie de Kaya nastąpiło na skutek licznych doniesień, które nadeszły od kupców, którym de Kay proponował zapłatę za nabyte towary w czekach i pieniądzech albańskich, nie posiadających kursu w Austrii.

W czasie aresztowania de Kay był w doskonałym humorze i oświadczył, że z wielką chęcią posiedzi w austriackim więzieniu, gdyż chce je poznać.

W hotelu „de l'Europe“ w Salzburgu, w którym mieszkał, kazał sobie tytułować „królewską wysokością“. Mówił, że jest właścicielem monopolu tytoniowego w Albanji, trustu naftowego w Mezopotamji, trustu mięsnego w Meksyku i że prowadzi proces trustowy o olbrzymie sumy z rządami St. Zjednoczonych i Meksyka.

Z Salzburga wysyłał de Kay codziennie

depesze na wszystkie strony świata. Depeszował nawet do Mussoliniego. Jak obliczono, wydał on w czasie krótkiego pobytu w Salzburgu 60.000 szylków, gdyż żył niezwykle wystawnie i zapraszał licznych gości do hotelu, a nawet do wozów restauracyjnych w pociągach.

Niezwykły sposób życia Amerykanina zwrócił wkońcu uwagę władz, które zastanawiają się nad tem, czy mają do czynienia z przestępcą, czy też z psychopatą. Do władz napłynęły liczne doniesienia na de Kaya. Oszukał on podobno jakiś bank w Monachjum na

Zbrodnia w budynku sądowym.

Jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne. Sprawcą 72-letni starzec.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w lipcu.

(r.) Stryj został zelektryzowany niebywałą w kronikach naszego miasta zbrodnią w gmachu sądowym. Bezwzględnie po otrzymaniu telefonicznej wiadomości, udał się na miejsce Wasz korespondent. Przed gmachem sądowym tłumi ludzi. Wszystko w nerwowym podnieceniu komentuje zaszły wypadek. Na piętrze, przy drzwiach, prowadzących do miejsca tragedji, policja utrzymuje straż, dopuszczając tylko osoby urzędowe. Przed salą rozpraw Nr. 21, gdzie miał miejsce straszny dramat, spotykam kierownika komisariatu Łazarzewicza i kierownika wydz. śled. Hahna, lekarzy dra Hopfena i dra Begleitara. W bocznej sali sędzia śledczy Karczewski, w obecności prokuratora Medyńskiego i pow. kom. P. P. Wnekiewicza, spisuje protokół z ujętym sprawcą.

Na podstawie uzyskanej informacji sprawa przedstawia się następująco: Sędzia dr. Dawidowicz prowadził dziś rozprawę wskutek skargi 18-letniej Marji Łewko przeciw Iwanowi Krasieńskiemu o odszkodowanie w kwocie 6.000 zł. Zastępcy obu stron: adwokat dr. Wandel i adw. dr. Kałuski zawarli ugodę na kwotę 750 zł., płatną w ratach. W kilka chwil po opuszczeniu przez Krasieńskiego sali rozpraw, rozległy się na kurytarzu odgłosy kilku po sobie następujących strzałów. Rzucono się w miejsce, skąd pochodziły strzały. Spostrzeżono mrozący krew w żyłach widok. Na ziemi w kałuży krwi leżała zabita Anna Łewko, a Michał i Marja Łewkowie, brocząc silnie krwią, goniąc resztkami sił, starali się uciec przed strzałami śmiertelności. Wyzerpani z upływu krwi, padli na ziemię.

Urzednicy sad. Lisiewicz, Flach i woźny Gajkowski rzucili się na Krasieńskiego i wyrwali mu broń. Lekarz sad. p. dr. Hopfen opa-

Aresztowanie ostatniego przewodcy Hindusów.



(xy) Władze angielskie aresztowały niedawno prezesa wszechindyjskiego kongresu Pandita Motilala Nehru (nasza rycina) wspólnie z generalnym sekretarzem, za organizowanie bojkotu gospodarczego w Indiach. Siedmdziesięciodwuletni Nehru, który po raz trzeci objął przewodnictwo Narodowego Kongresu, był obecnie po Ghandim przewodniczącym politycznego ruchu hinduskiego i ostatnim, który się znajdował na wolnej stopie.

80.000 marek, następnie Narodny Bank Albański na 260.000 franków szwajcarskich.

W hotelu w Salzburgu posiada de Kay dług wysokości 14.000 szylków. Prócz tego kolej upomina się o odszkodowanie za zamówiony pociąg specjalny.

trzyli rannych i polecił odstawić ich do szpitala. Stwierdzono, że Łewkowa otrzymała postrzał w czaszkę, powodujący zgruchotanie czaszki i zmiążdżenie mózgu, Łewkówna postrzał w policzek lewy, z miejscem wylotu kuli przez podniebienie, zaś dorcżkarz Łewko otrzymał 2 postrzały, jeden w okolicy lewego obojczyka, drugi w okolicy serca. Stan obu rannych jest bardzo poważny.

Wskutek strzelaniny powstała w sądzie panika. Strony, znajdujące się na kurytarzu, poczęły uciekać. W popłochu kilka osób zostało kontuzjonowanych, Anna Odoj z Lubieniec złamała nogę.

Posterunkowy Mandżykiewicz, będący przypadkowo w sądzie, przytrzymał Krasieńskiego i odstawił go do aresztów policyjnych. Tu usiłował on popełnić samobójstwo przez powieszenie, przeszkodzono mu jednak w tem.

Przesłuchany przez sędziego śledczego Karczewskiego w obecności prokuratora Medyńskiego i pow. kom. P. P. Wnekiewicza, przyznał, że od jakiegoś czasu nosił się z zamiarem zamordowania wszystkich troje, z powodu przykrości, jakich doznawał od nich. Sprawa powstała na tle erotycznym, gdyż Krasieński nawiązał w r. 1926 stosunek z Łewkówną. Epilogiem jej jest dzisiejsza tragedia. Sprawa wywołała niebywałą sensację w mieście i jest żywo komentowana.

LUNA-PARK

PLAC TARGÓW WSCHODNICH

czynny codziennie do 12-tej w nocy.
Wiele sensacji. Wejście 50 i 30 gr. 29522

Martyrologia dziecka.

Ojciec otruł syna, aby zadowolnić kochankę.

(xy.). W dzielnicy robotniczej w Paryżu rozegrał się onegdaj straszny dramat. W jednym z domów usłyszeli nagle mieszkańcy rozpaczliwe wołania dziecka: — „Ojcie, ojcie, otruliłeś mnie!”. Sąsiedzi pobiegli w kierunku krzyków, do mieszkania agenta jubilerskiego, Arnaulta, wyważyli drzwi i znaleźli na jednym łóżku ojca i leżącego obok niego dziesięcioletniego synka, Jerzego. Ojciec leżał uśpiony, synek wołał rozpaczliwie o pomoc i wił się na łóżku. Ojca i syna przewieziono do szpitala.

Okazało się, że syn był otruty bardzo silną dawką narkotyku.

Ojciec był tylko uśpiony niewielką dawką tej samej trucizny.

Dramat w mieszkaniu jest epilogiem nieśczęśliwego małżeństwa Arnaulta. Arnault rozwiódł się z swoją żoną, której miejsce po-

bytu jest nieznane i nawiązał stosunek miłosny z młodą kobietą, która nie miała jednak żadnych uczuć macierzyńskich dla jego syna. Z powodu syna wybuchły między Arnaultem a kochanką nieustanne kłótnie. Pewnego dnia kochanka opuściła Arnaulta, który oddał syna na wychowanie do pewnej kobiety. Aż nagle kochanka Arnaulta zjawiała się znów w jego mieszkaniu i oświadczyła, że wróci do niego, jeśli usunie z domu syna.

Opanowany tą myślą Arnault postanowił otrulić syna. Kupił więc silny środek nasenny i przyszedł do domu. Syn pocałował go na powitanie. Wówczas Arnault wmówił w niego, że jest chory i kazał mu wypić napój z trucizną.

Arnault nie objawił w śledztwie żadnego żalu ani skruchy. Mały Jerzy znajduje się w agonii.

Wzmrożone egzekucje podatkowe

Okres łagodności podatkowej władz skończył się. Z prowincji nadechodzą wiadomości, iż na nowo stosowane są egzekucje. Dzieje się to podobno na skutek polecenia władz skarbowych w Warszawie, które w okresie „liberalizmu” podatkowego stwierdziły znaczny spadek wpływów skarbowych. Egzekucje podatkowe na prowincji stosowane są tak często i szeroko, iż egzekutorom wstrzymmano urlopy do nadejścia cichszego okresu.

Organizacje gospodarcze podejmują w tej sprawie interwencje u rządu. Niewiele to jednak prawdopodobnie pomoże. Wiceminister Grodyński, przyjmując przed kilkoma dniami delegację drobnego kupiectwa z interwencją w sprawie podatku obrotowego, oświadczył, iż sytuacja jest dość ciężka i że wymagany jest wysiłek społeczeństwa dla utrzymania wpływów podatkowych na koniecznej wysokości.

Zamach samobójczy młodzieńca w Drohobycz.

Drohobycz, w lipcu.

(Hl.). Onegdaj w godzinach przedpołudniowych usiłował odebrać sobie życie 19-letni młodzieniec Józef Głogowski, syn rzemieślnika, zamieszkały w Drohobycz przy ulicy Szaszkiewicza. Desperackiego czynu dokonał w ustępie, gdzie powiesił się na sznurze, przymocowanym do haka. Wiszącego Głogowskiego znalazł jeden z domowników, który zaalarmował rodziców wisielca. Natychmiast przecięto pętlę, poczem desperata, dającego słabe odznaki życia, odwieziono do szpitala powszechnego. Jak twierdzi lekarz, życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo, będzie musiał jednak długo pozostać pod opieką lekarską.

Stwierdzono, że powodem zamachu samobójczego był brak środków do życia. Powód ten jest jednak mało prawdopodobny, gdyż rodzice desperata pozostają w niezłych stosunkach finansowych. Możliwym jest, że do kroku tego pchnął go zawód miłosny.

Małpa jako złodziej hotelowy.

ZJADŁA KILKA UKRADZIONYCH KAWALKÓW MYDŁA.

(xy.) Część paryskiej straży pożarnej zajęta jest od Zielonych Świat polowaniem na małpę, która uciekła z paryskiego ogrodu zoologicznego. W ciągu swej ucieczki popielniła małpa szereg wybrzków w różnych domach, które po drodze odwiedziła.

I tak w drugim dniu Zielonych Świat w poniedziałek wtargnęła do pokoju w nowym hotelu, wybiła w nim wszystkie szyby, lustro, wypila wszystką perfumę z flaszek i zwinęła wielki dywan. Potem uciekła. We wtorek, następnego dnia,

dostała się do sypialni pewnej pani. Kiedy przerażona pani obudziła się i spostrzegła niezwykłego intruza, zaczęła wołać o pomoc.

Wówczas małpa ukradła pudełko z mydłem, wyskoczyła przez okno i usiadła na wierzchołku drzewa, zjadła spokojnie wszystko kawałek mydła.

Pościg za małpą trwa dalej. Dotychczas straż pożarna nie zdołała jej ująć.

Katastrofa autobusowa.

Trzynaście osób rannych.

Na szosie opodal Kościerzyny, w okolicy Bydgoszczy, wydarzyła się katastrofa autobusowa.

Szosa w kierunku Tczewa jechał autobus, kierowany przez właściciela Czarzewskiego. Nagle z za zakrętu wyjechał motocyklista. Autobus w pełnym pedzie wjechał na motocykl, rozbijając go doszczętnie. Siedzący na motocyklu student politechniki gdańskiej, odrzucony na kilka metrów, odniósł ciężkie obrażenia. Autobus stoczył się do przydrożnego rowu i przewrócił się do góry kołami.

Z pośród znajdujących się w autobusie 12 pasażerów wszyscy odnieśli ciężkie obrażenia. Kierowcę aresztowano.

Zlinczowanie złodzieja.

Stanisławów, w lipcu.

(H. J.). W poniedziałek w powiecie rohatyńskim zdarzył się wypadek zlinczowania złodzieja przez mieszkańców tej wioski. Ofiarą linu padł Piotr Worona, nałogowy złodziej i włamywacz, liczący lat 30, z Dawidowa pow. Bóbrka. Przebywając ostatnio w gimnie Pomienienta był on ustawiczną plagą tej gminy. Ludność bała się złodzieja, to też nie reagowała na jego postęпки. Lecz jeden gospodarz, którego Worona okradł, doniósł policji, a ta postanowiła aresztować złodzieja. Przy aresztowaniu asystowała cała ludność wsi, a kiedy Worona poczał grozić mieszkańcom, że im podpali gospodarstwa, wzbudzona śmiałością złodzieja pobiła go tak dotkliwie, że Worona w drodze do szpitala zmarł. Dochodzenia w toku.

Budowa wodociągów w Drohobycz.

Drohobycz, w czerwcu.

Spółceństwo drohobyckie doczeka się wreszcie zrealizowania przez Magistrat służnego postulatu, na który czekały całe pokolenia. Chodzi o budowę wodociągów. Biorąc pod uwagę, że Drohobycz, liczący blisko 35.000 mieszkańców, pozbawiony jest zdrowej i czystej wody, fakt zmiany w tym kierunku jest dla ludności niezmiernie ważny. Roboty rozpoczęte już zostały przez przedsiębiorstwa

miejscowe i zamiejscowe, z którymi Magistrat zawarł słuszną umowę zatrudnienia w pierwszym rzędzie bezrobotnych tutejszych. Dotychczas pracuje już 150 robotników, a w najbliższych dniach znajdzie zatrudnienie 600—800 bezrobotnych. Koszty budowy wynoszą 4.000.000 zł., założenie rurociągów zaś 500.000 zł. Pieniądże te Magistrat uzyskuje drogą pożyczki w Okr. Urzędzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie i spłaca pożyczkę w ośmiu ratach kwartalnych w ciągu 2 lat. Przy budowie miasto podzielone zostało na dwa rejon. Rejon pierwszy obejmuje ulice położone w śródmieściu, gdzie obowiązują wódki przymus wodociagowy, rejon drugi zaś dzielnice miasta, w których rozmieszczone zostaną do użytku mieszkańców studnie publiczne.

W interesie mieszkańców pierwszego rejonu leży, by jaknajrychlej przystąpili do wprowadzenia instalacji wodociagowej w swych realnościach, gdyż później z powodu nawалу pracy będzie to znacznie utrudnionem. Magistrat, jak Komunalna Kasa Oszczędności miasta Drohobycza pójdą w tym względzie mieszkańcom jaknajdalej na rękę. Sukcesywnie zostaną rozkopane wszystkie ulice i place miasta dla układania rurociągów. Na czas rozkopów poszczególne ulice zostaną zamknięte dla ruchu kołowego a komunikacja skierowana zostanie przez inne ulice według umieszczonych u wylotu ulic sygnarów świetlnych, na co mieszkańcy winni bezwzględnie zwracać uwagę, by nie przyczynić się do opóźniania robót. Jak magistrat informuje, całkowite ukończenie robót i uruchomienie sieci wodociagowej nastąpi już w jesieni bieżącego roku. Techniczne kierownictwo budowy spoczywa w rękach pp. inż. Stanisława Szczepki i inż. Czesława Krausego, kierownikiem administracji zaś jest p. E. Lichtenstein, b. kierownik firmy „Fanto”.

Samobójstwo przodownika P. P.

Kołomyja, w lipcu.

Onegdaj o godz. 7 rano na cmentarzu w Kołomyji popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń, przodownik Fryderyk Hotzi z Pow. Komendy PP. w Kołomyji. Powód samobójstwa nieustalony.

Co wykazały badania środków żywności.

Miejski zakład badania żywności wykonał w czerwcu 1138 analiz, z czego 42 sprawy, oddano sądowi do ukarania. Mleko badane w 573 wypadkach, w 16 wypadkach było ono częściowo zbierane, stwierdzono przytem, że mleko jest obecnie bardzo dobre, tak, że średnia cyfra zawartości tłuszczu wynosi około 4 procent, a nawet 4,8—5 procent. Również jakość śmietany poprawiła się; na 65 prób znaleziono w 6 wypadkach tłuszczu mniej niż 10 proc., inne zaś zawierały 20 a nawet 40 proc. tłuszczu. Na 69 prób masła nie znaleziono ani jednego masła sfałszowanego.

W chlebie znaleziono kilkakrotnie różne zanieczyszczenia, szczególnie robaki, w jednym wypadku znaleziono czarną masę i, jak się okazało, była to lukrecja.

Wielką uwagę zwrócono w czerwcu na lody lemoniady, w dwóch wypadkach lody zniszczono, okazało się bowiem, że były po prostu przerobione. Zaznaczyć należy, że zatrucia lodami występują wtenczas, gdy lody, roztopią się i bywają przez jakiś czas w tym stanie pozostawione. Wtenczas bakterje, znajdujące się w lodach, szybko rozmnażają się i przy przeróbce lodów dostają się do organizmu.

Lemoniadek poprawiły się znacznie, gdyż poprzednio w kilkunastu wypadkach, z powodu zanieczyszczenia lemoniadek, Zakład oddał wytwórców sądowi do ukarania.

Na 66 badanych wędlin, dwie kielbasy od-

dano do sądu, sporządzone bowiem były z ze-
psutego mięsa.

Ogółem stan artykułów żywności we Lwo-

wie znacznie się poprawił i można nawet po-
wiedzieć, że stan naszych produktów spoży-
wczych jest pomyślny.

Zjazd delegatów spółdzielni we Lwowie.

Poświęcenie Domu Związkowego. -- Obrady w Izbie przem.-handlowej.

(d.) Dnia wczorajszego we Lwowie rozpo-
czął się zjazd delegatów spółdzielni, którzy
przybyli z okazji 50-tego walego zgrupowa-
nia Związku Sowietyjskich Zarobkowych i go-
spodarczych we Lwowie. Po nabożeństwie,
którego kościół OO. Bernardynów odprawił
ks. dr. Szydelski, udano się na poświęcenie
Domu Związkowego przy ul. Cłowej 1. 2. Cere-
monji dokonał ks. infułat Adamski w obecno-
ści przedstawicieli władz oraz licznych uczest-
ników zjazdu.

Następnie w sali Izby przemysłowo-hand-
lowej odbyło się uroczyste rozpoczęcie zjazdu.
Wśród licznej gromady uczestników jawili
się także: delegat województwa r. Zintheł, wice-
prezydent miasta dr. Kubala, dyr. Państw.
Banku Rolnego Kaczorowski, w imieniu Pol.
Tow. Ekonomicznego dr. Krzemicki. Obrady
zagał prof. dr. A. Doliński, witając delegatów
i gości, oraz charakteryzując rozwój naszego
życia spółdzielczego, wyniki dotychczasowy-
ch wysiłków i wskazania na przyszłość.

Honorowymi prezesami zjazdu wybrano
b. Prez. Rzeczypospolitej Stanisława Wojcie-
chowskiego i ks. inf. Adamskiego, przewodnic-
two obrad objął prof. Doliński i prof. Niem-
czycki, sekretarjat p. Górski ze Złoczowa i p.
Koszalka z Czortkowa. Przyjęto do wiadomo-
ści sprawozdanie wydziału Związku za lata
1928 i 1929, oraz budżet na r. 1930. Z zaintere-
sowaniem wysłuchali obecni referatu p. Sta-
nisława Wojciechowskiego, który omówił za-
dania wychowawcze spółdzielni. Ks. prezes

inf. Adamski wygłosił referat o Unji Zwią-
ków spółdzielczych w Polsce, dr. Stefan Świ-
tański o zasadzie samopomocy.

Zjazd uchwalił zwrócić się do prezydium
miasta z propozycją nazwania placu Cłowe-
go imieniem śp. Wojciecha Biechońskiego ja-
ko zasłużonego na polu pracy spółdzielczej i
wybudować na nim kosztem wszystkich spół-
dzielni pomnik Stanisława Staszica.

Popołudniu obradowały komisje w loka-
lu Związku przy ul. Cłowej. W komisji spra-
wozdawczej pod przewodnictwem dr. Szydłowi-
skiego wygłosili referaty pp. dyr. Rink, Jen-
ner, prof. Doliński, Wł. Górski, M. Popławski,
w komisji prawnej i podatkowej pod prze-
wodnictwem dr. St. Świtalskiego referowali
pp. Zarugiewicz, Jenner, Poznański, w komisji
budowlano-mieszkaniowej (przew. p. Bielski)
referentami byli pp. Bemburowicz i Nowakow-
ski. Komisja dla spraw pracowników zwią-
zkowych spółdzielni (przew. p. Marja Busocka)
po sprawozdaniu p. Popławskiego wysłucha-
ła dwóch jego referatów, komisja organiza-
cyjna (przew. dr. Schönnett) sprawozdania p.
Drozda i referatów dyr. Legisza i p. A. Zaru-
siewicza. W komisji kredytowej referaty wy-
głosili pp. dr. Lipiński i Wł. Jenner, przewo-
dniczył p. W. Krzeptowski.

Wieczorem odbyła się wspólna wieczerza
uczestników zjazdu. Dziś po posiedzeniu ple-
narnym w sali Izby przem.-handl. nastąpi
zakończenie obrad.

ZAWIADAMIAMY

naszych Szan. P. T. Odbiorców, że po
uszkutechnionej likwidacji naszych od-
działów w Krakowie i Bielsku

LIKWIDUJEMY ZUPEŁNIE

również i naszą filję i

Sprzedajemy

nasze zapasy: Dywanów perskich
i maszynowych, chodników, materyj
meblowych, firanek, kap i t. p. po
niebawym zniżonych cenach, czę-
ściowo znacznie

niziej cen własnych.

FILIP HAAS i SYNOWIE

Lwów, 3 Maja 7. 29946

zastąpić cement. Dalej zakłady miejskie na-
leży tak usprawnić, aby były one w stanie
obniżyć opłaty za wodę, gaz, elektrykę, tram-
waje, które winne być dostępne dla ogółu
mieszkańców miasta.

Po przemówieniu posła Diamanda, prze-
wodnictwo objął wicepr. Chajes. Jako na-
stępny mówca zabrał głos r. dr. Brzeski (Kl.
gosp. BB.) i zajął się gorąco obroną byłych
rządów komisarycznych. Operując cyframi
budżetu, uchwalonego przez b. Radę przybo-
czną, wskazał mówca na wzniecone w owym
czasie inwestycje, jak domy mieszkalne, szko-
ły, ośrodki zdrowia, naprawę ulic, nowe linje
tramwajowe, budowę kanałów itd. Normalny
budżet winien wynosić około 27,000,000 zło-
tych. Zadłużenie miasta na 35,000,000 — zda-
niem mówcy — nie jest wielkie, skoro mają-
tek gminy wynosi ćwierć miljaru. Mówca u-
waża, że rady komisaryczne dzielnie wy-
wiązały się ze swego zadania, wykazując
wiele inicjatyw i troski o nasze miasto.

Następny mówca r. dr. Rothfeld (nar.
żyd.) odpowiadając r. drowi Brzeskiemu pod-
kreśla, że ludność miasta nie jest w stanie
pokryć 27,000,000 budżetu. Dalej atakuje dr.
R. klub gospodarczy za przeciwstawienie się
ulgom podatkowym, przez odrzucenie popra-
wek wniesionych przez klub nar.-żyd., zmie-
rzających do obniżenia dodatku do podatku
obrotowego.

Przew. wicepr. Chajes przerywa mówcy.
Poseł Diamand: A kto panu Chajesowi
odbierze głos?

W dalszym ciągu dr. R. żąda oszczędności
w różnych działach budżetu i skarży się, ja-
koby ludność żydowską krzywdzono przyroz-
dziale mieszkań w domach magistrackich.
W zakończeniu swego przemówienia stawia
mówca rezolucję, by prezydium miasta wzię-
ło pod rozwagę sprawę poparcia postulatów
gospodarczych i podatkowych gmin podmiejs-
kich u władz centralnych.

Wreszcie jako ostatni przemawiał rad.
Temnykij (ukr. soc.). Ten znów skarżył się
na niedopuszczenie języka ruskiego do obrad.
Twierdził, jakoby Rusinów nie przyjmowano
do służby w gminie i domagano się od nich
zmiany obywatelstwa.

R. dr. Nowak - Przygodzki: „A gdzie do-
wody? R. Temnykij: Trudno je tu przyto-
czyć. Dalej skarży się mówca na dalsze krzyw-
dy ruskie, w odczytanej rezolucji żąda utwo-
rzenia teatru ruskiego oraz subwencji dla to-
warzystw ukraińskich, nowej ordynacji wy-
borecznej i wyborów do Rady miejskiej.

Co do inwestycji domaga się mówca let-
nich wozów tramwajowych, zniesienia kon-
trolerów, budowy nowej linji do rogatki
stryjskiej itd.

Dalszy ciąg posiedzenia dziś, o godzinie
18.30 wiecz.

SZCZĘŚLIWY KRAJ

ZUPEŁNIE BEZ CHORYCH

3680

ponieważ każdy dba o swoje nieocenione zdrowie i stale nabywa najpewniejsze prezerwatywy
tylko w Perfumerji S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7. — Zajmujący cennik z 5 wzorami
za zł. 2:50 (na prowincję w znaczkach poczt.), tuzin zł. 4—, 6—, 8—, 9—, 12—. Wysyłka
pocztowa pod gwarancją zupełnie dyskretną. Perfumerja S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.

Z Rady miejskiej.

Dalszy ciąg dyskusji generalnej.

(K. D.) Wczoraj rozpoczęło posiedzenie
punktualnie o godzinie 18-tej. Korzystając
z onegdajszej „amnestji“ wakacyjnej, radni
nie zjawili się zrazu w wydatniejszym kom-
plecie. W ciągu posiedzenia napływali w po-
krotniejszej liczbie, by w toku przedłużającej
się dyskusji po angielsku się ulatniać. Gora-
co zawsze i w każdych warunkach zwykło
czynić swoje.

Na wstępie prezydent Brzozowski zako-
munikował wiadomość, która z wielką rado-
ścią będzie przyjęta w sferach aptekarskich
całej Wschodniej Małopolski, a mianowicie,
że na tut. Uniwersytecie Jana Kaz., z nowym
rokiem akademickim na nowo zostanie ot-
warte studjum farmaceutyczne.

W dalszym ciągu przemawiali radni, za-
pisani do głosu w dyskusji generalnej nad
położeniem gospodarki miejskiej.

Z tych na pierwszy plan wybiła się mo-
wa przedstawiciela klubu PPS., posła dra
Diamanda. Wywodom wybitnego parlamen-
tarzysty, znakomitego znawcy stosunków go-
spodarczych i finansowych, przysłuchiwa-
no się z niezwykłą uwagą.

Na wstępie wskazał mówca na bardzo wa-
żną rolę Lwowa w życiu Polski ze względu
na jego położenie geograficzne i specjalne

warunki w dobie współczesnej, jak i w prze-
szłości. Przed wojną był Lwów silnym go-
spodarczo. Ze względu na prestige Polski tak
na wewnątrz, jak i na zewnątrz, utrzymanie
Lwowa na dawnym poziomie winno być tro-
ską rządu. Niestety, jak dotąd, czynniki cen-
tralne nie okazują należytego zrozumienia
dla tej sprawy.

Niewątpliwie obecna sytuacja finansowa
Polski, a w tem i naszego miasta, jest dość
trudna.

Ale poprawa jej jest możliwą, odpowie-
dnie polityce gospodarczej.

Rezolucji pracowników i obniżaniu płac,
należy przeciwstawić stworzenie warunków,
umożliwiających wzmoczenie się ogólnej kon-
sumpcji. „Chcemy nie pieniędzy, ale konsu-
mentów“ — wołali fabrykanci łódzcy.

Dalej poseł Diamand wyraża się kryty-
cznie o sposobie szacowania dochodów podat-
ników i podkreśla, że bezwzględne ściąganie
podatków, odstrasza kapitał z obrotu handlo-
wego i przemysłowego, a prowadzi do zubo-
żenia państwa.

Dłużej zatrzymuje się mówca nad gospo-
darką miasta i koniecznością racjonalnej po-
lityki oszczędnościowej. Np. wyraża się kry-
tycznie co do uchwały o asfaltowaniu ulic,
jako rzeczy zbyt kosztownej, która mógłby

OSTRZEŻENIE.

W ostatnich dniach ukazały się ogłoszenia, ulotki (afisze) dwóch firm lwowskich radjowych, oferujące nasze wyroby w cenie kosztów własnych.

Wychodząc z założenia, że wedle praktyki uczciwego kupiectwa — sprzedaż po takich cenach ma miejsce zazwyczaj tylko w celu pozbycia się towaru wysortowanego, oświadczamy, że za jakość towaru w tych firmach zakupionego żadnej odpowiedzialności nie obejmujemy.

3682

„ERGS“	„MARCONI“	„PHILIPS“	„Telefunken“
Pierwsza kraj. fabryka akum. Warszawa.	Polskie Zakłady Warszawa.	Polskie Zakłady Warszawa.	Zakłady Radjowe Warszawa.

Ceny mieszkań w Brzuchowicach.

Zarząd gminy Brzuchowice na podstawie reskryptu Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, a w porozumieniu z właścicielami will, względnie domów oddawanych w najem, ustalił następujące ceny najmu lokali mieszkaniowych w Brzuchowicach w bieżącym roku:

I. i III. sezonie mieszkania w willach I. kategorii — 1 pokój 45 zł. miesięcznie, mieszkania drugiej kategorii (tj. w domach wiejskich) 1 pokój 31 zł. 50 gr.

W sezonie drugim, tj. w lipcu i sierpniu, mieszkania I. kategorii (w willach) pokój 85 złotych miesięcznie, mieszkania II. kategorii (w domach wiejskich lub na poddaszach) pokój 59 zł. 50 gr.

Cena najmu jednej kuchni, równa się 50 procent ceny najmu pokoju (odnośnej kategorii mieszkań i w odnośnym sezonie).

Cena najmu dużej, zamkniętej i oszklonej werandy, równa się cenie najmu 1 pokoju (odnośnej kategorii mieszkań w odnośnym sezonie).

Wolno doliczyć: a) za umeblowanie 10%, b) za pościel 10%, za oświetlenie 5%, za obsługę 5%.

Cena najmu mieszkania wielopokojowego stanowi kwota, uzyskana przez pomnożenie ceny najmu 1 pokoju przez ilość pokoi (ubikacji).

(Przekroczenie tych cen będzie karane w myśl ustawy „O zwalczaniu lichwy wojennej”). O wypadkach niestosowania się przez najmodawcę do ustalonych cen, należy bezwzględnie donieść do właściwego Sądu bądź bezpośrednio, bądź też przez Starostwo, Zarząd gminy lub miejscową Komendę Posterunku Policji państwowej.

SALI SĄDOWEJ.

Złodziej Turek.

(K. D.) Turek Jan, 18-letni czeladnik malarzski z Jarosławia, w dniu 3 ub. mies. przejeżdżał przez wieś Dachawę pow. Jarosław. Po drodze okradł mieszkanie Macieja Dzikiego, zabierając mu skórę, 100 zł. i pudełko zapalek. Wróciwszy do domu Dzikiego zauważył dokonaną kradzież. Sąsiedzi opisali osobnika, który wdarł się przez okno do mieszkania Dzikiego.

Gdy Turek, wracając do Jarosławia, mijal

znów chatę Dzikiego, ten dobrał się do skóry złodzieja i odebrał skradzione przedmioty oraz całą gotówkę.

Wczoraj r. Szulistawski wymierzył Turko wi 2 miesiące więzienia.

Posiedzenie Kahału lwowskiego.

Wczorajsze posiedzenie Zarządu (ut. Gminy żyd. obfitowało w dosyć momentów ciekawych ze względu na ostatnio przez „Chwilę” rozdmuchaną sprawę rzekomej rumacji sierót z domu fundacyjnego Gminy żyd.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego r. Ornstein dał odpowiedź na interpelację pp. dr. Reissa i sen. dra Schreiberera, przeciw któremu ostrze interpelacji było zwrócone. Przedstawiając przebieg sprawy r. Ornstein oświadczył, że wizytując przed rokiem dom fundacji przy ul. św. Teresy, stwierdził, że mieszkają tam i osoby z poza Lwowa, rzekomo sieroty. W porozumieniu z jedną prebendarzuską wprowadził się do jej mieszkania jeszcze przed rokiem zięć p. Ornsteina. W końcu r. Ornstein oświadczył się za wnioskami interpelantów, by komisja zbadała stosunki w domu fundacyjnym i usunęła nie mających prawa mieszkania tam, tj. również i jego zięcia.

Tego rodzaju załatwienia sprawy nie spodziewali się interpelanci sjonsey i za własnym wnioskiem już nie głosowali. Okazało się, że cała sprawa została wyolbrzymiona zupełnie niepotrzebnie, a gotowa skrupić się na owych rzekomych sierotach, przez sjonstów w domu fund. bezprawnie ulokowanych.

Po przystąpieniu do porządku dziennego załatwiono cały szereg spraw organizacyjnych, jakoteż w myśl wniosków r. Glasermana, referenta opieki społecznej, uchwalono około 180.000 zł. na cele opieki społecznej.

Szereg pożarów

w województwie stanisławowskim.

(d.) Z terenu województwa stanisławowskiego donoszą o całym szeregu różnych pożarów. Z pośród większych onegdaj powstał pożar w stajni Michała Tymczuka w Hawryłowce obok Nadwórnej, a przeniosłszy się na sąsiednie budynki, zniszczył 10 domów, 8 stajen, stodołę i 4 brogi. Ogólna szkoda wynosi około 34.000 zł. Poza Tymczukiem znaczne szkody ponieśli Ilko, Wasyl i Anna Andrusiak, Iwan

Sensacja Wimbledonu.



(xy) Największą sensacją wielkiego turnieju tenisowego, odbywającego się obecnie w Wimbledon, będącego nieoficjalnym turniejem o mistrzostwo świata, była walka o tytuł mistrza świata. W walce tej młody amerykański tenisista Allison pokonał francuskiego mistrza Cocheta, kilkakrotnego zdobywcę tytułu mistrza świata. W ten sposób do rundy przedkońcowej doszli trzej Amerykanie a tylko jeden Francuz.

Rycina nasza przedstawia z lewej strony zwycięzcę Allisona i francuskiego mistrza Cocheta.

Kowal, Iwan Sułymka, Oleksa, Dmytro i Fedor Sułymka.

Onegdaj w nocy nieznaną sprawcy podpalił młyn wodny Jana Sawickiego w Kunisowcach obok Horodenki, wyrządzając szkodę w wysokości około 5000 zł.

W Rożniatowie obok Doliny wybuchł pożar w zagrodzie Marka Popowicza. Pastwą płomieni padł dom wymienionego gospodarza oraz zabudowania gospodarskie Pałahny Cyhan. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

W budynku mieszkalnym Iwana Popadyńca w Pawełcu obok Stanisławowa zniszczono doszczętnie pożar pięć domów mieszkalnych, trzy stajnie oraz stodołę. Spaliły się wszystkie urządzenia domowe i gospodarsze. Ogólna szkoda wynosi 12.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina. Pożar został przez miejscową ludność ugaszony.

W zagrodzie Kościa Hnydki w Lachowcach zarzecznych obok Żydaczowa wybuchł pożar, a przeniosłszy się następnie na sąsiednie budynki gospodarsze, zniszczył 21 zabudowań. Jedną osobą doznała ciężkiego poparzenia na twarzy i rękach. Pożar spowodowały dzieci, które bawiąc się, rozłożyły ogień na podwórzu. Ogólna szkoda wynosi 48.000 zł.

Nowy komisarz Kasy Chorych.

Z dniem wczorajszym objął urządowanie, jako komisarz rządu dla Kasy Chorych miasta Lwowa, lekarz naczelny tej Kasy, p. dr. Józef Marczyński. Dotychczasowy komisarz Kasy Chorych, p. Józef Nadzieja, ustąpił ze względu na stan zdrowia, wymagający długotrwałej kuracji.

O zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego!

Pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej przewodców kongresu Centrolewu

REWIZJE W LOKALACH PPS. W KRAKOWIE

Warszawa. (j. — telef.) Pociągnięcie do odpowiedzialności przywódców Centrolewu, organizatorów kongresu krakowskiego, stało się faktem dokonany.

Rozpoczęto dochodzenia przeciwko 18 posłom i 15 innym uczestnikom kongresu z polecenia wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego, który bawił ostatnio w Warszawie i w czasie konferencji z czynnikami decydującymi otrzymał niewątpliwie odpowiednie instrukcje.

W nocy z środy na czwartek o g. 11-ej do gmachu przy ul. Dunajewskiego 5 w Krakowie, gdzie mieszczą się instytucje specjalistyczne i gdzie miało siedzibę biuro kongresu niedzielnego, przybyła policja, kierowana przez nadkom. Strzeleckiego i kom. Olearczyka.

Rewizji dokonano w lokalu redakcji „Naprzodu”, w lokalu Rady wojewódzkiej P. P.S., w lokalu Rady Związków zawodowych i w lokalu krakowskiego Komitetu okręgowego, który zajmował się organizacją zjazdu i jego ochroną. Rewizji dokonano również w lokalu centrali budowlanej.

W gmachu, który jest własnością partii, mieści się również Kasa chorych, ale obecnie pozostaje ona pod kierunkiem komisarza i dlatego rewizji tam nie przeprowadzono. Również nie przeprowadzono rewizji w mieszkaniu posła Żuławskiego.

Podczas rewizji zabrano odezwy zjazdu, skonfiskowano korespondencję, dotyczącą zjazdu, i kilkadziesiąt egzemplarzy listu senatora Limanowskiego, skierowanego do Prezydenta Rzpltej, a skonfiskowanego przed rokiem.

KTO ZOSTANIE POCIĄGNIĘTY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI?

Warszawa. (j. — telef.) W ciągu dnia wozu rajskiego

władze zgłosiły w prokuraturze wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej z § 65 a ustawy karnej organizatorów kongresu.

Wniosek, skierowany do prokuratora, obejmuje następujące nazwiska: wicemarszałek Sejmu Michał Róg z Wyzwolenia, którzy zagaił zjazd, poseł Norbert Barlicki z PPS, który składał deklaracje imieniem partii, Marjan Malinowski z Wyzwolenia, Andrzej Waleron ze Stronnictwa Chłopskiego, Wincenty Witos z Piasta, dr. Kuśnierz z Ch.D., którzy wszyscy w imieniu swoich partii zgłosili na zebraniu deklaracje, poseł Chaciński (Ch.D.), który zaproponował zjazdowi uchwałę, którą następnie skonfiskowano, pos. Niedziałkowski (PPS), który zamknął zebranie w teatrze, pos. Jankowski (NPR.), który zagaił wiec na Rynku Kleparzkim, dalej posłowie Urbański (Ch.D.), Brodański (Piast), Chadzyński (NPR.), Putek (Wyzwolenie), Żuławski (PPS.), którzy przemawiali na Kleparzu, pos. Wrona (Str. Chłop.), który przedstawił wiecowi uchwalone rezolucje, pos. Madejczyk (Piast), który zamknął wiec kleparski, sen. rektor dr. Marchlewski, który przemawiał w Starym Teatrze, pos. Mastek (PPS), który przemawiał pod pomnikiem Mickiewicza.

Pozatem do odpowiedzialności mają być pociągnięci do pośród nie-posłów następujący organizatorzy i przywódcy kongresu: p. Thugut, były poseł i minister, Popiel z NPR. i adwokat Hofmokr-Ostrowski, który przemawiał imieniem Stronnictwa Chłopskiego,

ksiądz Panaś (Piast), który przemawiał pod pomnikiem Mickiewicza, redaktor „Naprzodu” Wóhnut, dalej radni miejscy dr. Józef Rosenzweig i p. Przybyś, dr. Romuald Szumański i Jan Rejman, członkowie Komitetu Okręgowego PPS. w Krakowie, dalej Karol Puszkarczyk i Wojciech Reja (Zakopane), p. Olaszeń z Wieliczki, dr. Witke, p. Jasiński ze Skawiny i redaktor „Piasta” Bielenin z Krakowa.

Z PARAGRAFU 65 AUSTR. USTAWY KARNEJ.

Wszyscy wymienieni odpowiadać mają przed Sądem przysięgłych w Krakowie. — § 65 austriackiej ustawy karnej, obowiązującej w Małopolsce, brzmi:

„Zbrodni zaburzenia spokoju publicznego staje się winnym ten, kto publicznie lub przed kilku ludźmi, albo w drakach, rozpowszechnianych pismach lub obrazowych przedstawieniach a) stara się pobudzić do wzgardy lub nienawiści przeciw głowie państwa, przeciw jednolitości Państwa, przeciw ustrojowi albo administracji państwowej, b) wyzywa, zachęca lub nakłonić usiłuje do nieposłuszeństwa, do uchylecia się albo do oporu przeciw ustawom, rozporządzeniom, orzeczeniom albo zarządzeniom sądów, albo innych władz publicznych” itd.

Wszystkie akta sprawy wraz z protokołem przekazano do sądu śledczego dra Wołara. Z ramienia prokuratury prowadzi sprawę dr. Hubel. Procesy, wynikające z § 65, należą do sądów przysięgłych.

GDZIE ODBĘDZIE SIĘ PROCES?

Jeden z dzisiejszych dzienników sanacyjnych podnosi

możliwość, iż proces odbędzie się nie w Krakowie, ale w Warszawie.

Jeżeliby mianowicie, zdaniem tego pisma, zostało stwierdzone, że przestępstwo, spełnione w Krakowie, zostało zainicjowane, ułożone i zorganizowane w stolicy, przy uchyleciu się np. głównych inicjatorów i organizatorów od osobistego udziału w jawnej akcji krakowskiej — w tym wypadku jest rzeczą możliwą, że ze względu na osoby głównych oskarżonych i miejsce przygotowania przestępstwa miejscem sądu i wyroku byłaby stolica.

Oczywista, tego rodzaju interpretacja dziennika sanacyjnego budzi poważne wątpliwości prawnicze. Niemniej wskazuje ona na to, że

w zamierzonym procesie przeciwko organizatorom kongresu mogą nastąpić rozmaite niespodzianki. Gdyby istotnie doszło do aktu oskarżenia i rozprawy, to proces krakowski byłby wydarzeniem ogromnej doniosłości politycznej.

Oskarżeni posłowie i senatorowie zamierzają, jak już wczoraj donosiliśmy, rzec się nietykalności i stanąć dobrowolnie przed sądem. Takie postawienie sprawy z punktu widzenia prawnego nie jest jednak możliwe, albowiem nietykalność nie jest przywilejem osobistym i rezygnacja z niej, wedle opinii prawników, nie może pociągnąć za sobą skutków prawnych. Pociągnięcie do odpowiedzialności mogłoby nastąpić w 2 wypadkach: 1) jeżeliby Sejm wydał oskarżonych, 2) po rozwiązaniu obu Izb ustawodawczych. Ponieważ żadna z tych ewentualności nie wchodzi w tej chwili w rachubę, przeto

oskarżeni parlamentarzyści musieliby złożyć mandaty. Samo zrzeczenie się nietykalności nie jest wystarczające. Według doniesień z Krakowa, w ten sposób zamierzają postąpić sen. Marchlewski który ma

zamiar zrezygnować z mandatu senatora, aby umożliwić sądom ewentualne pociągnięcie go do odpowiedzialności jeszcze przed wygaśnięciem mandatu.

CO PISZE PRASA STOLECZNA?

Wszędzie dochodzeń przeciw 33 organizatorom kongresu, wywołało ogromne wrażenie i odbiło się silnym echem na łamach prasy. Już pierwsze komentarze są bardzo interesujące. „Robotnik” pisze, że

wielu najwybitniejszych przedstawicieli adwokatów w Polsce wypowiedziało się podjęciu się obrony w procesie. Proces Centrolewu stałby się procesem „sanacji moralnej”.

Sądowi przysięgłych przedstawionoby fakty i dokumenty, charakteryzujące okres „przed-majowy”, historie „napadu na Sulejówkę” i przewrotu majowego, „epokę pana Bartla” itd. itd.

Posłowie i senatorowie stronnictw lewicy i centrum nie zamierzają bynajmniej bronić się z poza muru t. zw. nietykalności.

Endecka „A.B.C.” pisze: „Niech sąd rozstrzygnie, czy zawinili oni w czemkolwiek wobec Państwa. Ale jeśli wchodzi się na drogę sądową przeciw działaczom opozycji,

to nie należy unikać drogi sądowej wobec członków rządów pomajowych”.

Od roku przeszło ciągnie się sprawa byłego ministra skarbu w rządzie marsz. Piłsudskiego i wynoszące przeszło 500.000.000 złotych przekroczenie budżetowe i wydatkowanie 8.000.000 złotych na nielegalne podwyższenie funduszy dyspozycyjnych premiera.

Żydowski „Nasz Przegląd” pisze: Thugut na ławie oskarżonych! Tego rodzaju perspektywy dla osób, znających psychologię mas, są jasne, zwłaszcza, jeśli chodzi tutaj o martyrologię dobrowolnie ponoszoną w walce, toczącej się pod szczytnym hasłem wolności.

Proces przeciwko panu Thugutowi stanowić będzie symbol i przyczyni się do wzmocnienia stanowiska opozycji przy wyborach.

Stwierdzić to należy obiektywnie, chyba, że nastąpią jakieś dalsze „posunięcia”, które potrafią wywołać zwrot w opinii publicznej.”

ZEBRANIE PRZEWÓDCÓW CENTROLEWU.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie przewodców Centrolewu, na którym rozpatrywana będzie kwestja zgłoszenia wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

Pozatem Centrolew zajmie się sprawą pociągnięcia do odpowiedzialności organizatorów kongresu krakowskiego. Nie jest wykluczona solidarna akcja wszystkich posłów i senatorów Centrolewu.

OSZUKAŃCZA AFERA.

Katowice. (PAT.). Niejaki Markus Weis, właściciel firmy Commers, poczynił zakupy różnych towarów u szeregu firm na ogólną sumę około 100.000 zł., wystawiając weksle i czek, na które nie miał żadnego pokrycia. Cstatnio Weis uchylił się w niewiadomym kierunku, celem uchylecia się od odpowiedzialności sądowej. Władze poszukują oszusta.

CYRK

BARAŃSKICH na pl. Bema. Dziś w piątek najlepszy program, przy udziale sił krajowych i zagranic. 29958
DAMY BEZPŁATNIE! Każdy mężczyzna wprowadza za 1 biletem 1 damę bezpłatnie. 2 damy także wchodzi za jednym biletem. **Ostatnie dni pobytu.**

Jubileuszowy zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych.

Na czoło obrad wysunięto sprawę budowy szkół.

Kraków. (PAT.) W wielkiej sali Starego Teatru rozpoczęły się wczoraj obrady jubileuszowego zjazdu delegatów Związku pol. nauczycielstwa szkół powszechnych. W uroczystości otwarcia zjazdu wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, miejskich, wojskowości, pokrewnych związków, oraz instytucji kulturalno-oświatowych. W imieniu ministra WR. i OP. przybył na zjazd kurator Siwak.

Związek pol. nauczycielstwa szkół powsz., będący największą organizacją nauczycielską w Polsce, święci obecnie 25-lecie swego istnienia. Na szlaku ewidencja wyteżonej i owocnej działalności tej organizacji po-

szyci się ona może nielada dorobkiem, gdyż potrafiła skupić pod swoimi sztandarami 41 tysięcy członków, których ofiarnym wysiłkiem dokonano rozlicznych, o wielkiej doniosłości dla nauczyciela i oświaty zadań.

Na czoło obrad zjazdu wysunięta została najważniejsza w dobie obecnej sprawa budowy szkół, której zaniedbanie grozi w dobie wzmoczonego przyrostu dzieci katastrofą naszemu szkolnictwu powszechnemu. Na zjeździe zostaną podjęte decydujące uchwały w tej sprawie, oraz zostanie zgłoszony projekt, regulujący zasady budowy i finansowania budowy szkół powszechnych.

Zapowiedź obniżenia opłat paszportow.

Warszawa. (j. — telef.) „Ekspress Por.“ donosi, iż obowiązująca obecnie taryfa konsularna ulegnie niebawem poważnej zmianie, która stała się koniecznością ze względu na wydanie nowego rozporządzenia o cudzoziemcach. Zamierzona zmiana ma przynieść szereg udogodnień i niżek opłat. Przewidywane są wizy zbiorowe dla obcokrajowców,

przyjeżdżających do Polski, oraz wizy wielokrotne dla ruchu transytowego. Opłaty za paszporty rodzinne mają być obniżone o 50%, a również o 50% mają być obniżone opłaty za świadectwa pochodzenia towarów, co przyczyni się do wzmocnienia wywozu towarów polskich zagranicę.

Krwawe starcia z policją.

Zabici i ranni na odpuscie. -- Atak bezrobotnych na policję.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj na odpuscie w Topielicach, w woj. wileńskim, doszło do zajścia, spowodowanego przez mętły społeczne. Pijani chłopcy w czasie interwencji policji napadli na policjanta i usiłowali go rozbroić.

Policjant w obronie własnej użył broni białej i zranił niejakiego Adama Borejsza. Tłum, podlegający przez jakieś indywidua z pod ciemnej gwiazdy, zaczął obrzucać policję kamieniami. Policja zaczęła cofać się w kierunku posterunku, a wreszcie, gdy tłum stał się zbyt agresywny, od-

dała salwę. Jedną osobą została zabita, a kilka kontuzjonowanych.

Przybyły z odsieczą większy oddział policji, zlikwidował zajście. Specjalna komisja sądowa zbada przebieg zajścia.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj w południe w Chojnach, pod Łodzią, zebrał się tłum bezrobotnych w celu odbycia wiecu. Policja wezwała tłum do rozejścia się. Demonstranci nie usłuchali rozkazu i zaczęli napierać na policję, która dla rozpedzenia tłumu musiała użyć białej broni. Popołudniu aresztowano w Chojnach kilkunastu osobników.

Zamach w Helsingforsie.

Posel komunistyczny usiłował zastrzelić nowodesygnowanego premiera, a zabił policjanta.

Warszawa. (j. telef.) Z Helsingforsu donoszą, że prezydent republiki powierzył misję utworzenia gabinetu senatorowi Svinhufvudowi. Gdy sen. Svinhufvud udawał się wieczorem na konferencję do prezydenta, jeden z posłów komunistycznych usiłował dokonać na niego zamachu rewolwerowego. Do policjanta, który mu w tem przeszkodził, oddał kilka strzałów, kładąc go trupem na

miejsu. Mordercę aresztowano.

Przywódca partji antykomunistycznej t. zw. „lapowców“ Kosola oświadczył, iż nie myśli o zamachu stanu, lecz chodzi jedynie o to, aby parlament przyjął wnioski antykomunistyczne. Gdyby parlament tego nie uczynił, należy go niezwłocznie rozwiązać i roz�isać nowe wybory. Wtedy „Lapowcy“ musieliby na własną rękę waleczyć z komunistami.

Katastrofy i wypadki.

Zawalenie się kamienicy. -- Zderzenie pociągów. -- Utonięcie. -- Burza.

Warszawa. (j. — telef.) W Beneszowie pod Pragę wydarzyła się straszna katastrofa budowlana. Prawie gotowa już zupełnie kamienica nagle zawałała się i pogrzebała 20 pracujących na budowie robotników. Do godz. 8-ej wieczorem wydobyto 18 ciężko poranionych robotników, z których przynajmniej połowa nie będzie uratowana. Nad usuwaniem gruzów pracują dwie kompanie wojska, oraz liczni strażacy.

Bolonja (Pat). Na dworcu w Sassao, poło-

żonym w odległości 18 km. od Bolonji, pociąg sobowy, idący z Medjolanu, zderzył się z pociągiem towarowym. 14 osób zginęło, bardzo wiele zaś odniosło rany.

Budapeszt (Pat). W łazienkach rzymskich nad Dunajem, koło Budapesztu, wywróciła się łódź. Z pośród 4 osób, znajdujących się w łodzi, dwie utonęły.

Leodjum (Pat). W całej okolicy szalała niezwykle gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody. Wiele ferm uległo zni-

szczeniu od piorunów. Dwóch robotników odniosło ciężkie rany. Dziesiątki domów stoi pod wodą.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam tak dużo współczucia z powodu śmierci naszego Ojca i Brata i którzy wzięli udział w oddaniu Mu ostatniej przysługi — składamy serdeczne podziękowanie, a przedewszystkiem: Ks. Kanonikowi Sigmuntowi, Lekarzom: dr. Emanuelowi Domańskiemu, dr. Pańcyszynowi, Gremjum Aptekarzy i jego Prezesowi p. Ehrbarowi, Związkowi farmaceutów, Zw. O. Rezerwy, Odcinkowi IV. Obrony Lwowa, Mieszczańskiemu Towarzystwu Strzeleckiemu, Organizacji Monarchistycznej, P. K. A. Aragonji, P. K. A. Gasconji, i Aptekarskiej Hurtowni „Ozon“.

29862

Rodzina Łazowskich.

WSPÓLNY FRONT AGRARNY RUMUNJI I JUGOSŁAWJI.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że król Karol opuścił w drugiej połowie lipca Bukareszt i uda się do Sinaja, gdzie ma nastąpić spotkanie z królem Aleksandrem. W Sinaja omówiona ma być potrzeba utworzenia silnego frontu agrarnego między Rumunją i Jugosławią przy ewentualnym współudziale Węgier. Ta pewnego rodzaju ententa agrarna nie naruszy w niczem istnienia politycznej Małej Ententy. Celem jej będzie wspólna akcja wobec państw przemysłowych dla uzyskania zbytu produktów agrarnych.

ZASTRZELENIE KOMUNISTY NA GRANICY SOWJECKIEJ.

„Kurjer Wileński“ donosi: W swoim czasie wśród radykalnych kół lewicowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wywarło duże wrażenie nagłe zniknięcie jednego z wybitniejszych działaczy tamtejszej PPS. lewicy, Jana Szczepańskiego, który, jak się później okazało, zbiegł do Rosji sow. Po pewnym czasie Szczepański wydał się władzom sowieckim podejrzany i w związku z tem został aresztowany i umieszczony w więzieniu mińskim. Z więzienia udało się Szczepańskiemu zbiec. Po ośmiu dniach dotarł on do granicy polskiej, został jednakże zauważony przez sowiecką straż graniczną i zastrzelony przed słupami granicznymi.

NA POGRANICZU POLSKO - LITEW-SKIEM.

Wilno. (Pat.). Prasa donosi, że na terenie odcinka granicznego Słobódka ponownie zdarzył się wypadek niezwykle brutalnego zachowania się litewskiej straży granicznej. Na odcinku tym bez wszelkiej podstawy aresztowano dwóch rolników, obywateli polskich, którzy na podstawie legalnie wydanej przepustki udali się na roboty rolne na Litwę. Na tym samym odcinku jeden z wieśniaków został ranny bagnetem przez awanturującego się strażnika litewskiego.

Podobne wypadki bezprawia zaszły także w rejonie Wizajn, gdzie straż graniczna aresztowała dwóch robotników polskich za połów ryb w jeziorze granicznym, mimo, iż połów odbywał się na polskiej stronie jeziora.

W LUNIE POŻARÓW.

Warszawa. (PAT.) W miasteczku Chomsk, woj. poleskiego, z niewiadomej dotąd przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył 8 domów mieszkalnych, trzy sklepy oraz 28 innych zabudowań. Straty wynoszą około 244.000 zł.

Kielec. (PAT.) Wczoraj przedpołudniem we wsi Borków, pow. kieleckiego, na tartaku Szlenderysa Ajzyka wybuchł pożar. Ogień powstał w kotłowni, gdzie zapaliły się trociny i drzewo, nagromadzone przy piecach. Pożar strawił kotłownię wraz z całym urządzeniem i maszynami oraz młyn parowy. Straty wynoszą 200.000 zł.

Budowa największej stacji radjowej świata.

Realizacja gigantycznego planu przy współdziałaniu Rockefellera.

(xy) Z Ameryki donoszą o planie, który wzbudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie wśród amatorów radja. Chodzi o budowę olbrzymiej stacji radjowej, która nawet w Ameryce będzie osobiwością. Na budowę stacji przeznaczone są olbrzymie kapitały. Towarzystwo, zajmujące się budową, składa się z osób, należących do wybitnych osobistości świata finansowego. Należy do niego również najstarszy syn najbogatszego człowieka świata, John Rockefeller.

Po raz pierwszy powstanie w Ameryce radjowy drapacz chmur, obejmujący wszystko, co wchodzi w dziedzinę radja, jak przesyłanie odczytów i koncertów, a nawet telewizję, która po raz pierwszy zastosowana będzie praktycznie dla celów publicznych.

Stacja nadawcza, umieszczona w radjowym drapaczu chmur, przesyłać będzie drogą iskrową filmy dźwiękowe obok zwyczajnego pro-

gramu radjowego. Towarzystwo planuje również budowę olbrzymich kinoteatrów, przewyższających swoją wielkością gmach opery Metropolitan. Koszta realizacji tych wszystkich planów wyniosą 400 milionów dolarów.

W związku z budową tej olbrzymiej stacji projektowana jest próba nadania kosmicznej iskrowej depechy. Z pomysłem tym nosi się już oddawna amerykański technik Gernsback. Gernsback zamierza wysłać w przestrzeń fale radjowe, które odbiją się od powierzchni księżyca i schwyte będą znów na ziemi. Chodzi o stwierdzenie, ile czasu potrzebują fale na odbycie drogi tam i z powrotem. Próba ma również stwierdzić, czy najwyższe sfery powietrza, tzw. sfera Heaveside, przepuszczają fale radjowe. Dotychczas bowiem stwierdzono, że sfera Heaveside jest jak pancierz i nie dopuszcza przenikania fal radjowych z ziemi do pustych przestrzeni.

PROTEST POLSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Wobec powzięcia przez XIII. międzynarodową konferencję pracy w Genewie uchwały o 48-godzinny tydzień pracy dla pracowników umysłowych, centralna organizacja związków zawodowych pracowników umysłowych w Polsce wysłała do Międzynarodowego Biura Pracy na ręce p. Alberta Thomasa depechę protestacyjną następującej treści:

„W imieniu polskich pracowników umysłowych, którzy na mocy zwyczaju korzystają od wielu lat z 7-godzinnego dnia pracy, niniejszym zakładamy stanowczy protest przeciwko ustanowieniu drogą konwencji międzynarodowej 48-godzinnego tygodnia pracy, pogarszającego warunki pracy pracowników umysłowych w Polsce. Uważamy, że prawo międzynarodowe winno polepszać warunki, istniejące w poszczególnych krajach, a nie pogarszać ich”.

Delegaci rządu polskiego na konferencji genewskiej zajęli w stosunku do uchwalonego projektu stanowisko negatywne.

PRZESILENIE PRZEMYSŁOWE W AUSTRJI.

Zamknięcie licznych fabryk.

Prasa wiedeńska zamieszcza alarmujące doniesienia o przesileniu przemysłowym w Austrii. Wielkie wrażenie wywołało zamknięcie na trzy miesiące fabryki krochmalu w St. Pölten, która wyrabiała też, jako jedyna w Austrii sztuczny jedwab. Huta żelazna w Denawitz, w Styrii, własność towarzystwa Alpine Montan, wstrzymała pracę, przeszło 4000 robotników pozostało bez pracy. Z 4 fabryk lokomotyw w Austrii zamknięto trzy, pozostała tylko jedna w ruchu, mianowicie fabryka w Florisdorf pod Wiedniem. Ponadto zostały zamknięte: fabryka papieru Elbemühl, fabryka koronek Siag i fabryka żelaza miękkiego i stali Sasnewerk. Znana fabryka wiedeńska wyrobów skórzaných Würtzle ogłosiła niewypłacalność. Passywa jej wynoszą półtora miliona szylingów. Fabryka produkowała towary galanteryjne, przeważnie na eksport.

STUDJA FARMACEUTYCZNE WE LWOWIE.

Sprawa otwarcie Studium farmaceutycznego we Lwowie została ostatecznie przez Ministerstwo WR. i OP. pozytywnie załatwiona i odnośne pertraktacje z Tow. Aptekarskiem we Lwowie zakończone. W r. 1930-31 ma być otwarty I., wzgl. też i II. rok studiów na farmacji.

Kupcy lwowscy wobec sprawy gdańskiej.

(d) Wczoraj w sali Izby przem.-handl. we Lwowie odbyło się tłumne zebranie kupców lwowskich, zwołane przez Kongregację kupiecką i Stow. kupców polskich, w sprawie ostatnich wystąpień Senatu gdańskiego wobec Polski. W skład prezydium zebrania, które zagał inż. Sulimski, weszli pp. Poloniec, Dąbrowski i Schayer, poczem dr. Jasiński, dyr. Izby handl., wygłosił referat na temat stosunku Gdańska do polityki morskiej. Mowca w swem przemówieniu podkreślił stanowisko Gdańska wobec Polski, stwierdzając, iż istotnem jego dążeniem i żądaniem jest, by Polska zaprzestała dalszej budowy i eksploatacji portu gdyńskiego. Żąda zatem Gdańsk monopolu dla obsługiwanego polskiego handlu morskiego czyli rezygnacji Polski z kierowania polityką morską. Przytoczywszy szereg cyfr, dr. Jasiński wykazał, iż żywszy rozwój Gdyni rozpoczął się w chwili walki z Niemcami, kiedy okazało się, że Gdańsk nie odpowiada polskiemu potrzebom, to też gospodarze przesłanki kierowały Polską przy rozbudowie portu gdyńskiego, a podniósłszy fakt żywego zrozumienia między Lwowem a Gdynią, dr. Jasiński apelował do obecnych, by działali w myśl hasła: „Wszystcy dla Gdyni”.

Po przeprowadzonej dyskusji zebrani uchwalili odpowiednie rezolucje, w których protestują przeciw nocy Senatu gdańskiego, solidaryzując się z polityką morską rządu, domagając się dalszej rozbudowy portu w Gdyni i polskiej floty handlowej.

Rezolucje te będą przesłane rządowi naszemu. Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów i Generalnemu Komisarzowi Rzpłtej w Gdańsku.

Z NASZYCH LETNISK I UZDROWISK.

Rabka.

Rozpoczął się tutaj okres prawdziwej kanikuly. Kuracjusze masowo korzystają z kąpieli słonecznych. Bardzo liczna frekwencja w łazienkach Zakładu Zdrojowego. Z zakończeniem pierwszego sezonu zwolnionych zostało wiele mieszkań prywatnych i w pensjonatach, tak, że nowo przyjeżdżający kuracjusze znajdują dowolny wybór pomieszekai.

Szczawnica.

Napływ publiczności coraz liczniejszy. „Józefinka”, owa cudotwórcza woda, w obłożeniu. W pobliżu niej dwa razy dziennie kon-

RAD LECZY:

reumatyzm, ischias, migrenę, sklerozę, cierpienia stawów, choroby zapalne i bóle pooperacyjne. — Suche OKŁADY RADOWE „RADIUM CHEMA” z wieczną promieniotwórczością z St. Joachimsthal, gdzie genialna Curie-Skłodowska odkryła rad, umożliwiając każdemu kurację radową w domu. — Zawartość radu w okładach kontrolują Władze czechosłowackie i Pracownia Radiologiczna w Warszawie. — Bezpłatnych informacji udzielają WSZYSTKIE APTEKI i

„RADIUMCHEMA” Oddz. W.

I.ów, Ujejskiego 6. 3550

certuje wyborna orkiestra I. pułku strzelców podh. Ostatnio bawiła w Szczawnicy wycieczka Peneluby, oraz wycieczka balneologiczna. Autobusy kursują do Nowego Targu i Starego Sącza, oraz do każdego pociągu.

Truskawiec.

Kuracjuszy coraz więcej. Pogoda wspaniała. W miłej sali Klubu Towarzystwa odbył się już pierwszy reunion. Towarzystwo doborowe, zabawa wytworna. Przy źródłach ruch wielki. Słynna „Naftusia” obleżona. Wszędzie wzorowy porządek i widoczna na każdym kroku troska o dobro i wygodę kuracjuszy.

Zaleszczyki.

Od miesiąca dnie upalne. (40 st. C.) Niektóre pensjonaty są już na lipiec zajęte, natomiast dość wolnych pokoi w domach prywatnych w pobliżu rzeki i plaży. W pawilonach Oficerskiego Domu Wypoczynkowego przebywa obecnie około 200 osób. Ogólna liczba gości (bez dzieci), wykazuje 506 osób.

Zakopane.

Ruch gości stale się wzmacnia. Coraz częściej odwiedzają Zakopane wycieczki krajowe i zagraniczne. Specjalnie Niemcy interesują się Zakopanem. W ostatnich dniach bawiły tu wycieczki: Duńczyków, Niemców, Amerykanów. Praca przy Krupówkach postępuje naprzód, pozostało jeszcze założenie kostki. Oświetlenie głównych ulic lampami łukowymi czyni znakomite wrażenie.

Samobójstwo z powodu nędzy i bezrobocia.

Przemysł, w czerwcu.

(m) Niejaki Abraham Köstenbaum, b. piekarz, obarczony liczną rodziną, miał się wskutek braku pracy w piekarstwie rozmaitych zawodów, byle zarobić na najskromniejsze wyżywienie swoich najbliższych. — Wszystkie usiłowania jednak, aby utrzymać się na powierzchni życia, natrafiały na wielkie trudności, których Köstenbaum nie umiał pokonać.

Z tego też powodu w ostatnich czasach coraz częściej powtarzał, że dłużej takiego życia nie znieśnie, bo nie może patrzeć na nędzę i głód swej rodziny. Onegdaj około godziny 3 nad ranem rzucił się też Köstenbaum w celach samobójczych z okna mieszkania swego na I. p. przy ul. Kaźmierzowskiej. — Wskutek upadku doznał desperat licznych ciężkich kontuzji i obrażeń tak, że w groźnym stanie przewieziono go do szpitala.

Utonął na 2 tygod. przed ślubem.

Stryj, w czerwcu.

(r) W dniu 29 czerwca 24 letni robotnik kolejowy Jan Tabisz, kąpiąc się w rzece Stryj, natrafił na mieliznę i poszedł na dno. Zanim rzucono się na ratunek, denat zniknął pod wodą i dotychczas zwłok nie odnaleziono. Za dwa tygodnie miał się odbyć jego ślub z Anną Konyk. Na wiadomość o tragicznej śmierci narzeczonego, nieszcześliwa dziewczyna zemdląła. Usiłowała ona popełnić samobójstwo, na szczęście udaremniono jej zamiary.



Baśń o miłości MARCELINA DAY

Jako nadprogram jedyny
100 proc. film dźwiękowy
Ceny wstępu na wszystkie seanse niższe od 1 do 3 zł. — Zniżki zł. 1.50. 39968

Dzikie ekscesy bojówek szowinistycznych w Nadrenji. Bestjalstwo band hitlerowskich.

Warszawa. (j. — telef.). W Nadrenji w dalszym ciągu sroży się terror bojówek szowinistycznych przeciwko zwolennikom i byłym uczestnikom ruchu separatystycznego, krwawo stłumionego w r. 1924. Każdy, kto miał choćby luźny związek z ruchem separatystycznym, zmuszony jest chronić się przed zwierzęcą zemstą bojówek, potajemnie więc opuszcza swój dom i szuka schronienia za granicą.

Oblawa hitlerowców na separatystów przeprowadzona w Pirmasens nie dała wyniku. Przecznawając, co się święci, prześladowani uszli na czas w bezpieczne miejsce.

W Kaiserlautern horda hitlerowców wpadła do mieszkania separatysty Wallcha, który jednak z obawy o życie, zdołał na czas wyjechać do Szwajcarii. Hitlerowcy nie zostawili Wallcha w domu, schwycili jego żonę i gwałtem wsadzili ją do wanny, poczem nakryli wannę ciężką szafą i odkreśli kurek z bieżącą gorącą wodą. Nieszczęśliwa, napół ugotowana kobietę, wydobyli z wanny sąsiadzi, którzy odważyli się wejść do mieszkania po odejściu bojówki.

Berlin. (Pat.). Ogłoszone przez prasę berlińską opisy ekscesów w Moguncji stwierdza-

ją zgodnie, że zajścia te w ciągu nocy urosły do pogromów, zorganizowanych i kierowanych przez żywy radykalno - nacjonalistyczny. Już na wiele dni przedtem, na murach domów pojawiły się odezwy, wzywające do krwawego porachunku ze zwolennikami ruchu separatystycznego.

W 105 domach i sklepach zdemolowano zupełnie urządzenia i mieszkania osób, podejrzanych o współudział w ruchu separatystycznym. Obywatele ci otrzymali w ostatnich dniach listy z pogrózkami. Wobec tych zapowiedzi rozruchów, policja zachowywała się zupełnie biernie.

Ubiegłej nocy tłum, uzbrojony w kije, dragi i sztaby żelazne, przeciągał ulicami, wznosząc wrogie okrzyki. Mieszkania i sklepy osób, podejrzanych o separatyzm, zostały zupełnie zdemolowane. Wiele osób, nie mających nie wspólnego z ruchem separatystycznym, padło ofiarą wybryków nacjonalistycznych.

Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało odezwę, piętnującą incydenty, jako szkodliwe dla kraju i zagrażające ostre- mi karami w razie powtórzenia się ich.

Śladem bohaterów filmowych.

Okradł swego szefa i stoczył walkę z policją, aby zdobyć rozgłos

Paryż miał w tych dniach nowe powtórzenie „fortu Chabrol” z obłożeniem przez policję, ze strzałami rewolwerowymi obłożonego, z ogromnym tłumem przypatrujących się i z mobilizacją sił policyjnych.

Tym razem bohaterem był 17-letni praktykant sklepowy Andrien Lucas, a powodem nie innego, jak chęć wstawienia się na wzór bohaterów filmowych.

Andrien Lukas, śliczny chłopczyk, o bujnych blond lokach i niebieskich oczach, był ulubieńcem całego sklepu, a zarazem ulubieńcem kupującej publiczności. Od pewnego czasu jednak zauważano dziwne jego zachowanie. Pisywał dramatyczne listy do swoich przyjaciół i do swojego pracodawcy i ciągle powtarzał, że świat będzie jeszcze mówił o nim, jak o bohaterach najsławniejszych filmów.

Niedawno blondynek znikł, a z nim zniknęły dwa tysiące franków z kasy kupca. Ten nie chciał ścigać smarkacza przez policję, chciał jednak zbiega odnaleźć. Z tą więc prośbą, w towarzystwie matki Lukasa, udał się

do komisariatu policyjnego, wyrażając głęboką troskę o życie chłopca.

Za tę swoją dobroduszość otrzymał osobliwą zapłatę. Pewnego wieczora Andrien Lucas zjawił się w sklepie z rewolwerami w obu dloniach, oświadczając, że zabije każdego, kto się go tylko dotknie. Następnie zaczął czynić wyrzuty kupcowi „za zdradę” przed policją. Gdy zaś pokazały się w drzwiach sklepu mundury policyjne, czmychnął na drugie piętro i zabarykadował się za drzwiami.

Policjanci próbowali wylać drzwi, ale Lucas zaczął strzelać z rewolwerów i zranił jednego z policjantów w ramię i pierś. Wezwano policyjną brygadę gazową, chcąc fantastycznego chłopca oszołomić gazami, ale to okazało się niepotrzebne, gdyż Lucas poddał się, wystrzelawszy wszystkie naboje.

Sława Lukasa trwała całą godzinę, a była tak wielka, że kiedy go odprowadzano do komisariatu, musiano wezwać posiłki policyjne, aby ocalić „bohatera” przed zlineczowaniem przez zgromadzone tłumy publiczności.

żadnej wątpliwości występna działalność szpiegowską na rzecz jednego z ościennych państw.

ŚMIERĆ WSKUTEK DENATURATU.

Wilno. (PAT) „Kurjer Wileński” donosi: Przed kilku dniami, na terenie pogranicza polsko-litewskiego, zlikwidowana została afery szpiegowska, zorganizowana na szeroka skalę. Władze bezpieczeństwa, po zgromadzeniu obfitego materiału dowodowego, przystąpiły do zlikwidowania wymienionej afery szpiegowskiej. Szybko przeprowadzono akcję, która aresztowała prawie wszystkich głównych działaczy w ilości 14 osób. Przy rewizji znaleziono u niektórych osób wiele obciążającego materiału. Stwierdzono ponadto, bez

Wilno. (PAT.). We wsi Janówka podczas chrzcina u niejakiego Rodziewicza, zatruto się około 20 osób wódką, do której gospodarz domieszał denaturat. W nocy w strasznych męczarniach zmarły trzy osoby

NADESŁANE.

E. II 6509/25

Edykt licytacyjny. Dnia 7. lipca 1930 r. o godz. 10 przedpoł. na miejscu ul. Janowska 31. sprzedaje się przez publiczną licytację 1 maszyna „Matador” do wyrobów woreczków papierowych. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż 3679 Sąd grodzki miejski we Lwowie.

Kronika bieżąca.

5

LIPCA

SOBOTA

rz. kat.: Filomeny;
gr. kat.: 22 Jewsewyja.

Temperatura w dniu 4. lipca o godz. 8-mej rano: + 22° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek, g. 8 Dzielný wojak Szewik.
Sobota, g. 8 Dzielný wojak Szewik.

TEATR MAŁY.

Piątek, g. 8 Trzykrotne wesele.
Sobota, g. 8 Trzykrotne wesele.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Pragnę twoją być.
CASINO: Niebezpieczeństwo przyszłości, oraz Pewien młody człowiek.
COLOSSEUM: Czterech djabłów.
FATAMORGANA: W porywie zmysłów oraz Egzotyczna kochanka.
GRAZYNA: Pod przegierzem hańby.
KOPERNIK: Noce hiszpańskie, oraz Blondynka do dobie.
LUNA: Powojenny mężczyzna, oraz Poszczona obelga.
MARYSIENKA: Noce hiszpańskie, oraz Blondynka na dobie.
OAZA: Na froncie nie nowego.
PAN: Wieczna miłość.
PASAZ: O czym się nie mówi, oraz Monte Carlo.
PROMIEN: Harakiri.
STYLOWY: Jak powstaje człowiek.
UCIECHA: Rekord Tom Mixa oraz Amerykańscy Pat i Patachon się żenia.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: A gdy nadejdzie chwila rozstania. (dźwiękowy).
LEW: (Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego — zamknięty).
PALACE: Baśń o miłości, oraz New York w nocy.

NIEODWOLALNIE OSTATNIE WYSTĘPY WYRWICZA w „Szejku”, odbędą się dziś w piątek, jutro w sobotę i w niedzielę w teatrze Wielkim. Zniżki na to przedstawienie nadal ważne.

TEATR MAŁY gra w dalszym ciągu, z pełnym powodzeniem artystycznym i kasowym wesołą i dowcipną komedię „Trzykrotne wesele” w pierwszorzędnym przedstawieniu artystycznej naszego zespołu. Nadmienić należy, że po rekonstrukcji wentylacji, uzyskała widownia odpowiednio umiarkowaną temperaturę i dużo powietrza.

KOMITET ORGANIZACYJNY Syndykatu Plastyków ziem południowo-wsch. ukonstytuował się, wybierając prezesem art. mal. Pawła Gajewskiego, zastępczynią prezesa art. mal. Zofję Albinowską-Minkiewiczową, a sekretarzem art. mal. Ludwika Lillego. Syndykat przyjmuje zgłoszenia artystów plastyków, zamierzających przystąpić do organizacji. Adres Syndykatu: Państw. Szkoła Tech

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej. Aresztowano 14 osób.

nieczna we Lwowie, na ręce art. mal. P. Gajewskiego. Syndykat powyższy utworzył się celem ożywienia kultury artystycznej, nawiązania stosunków z placówkami art. w kraju i za granicą, oraz złączenia artystów-plastyków. Artyści plastycy, pragnący wstąpić do Syndykatu, zechcą przesłać zgłoszenia pod podanym adresem.

OTWARCIE PÓLKOLONJI DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH. Organizowane staraniem Tow. Zabaw Ruchowych i Komitetu Opieki nad zdrowiem młodzieży szkół średnich bezpłatne półkolonie w Parku T. Z. R. zostaną otwarte w dniu 7 lipca br. Program zajęć obejmuje: gimnastykę, lekkoatletykę, gry sportowe, gry i zabawy, śpiew choralny i wycieczki. Zajęcia będą prowadzone godzinach od 9—11. Młodzież niezgłoszona w dyrekcjach gimnazjów a pozostająca na czas wakacji we Lwowie, również może się zgłaszać w Sekretariacie w wymienionych godzinach celem wpisania się na półkolonie.

ZJAZD KUPCÓW ZBOŻOWYCH odbędzie się w niedzielę 6 lipca br. o godz. 15 w lokalu Związku przy ul. Rejtana 6, I. p.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Onegdaj ukonstytuował się, wybrany jeszcze w marcu, nowy zarząd Zw. Strzeleckiego w Drohobyczu. Prezesem został dr. Skulski, zastępcą p. Kolendowski, sekretarzem i komendantem ppor. rez. Lenert, skarbnikiem p. Proboła, referentem oświatowym p. Mrozek.

(d) **SPROSTOWANIE.** Otrzymał pismo: „Odnosząc do notatki z dn. 24 czerwca br. oświadczam, że p. Antoni Szmieliński, mistrz lakierniczy, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 30, nie miał nic wspólnego z awanturą w mojej restauracji. Natomiast Antoni Szczygielski, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 32, będąc w podejmionym stanie, wbił u mnie 4 szklanki. Zatem w tym wypadku zaszła jedynie omyłka co do podobieństwa nazwisk. — Szymon Hoch, właściciel restauracji“.

(d) **OSZUKANY NA ULICY.** Saul Wolman, zam. w Złoczowie, przechodząc wczoraj ul. Rutowskiego, został zaczepiony przez 2-ech nieznanych osobników, którzy mu sprzedali w sposób podstępny i oszukańczy dwie metalowe obrączki i łańcuszek jako złote. Oszuści po dokonaniu tego czynu ulotnili się. — Wolman dopiero po niewczasie spostrzegł się, iż padł ofiarą oszustów, poczem zawiadomił policję. Wolman zapłacił oszustom za obrączki 50 zł.

(d) **FALSZYWY BANKNOT.** Policja aresztowała wczoraj Zofję Nyrkę, prostytutkę z Zamarstynowa, za usiłowane puszczenie w obieg fałszywego 20-złotowego banknotu.

(d) **WOJOWNICZY DOZORCA DOMU.** Jest nim Maksym Korsak, dozorca domu przy ul. św. Mikołaja 11. Wczoraj Andrzej Andrzejowski, zam. w tej realności, doniósł policji, że Korsak bez powodu napadł na niego i przebił go nożem w głowę, a ranę zaopatrzyło mu Pogotowie ratunkowe.

(d) **ZNALEZIONO.** Józef Tańczuk zdeponował w pierwszym komisariacie policyjnym przy ul. Jabłonowskich, znalezioną książeczkę wojskową Adama Słoweńskiego. — Numerowy kolejowy nr. 5 w komisariacie policyjnym na głównym dworcu kolej. zdeponował trenchcoat męski, znaleziony na peronie.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Józef Michał czyszyn, bez stałego miejsca zamieszkania, Adam Henchert (ul. Lwowskich Dzieci 7) i Kazimiera Grzesik, (ul. Sykstuska 22) za opilstwo; Różia Wurst (ul. Źródłana 7) za stręczenie do nierządu; Wiktorja Małecka, lat 24 (ul. św. Marcina 6), Franciszka Sztaba, lat 28 (ul. Źródłana 28) i Olga Koneczna, lat 22, bez stałego miejsca zam., za uprawianie krytego nierządu; Stefanja Wiątek, prostytutka (ul. Żółkiewska 34) za uchylanie się od oględzin lekarskich; Markus Stock, bez zajęcia za włóczęgostwo; oraz Olga Cityńska (ul. Źródłana 15), Walerja Wójcik (ul. Grodzieckich 9) i Marja Pichler, bez stałego miejsca zamieszkania, prostytutki, za walesanie się po ulicach zakazanych.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 5. lipca...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 5 LIPCA

już w młodości wykazuje zdolności niezwykłe.

Umysł jego jest przenikliwy, obdarzony specjalnymi zdolnościami w kierunku wiedzy ścisłej. Ma doskonałą pamięć a w dziedzinie nauk abstrakcyjnych może liczyć na powodzenie.

Pilny, gorliwy — pragnie zdobyć jak najwięcej wiedzy, co zwłaszcza silniej przejawia się w młodości i już w tym wieku może wykazywać przewczesne zdolności naukowe.

A przy tem wszystkim jest to człowiek niezwykle wrażliwy, lubiący marzyć i bujać po obłokach. Chociaż ma w sobie dużo ego-

izmu — można łatwo wyrzucić nań wpływ, wola bowiem jego niezbyt jest mocna.

W pracy swej wykazuje duże zdolności do zręcznego traktowania **najmniejszych szczegółów**. Ma zdolności do sztuki stosownej i pracy ręcznej wogóle.

Oszczędny, wyrachowany — jest dobrym rachmistrzem i może zostać zdolnym buchalterem, kasjerem i t. p. Może być również doskonałym filologiem lub zdolnym doktorem medycyny.

Wady: mimo swe wszechstronne zainteresowania — bynajmniej nie jest wielkim zwolennikiem pracy — woli sport i rozrywki.

Charakter jego jest zmienny — jak fazy księżyca. Po okresach wesołości i ufności — następują periody depresji i przybicia, co może się zmieniać dość szybko.

Lubi zbierać **starożytności** i kolekcjonować pamiątki rodzinne.

Dzięki swej doskonałej pamięci potrafi przypomniać sobie wydarzenia jakie już wszyscy zapomnieli i z tego powodu może zostać dobrym historykiem.

Przywiązany do rodziny — podpada nie raz silnie pod wpływ żony, a mimo to jednak nie ominią go przykrości domowe.

DNIA 5 LIPCA URODZILI SIĘ:

kardynał Hlond, prymas Polski, głośny głośny skrzypek Kubelik, Edouard Herriot, b. premier francuski, Cecil Rhodes znany polityk i finansista angielski, William Thomas Stead — wybitny dziennikarz i Phileas Taylor Barnum, król reklamy amerykańskiej.

Jan Starża Dzierżbiecki.

KINO DŹWIEKOWE w Drohobyczu. Zarząd kinoteatru „Sztuka“ w Drohobyczu zainstalowało aparaturę dźwiękową, dając w ten sposób szerszej publiczności możliwość zapoznania się z najnowszą zdobyczą X. Muzy.

Król Pończoch

ŻÓŁKIEWSKA 1. 3607 SENSACYJNE CENY.

SZLACHETNE KAMIEŃ ZMIENIAJĄ KOLOR. Badania wykazały, że szlachetne kamienie, wystawione na światło dzienne, zmieniają po pewnym czasie swoją barwę. I tak np. rubin, który przez dwa lata leżał na wystawie jubilerskiej, przybrał barwę jaśniejszą, aniżeli identycznie taki sam kamień przechowywany w miejscu, do którego słońce nie dochodziło. Takie same zmiany zaobserwowano u szafirów, szmaragdów, a szczególnie turkusów. Półszlachetne kamienie, jak topazy i granaty, odbarwiają się jeszcze prędzej. W przeciwieństwie do tego prawdziwe perły zachowują najdłużej pierwotny swój wygląd i świeżość, jeśli są stale wystawiane na światło dzienne, trzymane zaś w ciemnym miejscu tracą po pewnym czasie blask. Również kość słoniowa żółknie łatwiej w ciemności, niż na świetle dziennym.

JESLI JUŻ KONIECZNIE CHCESZ SPASO Z 4-GO PIETRA, TO NAJLEPIEJ WE ŚNIE, tak przynajmniej uczy wypadek, jaki miał miejsce w Sztokholmie. 10-letni chłopak we śnie lunatycznym wstał z łóżka, otworzył okno, wszedł na parapet, a straciwszy równowagę spadł z czwartego piętra na flizy chodnika, gdzie... spał spokojnie dalej, nie przerywając ani na chwilę smacznego snu. W takim stanie znaleźli go ludzie, którzy pośpieszyli mu na ratunek. Najciekawsze, że chłopiec nie sobie nie przypomina i ze zdziwieniem spostrzegł, iż znajduje się w szpitalu, gdzie zresztą stwierdzono u niego zaledwie kilka nieznacznych zadrapań nosa i nóg.

(d) **W SPRAWIE ZAJŚCIA PRZY UL. BILIŃSKICH.** Na podstawie relacji policyjnej zamieściliśmy zeszłego miesiąca wiadomość pt. „Matka usiłowała zamordować dwoje dzieci przy ul. Bilińskich“. Wczoraj w redakcji naszej zjawiła się interesowana w tej sprawie p. Tekla Bucherowa, oświadczając, że takiego czynu nie dopuściła się. Przypina ona, że w przystępie wielkiego rozdrażnienia, będąc prześladowana przez niejakich Samitowskich, którzy wtrącali się do jej stosunków rodzinnych, uderzyła kilka razy syna, nie silnie i nie siekiera. Dzięki fałszywemu i złośliwemu alarmowi, wywołanemu przez Samitowskich, przyjechała karetka pogotowia ratunkowego, zabrała przestraszonego jej syna, którego na drugi dzień odesłano do domu, ze szpitala jako zupełnie zdrowego. Również powiada Bucherowa, że nie jest prawdą, aby katowała swoje dzieci. Kilkuletnia ciężka choroba córki, doprowadza ją często do rozstroju nerwowego. Nie jest też ona postrachem kamienicy, a niechęć do niej czują niektórzy lokatorzy jedynie z tego powodu, że pilnuje ona tam porządku i nie pozwala zanieczyszczać kamienicy.

(d) **GROZIŁ REWOLWEREM.** Do jednego ze sklepów przy ul. Sykstuskiej 37 przybył wczoraj niejaki Karol Zuczkowski, zam. przy ul. św. Mikołaja 1. 3 i wywołał awanturę, odgrając się właścicielowi rewolwerem. Wojowniczego osobnika odprowadzono do komisariatu policyjnego przy ul. Jachowicza, gdzie okazało się, że nie ma on zezwolenia na noszenie broni, wobec czego rewolwer zakwestjonowano, a o całej sprawie spisano protokół.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj wieczorem w realności przy ul. Snopkowskiej 34 niejaki Kaz. Stec, w zamiarze pozabawienia się życia strzelił do siebie z rewolweru w okolicę serca. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło denata do szpitala powszechnego. Powodu samobójstwa nie zdołano dotychczas ustalić.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Widmo nowej klęski zawisło nad rolnictwem.

Ze wszystkich ziem Polski napływają alarmujące wiadomości o zupełnym nieurodzaju na rośliny pastewne. Wskutek klęskowej suszy, panującej nieprzerwanie od szeregu tygodni, mieszkańcy z międzyplonów wyschli doszczętnie. Hodowcy polscy stanęli wobec niebezpieczeństwa, że już wkrótce nie będą mieli czym karmić bydła. Zapasy z roku zeszłego nie na długo starczą.

Tak więc otwierają się fatalne widoki przed jedyną, jako tako ocalałą z kryzysu dziedziną produkcji rolnej. Do kryzysu złych cen, i ostatnio nieurodzaju, przybywa jeden jeszcze — kryzys hodowli.

Hodowla rolna jest zbyt ważną gałęzią produkcji w Polsce, zbyt wielką zajmuje pozycję w gospodarstwie i konsumpcji kraju, by niepowodzenie wiosennej kampanii pastewnej miało się nie odbić na całości stanu ekonomicznego państwa. To też zarówno rząd, jak i wielkie instytucje finansowe uczynią niewątpliwie wszystko, aby złemu możliwie zaradzić.

Chcąc powetować straty, jakie rolnictwo poniosło przez wyschnięcie mieszanek z międzyplonów, należałoby, zaraz po żniwach obsiać kilka milionów hektarów t. zw. poplonami, w postaci łubinów i mieszanek z peluszkami, grochów, wyki i bobiku. Ale jeżeli się nawet rolnictwo ważyło na tak kosztowną in-

westycję, nastreczyć się może nielada trudność w postaci braku nasion. Jest to możliwość tem bardziej realna, że, jak stwierdzono, już od dłuższego czasu przewidujące firmy niemieckie, tak zasobne w gotówkę, gorączkowo wykopują w całej Polsce nasiona pastewne. Kupno to ma charakter nie tylko spekulacyjny. Nieurodzaj na rośliny pastewne przejawia się w całej Europie, to też rolnictwo nasze rychło może się znaleźć wobec niemożności odkupienia nawet po wygórowanej cenie własnych nasion, wywiezionych po niskiej cenie.

W tych warunkach prawdopodobieństwo niedostatku paszy na wyżywienie inwentarza przez okres zimowy jest szczególnie wielkie. Wyniknie z tego nieuchronnie dalsza konsekwencja: rolnicy będą zmuszeni wyzbywać się masowo inwentarza żywego.

Dla wyczerpanego klęską cen na zboże rolnictwa, depresja cen hodowlanych musi mieć następstwa opłakane. To też miarodajne czynniki rolnicze oczekują od rządu energicznej i zapobiegliwej pomocy. Winna ona wyrazić się przede wszystkim w czynnym poparciu wywcu trzody i opasów, oraz w zabezpieczeniu nasion na nowy zasiew roślin pastewnych, przez zastosowanie skutecznej bariery celnej.

trzeć z łaski swojej, jak mnie ci ludzie wtedy na Jałowcu pobili. Nos mi cały opuchł. Głowę mam obandażowaną, ręce i nogi posiniaczone. Bili mnie bez miłosierdzia. Cud, że jeszcze żyję.

Sędzia: Przesłuchamy świadków.

Oskarżony: Poco świadków panie sędzio. Ja tych ludzi więcej nie chcę widzieć! Ja się przysięgam do wszystkiego, tylko proszę mnie łagodnie ukarać, bo te ludzie mnie już i bez tego dosyć pokarali. Ruszać się nie mogę. Gdybym był kasą obrabował, to mi się takie bicie nie należało a nie za marną kurę z gołębiem. Przysięgam, że na Jałowcu moja noga więcej nie postanie. Choćbym jeszcze sto lat miał żyć.

Zastępca Prokuratury Naszkowski, który przypadkiem jest właścicielem realn. na Jałowcu i najbliższym sąsiadem pokrzywdzonych — żąda surowego ukarania oskarżonego, Wacusia.

14 dni aresztu — brzmi wyrok sędziego.

Z obandażowaną głową i ręką, podbitem okiem i opuchniętym, jak ogórek, nosem, wędruje ofiara kurnika do celi. Na własnej skórze przekonał się biedny Wacus, że pieczone gołąbki nie leca do gęby.

Rofi.

Korespondencja z kraju.

Złoczów, w lipcu.

(W.) Zawody konne 22 p. ul. podkarp. odbyły się na ujeżdżalni odkrytej 12 pap. w Złoczowie, na torze przeszkód, efektownie urządzonym, staraniem por. 22 p. ul. Weissa, z następującym programem: 1) Konkurs oficerski — 12 przeszkód, wysokość do 1.20 m., szerokość do 2 m. Nagrody zdobyli: pierwszą por. Ciechanowicz, drugą por. Ciepiela, zaś trzecią por. Kohaut. 2) Konkurs podoficerski — 10 przeszkód, wysokość 1.10 m., szerokość do 1.50 m., 1-szą nagrodę otrzymał wachm. Lampart, 2-gą wachm. Filutowski, 3-cią plut. Mitrega (12 pap.). Dalej nagrody zdobyli: we wladaniu białą bronią — wachm. Filutowski, w Jen de barr — wachm. Flaman. Najbardziej interesująca dla publiczności przeszkodą był wóz drabiniasty, przez który na konkursie oficerskim konie skakały prawie bez wysiłku. Hucznymi oklaskami

nagrodziła publiczność popisy ułańskie pt. „wesele ułańskie”, odbywające się przy dźwiękach trębaczy 22 p. ul. przyczem można było zauważyć dużą umiętność panowania nad koniem przez naszych ułanów. Cały dochód z konkursów, w których przez oficerów i podoficerów 22 p. ul. brało też udział kilku oficerów i podofic. 12 pap., przeznaczono na cele sportowe 22 p. ul.

Na walnem zgromadzeniu cechu zjednoczonych rzemieślników w Złoczowie, odbytem w obecności rady Województwa w Tarnopolu p. Sawicza, wybrano podstarszym p. Jarkiewicza Józefa, właściciela piekarni.

Turka n. Stryjem, w czerwcu.

Matura w tut. gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego pod przewodn. wizytatora p. dra Łukijanowicza ze Lwowa, dała wynik następujący: Świadectwa dojrzałości otrzymali: Ament T., Bartowska M., Breuer H., Dulniawka Br., Erdman R., Meiner Kalman, Horoszewski W., Kunke Norbert, Łodyński Jan, Michałakówna W., Pisnacyń Klemens, Scheinówna Adassa, Stuhlbach M., Stopa Wl. Tenenbaumówna, Sprung H., Turski St., Wolfówna Hena i Wolfówna El., zaś 9 abiturjentów reprobowano.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, 4 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramof.; 17.35 Odezyt pt.: „Jak wszedł Mickiewicz na Wawel”; 18.00 Koncert orkiestry dętej (z Warszawy): 1) W. Turino: Polonez „Warszawa”; 2) Durand: Walc; 3) Buschnae: Uwertura „Skalmierzanki”; 4) Z. Noskowski: 1) Wiazanka „Odgłosy pamiątkowe”; 2) Krakowiak z baletu „Święto ognia”; 5) P. Lincke: „Świetliki” z operetki „Lizistrata”; 6) A. Mildenberg: Noc arabska; 7) K. Namysłowski: Mazur „Ognisty”; 19.00 Skrzynka pocztowa; 19.30 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof.; 20.00 Prasowy dziennik radjowy; 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W programie utwory Ryszarda Wagnera: 1) Marsz z op. „Tannhäuser”; 2) Uwertura „Polonia”; 3) Pożegnanie Wolana; 4) Solista; 5) Wstęp do aktu II op. „Lohengrin”; 6) Pieśń miłosna z op. „Walkiria”; 7) Taniec marynarzy z op. „Okreś widmo”; 8) Uwertura do op. „Tannhäuser”; 22.00 Felj. pt.: „Park Narodowy w Pieninach”; 22.15 Komunikaty z Warszawy, oraz retransmisje ze stacyj zagran.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 Ryga: Koncert symfoniczny; 20.00 Monachjum: „Borys Godunow”; opera Musorgskiego; 20.00 Frankfurt: Koncert symf.; 20.00 Wiedeń: „Je toller desto besser”; opera komiczna Mehula; 20.30 Medjolan: Koncert symfoniczny; 21.02 Rzym: „Santarellina”; operetka Hedvego; 22.30 Paryż: „Syn marnotrawny”; opera Debussy’ego; 23.00 Londyn: (National) „Miłość Trzech Królów”; opera Montemezzi’ego (akt 3).

SOBOTA, 5 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05-13.00 Koncert płyt gramof.; 17.30 Audycja dla dzieci; 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof.; 19.20 Przegląd polityki zagranicznej; 19.45 Komunikaty rolnicze (z Warszawy); 20.00 Prasowy dziennik radjowy; 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej: 1) C. Ziehrer: Marsz olimpijski; 2) J. Strauss: Walc „Skarb”; 3) J. Massenet: Uwertura „Phedre”; 4) P. Czajkowski: Fantazja na te. z op. „Eugenjusz Onegin”; 5) Solista; 6) A. Spendjarów: Szkice kaukaskie; 7) A. Wronski: Kolomyjka „Na murawie”; 8) L. Lewandowski: Mazur „Cyklista”; 22.00 Feljton pt.: „Wielkie magazyny paryskie”; 22.15 Komunikaty (z Warszawy); 23.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

Obrazki z trzeciej Sekcji.

KURY NA JAŁOWCU.

Piotr Malinowski, zamieszkały na Jałowcu nr. 14 wrócił po 10 wieczór do domu. Bramę domu zastał otwartą. Inny lokator, mniej porządny, byłby się ucieszył z tego niespodziewanego zaoszczędzenia szperry. Byłby cicho wśliznął się do mieszkania i nie wspominał nikomu o tym miłym dla niego wypadku. W każdym zaś razie nie byłby zrywował na dozorczynię i prosił, by przyjęła szperkę, albowiem jest już dawno po dzieśniatej. Pan Malinowski postąpił jednakowoż inaczej. Przywołał dozorczynię Marię Czyżewską, zapłacił należną szperę a następnie spytał, dlaczego bramy nie zamknęła na czas.

Dozorczyña zaklinała się na wszystko, że sama bramę zamknęła. Na świadka powołała męża. Wobec tego dziwnego wypadku państwo dozorcowie i lokator Malinowski rozpoczęli poszukiwania. Usłyszeli jakiś szmer w kurniku. Klódka z kurnika była wyłamana. Gdy zbliżyli się do kurnika, wybiegł stamtąd jakiś człowiek.

Rozpoczęły się wyścigi. Tajemniczy gość z kurnika zmykał, jak chart. Tempo miało, jak szybkobiegacz Petkiewicz. Noce wyścigi zakończyły się jednak walnem zwycięstwem goniących. Szybkobiegacz z kurnika dostał się w ich ręce. W ręce zwycięskiej drużyny z Jałowca dostał się także wspaniały łup, w postaci worka zawierającego kurę i gołębia.

Epilog tego nocnego zajścia na Jałowcu rozegrał się dziś przed sędzią dr. Rutką. Szybkobiegacz z kurnika stanął jako oskarżony o kradzież kury i gołębia. Policja stwierdziła, że nazywa się on Jan Wacus, lat 46, i że był już wielokrotnie karany.

Sędzia: Czy Wacus przyznaje się do kradzieży?

Oskarżony: Panie radco, nie mam teraz akurat mieszkania i chciałem się przespąć w tym kurniku. Worek wzięłem ze sobą dla nakrycia się. Noce chłodne, a ja koldry nie mam sobie za co kupić. Kurę i gołębia wdałem do worka, żeby ciepło było. Gdybym miał chęć kraść, to byłbym przecież mógł do worka wpakować jeszcze resztę kur i gołębi. Panie radco, proszę na mnie popa-

„WIEK TECHNICZNY“

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8711 „WIEKU NOWEGO“

Mechaniczny lotnik.

„Bezpieczeństwo ponad wszystko“. Zda-
nie to powtarza się obecnie na wszystkich
kongresach lotniczych, na wszystkich zjaz-
dach, we wszystkich fabrykach, ba, nawet
w lotniczych warsztatach reparacyjnych.
Kilka wypadków, jakie ostatnimi czasy
miały miejsce w różnych państwach Euro-
py, wykazały dobitnie brak pewnych przy-
rządów, zwiększających pewność lotu, gdy
lotnik nie widzi linii horyzontu, jak np. we
mgłę, gdzie z najwyższym tylko wysiłkiem
panuje pilot nad aparatem. Okazały się ko-
nieczne pewne urządzenia dodatkowe, które-



Aparatura kapitana Boykowa do mechani-
cznego kierowania aparatem lotniczym. U
góry urządzenie do utrzymywania samolotu
na stałej wysokości. W środku, nieco na le-
wo, aparatura dla krzywizn i sterów bocz-
nych.

by oparły lot na zupełnie innej podstawie
niż wytrzymałość nerwów lotnika, który za-
wsze jest przecież tylko człowiekiem.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że nad-
miernie nateżenie aparatu — dłuższy lot w
chmurach lub we mgłę jest zawsze czynem
brawurowym — musi obniżyć pewność lotu.
Zastosowanie więc w komunikacji lotniczej
przyrządów mechanicznych, któreby w pew-
nej mierze zastąpiły lotnika, któreby nie
podlegały zdenerwowaniu, nie męczyły się,
ani nie myliły, w dużej mierze przyczyniły
się do zwiększenia „bezpieczeństwa ponad wszy-
stką“.

Dlatego ogromne zainteresowanie w sze-
rokich kołach (niestety niemiarekownych)
wzbudziły doświadczenia i próby kpt. Boyko-
wa. Przeprowadza on te próby w Niemczech,
ale te kółka, które najbardziej powinnyby się
tym wynalazkiem zainteresować, pozostały
dla niego obojętnymi. Z najwyższym wysił-
kiem udało się kapitanowi Boykow dostać do
dyspozycji aparat, w który mógł wbudować
swoje mechaniczne urządzenia.

Bardzo ciekawie opowiada uczestnik pier-
wszego lotu próbnego o kolosalnym wraże-
niu, jakie na nim i towarzyszach jego uczyni-
ło otwarcie drzwi od kabiny pilota i spo-
kojne wejście tegoż pomiędzy pasażerów dla
pogwarzenia i wypicia szklanki herbaty.

wrażenie ogromne mimo, że przecież byli o
tem uprzedzeni.

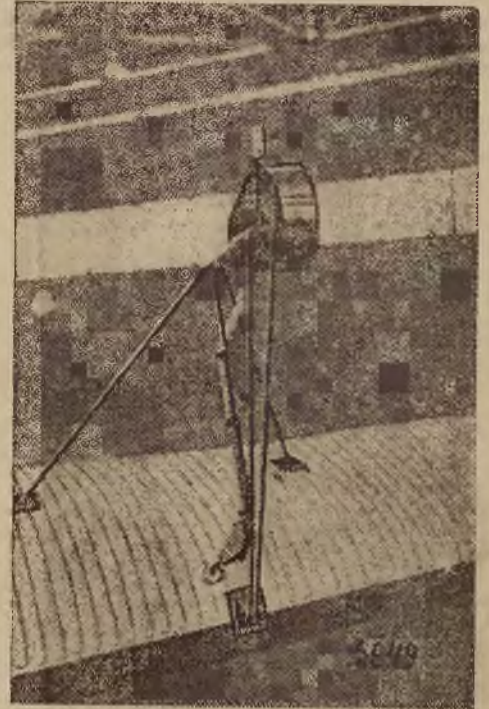
Pilot „z krwi i kości“ nastawił swojego
automatycznego kolegę na łagodną krzywiz-
nę i na kąt wzniesienia około 3° i mógł spo-
kojnie ster opuścić, żywiąc pełne zaufanie
do aparatu, który przejął jego pracę. A że
poza samolot znajdował się właśnie
wśród chmur, nie mógłby i tak pilot-człowiek
wiele zdziałać, opierając się przeważnie na
swojem uczuciu. Niedługo zresztą trwało, a
samolot wznosił się ponad chmury i można
było sztucznemu pilotowi podać inny kurs i
inne polecenia, które on też ściśle wykonał.

W wynalazku swoim oparł się kpt. Boy-
kow na następujących podstawach: podczas
lotu w chmurach i gęstej mgłę, a więc w sy-
tuacji, gdzie już napięte są wszystkie siły
pilota, by samo należyte położenie utrzymać,
— zużywa on niepotrzebnie ogromne ilości
energii i nerwów, by lot odbywał się według
instrumentów. Zasadniczym jego zadaniem
jest obserwacja całego szeregu wskazówek i
nastawienie według nich wszystkich sterów.
Jest to więc czynność czysto mechaniczna.
Boykow wyszedł z założenia, że ta część pra-
cy pilota może być również dobrze, a właści-
wie dużo lepiej, wykonana przez maszynę.
W długoletniej pracy skonstruował on in-
strument, który wychylenie wskazówek au-
tomatycznie przenosi na stery.

Aparatura jest najzupełniej prosta i ła-
twa w obsłudze. W środku stanowiska pilota
znajduje się urządzenie regulujące położenie
osi poprzecznej — na desce rozdzielczej obro-
towa podziałka do nastawiania pożądanego
kąta wznoszenia się — a na lewym skrzydle
aparat do mierzenia ciśnienia wiatru stara
się sam o to, by samolot miał zawsze odpo-
wiednią szybkość. Podobne urządzenia dla
sterów bocznych leżą pod podłogą kabiny.

Wszystkie dotychczasowe próby wyka-

zały działanie bez najmniejszego zarzutu i
należy mieć nadzieję, że jednak zajmą się
tem miarodajni potentaci, jeśli nie Niemcy,



Aparat do mierzenia szybkości, umieszczony
na skrzydle samolotu. Zależnie od nacisku
wiatru na niego, reguluje on stery wyso-
ściowe.

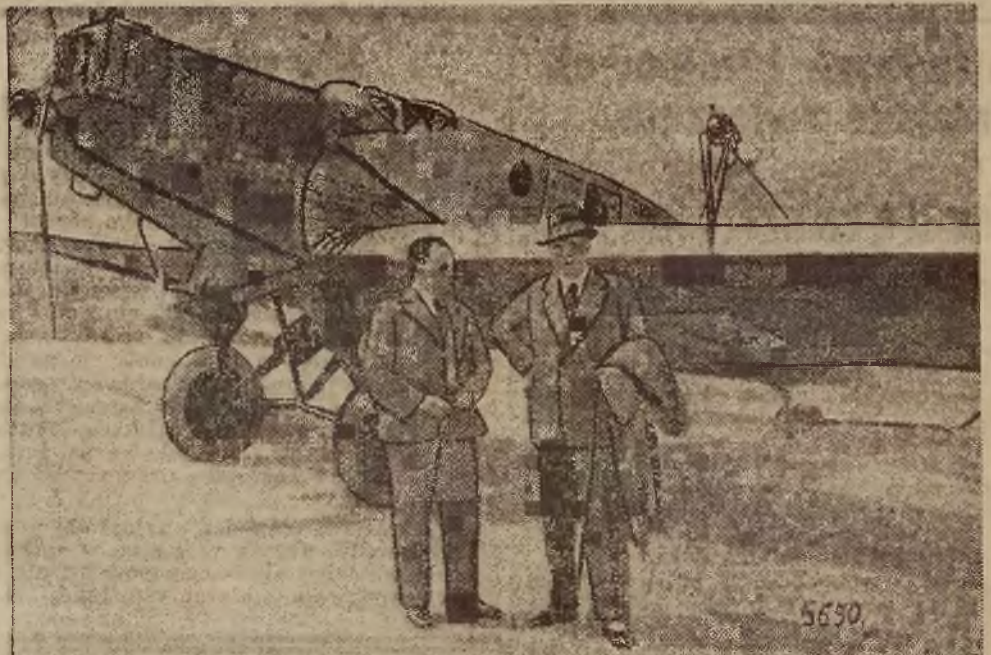
k którzy przeważnie lubią udoskonalać tylko
wynalazki już wypróbowane i będące w uży-
ciu, to Amerykanie — a pomysł wart tego.

K o m t u r.

W niedzielę 6 lipca odbydzie się w Po-
znaniu uroczyste otwarcie Międzynarodowej
Wystawy Komunikacji i Turystyki. Ogrom-
ne znaczenie, celowość i doniosłość tej wysta-
wy jest jasna i niezaprzeczalna, lecz, aby
jak największe kręgi dowiedziały się o samym
fakcie zaistnienia tej pierwszej w Polsce

„Wystawy Międzynarodowej“, niezbędna jest
umiejętna akcja propagandowa.

I trzeba z najwyższym uznaniem przy-
znać organizatorom M. W. K. T., że umiejęt-
nie zabrali się do rzeczy. Do wszystkich
państw na pięciu kontynentach rozesłano w
setkach tysięcy egzemplarzy druki propa-
gandowe, redagowane w kilkunastu języ-
kach. Rozesłano również plakaty, plakacki,



Kapitan Boykow (na prawo) wynalazca „sztucznego pilota“ wraz z kierownikiem lotniska
po udalym automatycznie sterowanym locie.

nalepki i ulotki propagandowe w tychże samych językach. Zaprzagnięto do propagandy prasę, radio, kino, samoloty i specjalne autobusy propagandowe. Aeroplany rozrzucają ulotki we wszystkich większych ośrodkach Polski, tak, iż przeszło miljon ulotek dojdzie tą drogą do rąk publiczności.

Wszystko to razem jest dowodem, że kierownictwo M. W. K. T. nie pominęło niczego, by w miarę swych możliwości budżetowych jaknajbardziej zareklamować w kraju i zagranicą pierwszą Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki, odbywającą się w Polsce.



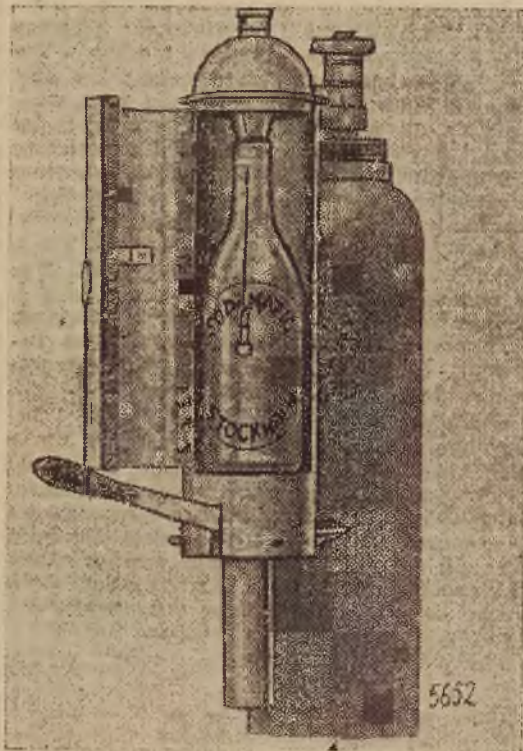
Mówiący zegar. W ciekawy ten zegar wbudowano maszynę mówiącą, która członkom rodziny w odpowiednim czasie przypomina o ich obowiązkach. Np. „śniadanie powinno być za pół godziny na stole”. — „Małe dzieci idą teraz do łóżeczka”. — „Jutro masz wczesnie wstać, idź się położyć” itd., zależnie od wyboru właściciela.

Każdy sobie.

W ostatnich tygodniach ukazał się ciekawy aparat do fabrykacji wody sodowej. Patent szwedzki, jak wszystkie stamtąd pochodzące, nadzwyczajnie prosty i pomysłowy. Składa się zasadniczo z wentyla, redukującego wysokie ciśnienie kwasu węglowego w balonie do ok. 3 atm. — rozpylaacza i urządzenia do zamykania flaszki podczas ładowania. Daje się dołączyć do wszystkich nor-

malnych balonów i nie posiadając żadnych mierników ani manometrów, może być przez każdego obsługiwany, bez jakiegokolwiek niebezpieczeństwa.

Dzisiaj fabrykanci wody sodowej zarabiają na niej nieledwie 100%, bo koszt kwasu węglowego na jedną szklanek wypada pół grosza, a my, biedni konsumenci, płacimy za szklanek 22 razy tyle. Aparat wspomniany umożliwia wszystkie restauracje, kawiarnie, hotele itd. od fabrykantów, pozwalając zupełnie łatwo wyprodukować 100 flaszek wody sodowej na godzinę i to za cenę jednego złotego. Pozwala on też nasycać kwasem wszystkie lemoniady i wody mineralne, co ważne jest dla uzdrowisk. W Szwecji stał on się źródłem zarobku dla wielu emerytów, którzy wykupiwszy patent przemysłowy najniższego gatunku, poczęli dostarczać taną wodę sodową do domów, tak, jak się to u nas dzie-



je np. z mlekiem. Ten ciekawy aparat wart jest zainteresowania.

Odpowiedzi Redakcji.

P. St. R. Lwów. Kapiel, robiona w piecu opalonym węglem, jest teoretycznie ok. 8 razy tańsza niż kapiel z piecyka gazowego. Te-

DO WSZYSTKICH!!!

miejsce klimat., zdrojowisk, sanatorjów
kawiarni, cukierni, restauracji
aptek — drogerji
Kółek rolniczych
kooperatyw
i w. i.

1 flaszka wody sodowej 1 grosz
dzięki aparatowi szwedzkiemu

SODAMATIC

3667

Biurowo
Techniczne

„ARX”

Lwów
plac Marjacki
6-7

schody główn.

Tel. 30-02

Skrzynka
poczt. 141.



oretycznie, to znaczy, jeżeli piec jest dobry, jeżeli pali się w nim umiejętnie i jeżeli pali się tylko tyle, ile rzeczywiście potrzeba. Te warunki w praktyce zreguły nie zachodzą. Piec nie jest nigdy dobry, nigdy nie pali się umiejętnie i nigdy tyle, ile potrzeba. Mimo to jednak kapiel z pieca węglowego będzie zawsze przynajmniej dwa razy tańsza.

Stały Czytelnik. Niech Pan spróbuje oczyścić niezbyt stężonym kwasem solnym.

Zainteresowany. Wierzymy mocno, że by Pan potrafił założyć sobie instalację świetlną. Mimo to w żadnym wypadku nie wolno tego Panu czynić samemu. Mogą to czynić tylko i jedynie koncesjonowane biura instalatorskie i elektrownia miejska musi tę robotę przyjąć. Tylko w tym wypadku otrzyma Pan zegar.

Pan J. Kos-ki. Pytanie nie należy do nas, raczej do historii zabytków miasta. Ale niech się Pan zapyta któregoś z starszych ludzi, którzy te czasy pamiętają.

Najszybsze i najpowolniejsze zwierzęta.

(?) Pewne naukowe czasopismo amerykańskie podaje ciekawe studium ze świata zwierzęcego. Jest tam także mowa o tem, które ze zwierząt są najszybsze, a które najbardziej powolne. Otóż najszybszą w biegu jest gazela. Jeśli jako miarę czasu weźmie się sekunda, to gazela w tym czasie robi 27 m. Angielski koń wyścigowy 25 m. Pies angielski 22 m. Żyrafa 15 m. Pies okolicy polarnych 4 m. Ren 14 m, wilk 10 m, podwórzowy pies 8 m. Wśród ptaków największą chyżość posiada jaskółka (140 m na sekundę). Tylko pewny gatunek jaskółki. Zwyczajne jaskółki przebiegają tylko 80 m, na sekundę. Po jaskółce, która odnosi rekord w biegu, wymienić należy sokola. (75 m na sekundę). Potem następuje gołąb pocztowy (50 m). Stróż, o ile porusza skrzydłami, robi na sekundę 30 m.

Wśród ryb, najszybszy w biegu jest delphin (10 m na sekundę). Potem łosoś (7 m), śledź (6 m).

Najpowolniejszym zwierzęciem jest żółw.

Nie posądzaj!

Stryj, w czerwcu.

(r) U Józefy Kościńskiej w Stryju pozostawała w obowiązku służąca Michalina Prystajło. Onegdaj zginął służbowczyni pierścionek. Podejrzenie padło naturalnie na służącą, jakkolwiek w czasie blisko rocznej służby nie w domu nie zginęło. Biedna dziewczyna zaklinała się na wszelkie świętości, że kradzieży się nie dopuściła; wszystko napróżno. Ambitna dziewczyna wzięła sobie te podejrzenia tak do serca, że postanowiła umrzeć. Wzięła więc sznur i udała się na strych. Zrobiła pętlę i zarzuciła ją sobie na szyję. Byłaby niechybnie zginęła. Na szczęście nadeszła sąsiadka i spostrzegła wiszącą. Zaalarmowała domowników, kandydatkę na samobójczynię odcięto i następnie przyprowadzono do przytomności.

Tymczasem pierścień znalazł się w szafie służbowców, ukryty w kąciku w małym pudełku. Tak więc niesłuszne podejrzenie omal nie spowodowało śmierci niewinnej dziewczyny.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

MOWNICA PUBLICZNA W sprawie cmentarza Łyczakowskiego.

Prawdziwa wdzięczność należy się Magistratowi m. Lwowa ze strony mieszkańców odwiedzających cmentarz Łyczakowski, za należyte uporządkowanie ulicy Piekarskiej i nadanie jej wyglądu, godnego drogi prowadzącej do naszego Panteonu, mieszczącego szczątki tylu mężów zasłużonych, powstańców i obrońców Lwowa. Zaapelować jednak dziś musimy do Magistratu w sprawie, łączącej się ściśle z wyglądem cmentarza.

Cmentarz łyckowski, to obecnie nietylko miejsce, do którego zdążają mieszkańcy Lwowa, by odwiedzić najdroższych swych najbliższych, lecz stał się on celem odwiedzin licznych przyjezdnych, również z zagranicy, którzy zwiedzają zwłaszcza część mieszczącą szczątki bohaterskich obrońców Lwowa.

Razi przeto z pewnością tych przyjezdnych wygląd służby cmentarnej ubranej nędznie, co odbija ujemnie, zwłaszcza na tle naprawdę najpiękniejszego w Polsce cmentarza. A zaradzić temu tak łatwo przez udzielenie tej służbie odpowiedniego umiundu-

wania. Podczas gdy portjer każdego najlichszego kabaretu odznacza się mniej lub więcej porządną liberją, portjer emientarza w lichem zwykłym ubraniu, a u reszty służby prześwieca przez dziury ubrania gołe ciało.

Pałacą staje się przeto kwestja umundurowania tej służby, przedewszystkiem portjera, choćby ze względu na konieczność zasiągania u niego informacji przez obcych, a następnie stróżów nocnych, których dla braku mundurów odróżnić obecnie nie można od osobników, przychodzących na emientarz wieczorem często w niezbyt dobrych zamiarach. Koszt umundurowania stosunkowo niewielki, a wygląd ogólny emientarza zyska znacznie.

Sport.

Warta — Pogoń. Pierwszy występ Warty we Lwowie jako mistrza Polski ligi wzbudził ogromne zainteresowanie wśród zwolenników piłki nożnej i jest oczekiwany z wielką niecierpliwością. Ze względu na dobrą formę obu drużyn spotkanie to zapowiada się rzeczywiście nadzwyczaj zajmująco i liczyć się należy z zaciętą walką obu zespołów. Zawody powyższe odbędą się w niedzielę 6. lipca br. na boisku Pogoni o godz. 18-tej. — Poprzedzi spotkanie o mistrz. kl. A. Pogoń (Stryj) — Pogoń IB. o godz. 16-tej. O godz. 14-tej Pogoń III — Hasmonia II mistrz. kl. C.

Turniej o brązową statuetkę C klasy. W sobotę, dnia 5 lipca br. odbędzie się na boisku LKS. Świętej wielki turniej futbolowy o nagrodę w postaci statuy z brązu pomiędzy K. S. Zenit, L. K. S. Trjumpfator, Z. K. S. Barkochba, Z. K. S. Ruch.

O godz. 3.30 LKS. Trjumpfator — ZKS. Barkochba.

O godz. 5.30 K. S. Zenit — Z. K. S. Ruch. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż wszystkie powyższe drużyny zaliczają się do najlepszych w kl. C. wystąpią w reprezentacyjnych składach.

Po ustąpieniu Zarządu Nadzwyczajnego Walne Zgromadzenie Z. K. S. Hasmonia. Zarząd Z. K. S. Hasmonia zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dla wyboru nowego Zarządu, które odbędzie się w sobotę dnia 19 lipca br. o godz. 7-mej wieczorem w pierwszym, zaś o godz. 8-mej wieczorem w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego dnia. 2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) Rezygnacja i sprawozdanie Zarządu. 4) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. 5) Wybór nowego Zarządu. 6) Wnioski i interpelacje.

Walne Zgromadzenie odbędzie się w lokalu Żydowskiego Tow. Lit. Art. ul. Rutowskiego 23 I. p. (gmach Skarbka).

Malik najlepszym strzelcem ligowym. W rekordzie bramek strzelców ligowych prowadzi Malik (Polonia) 11 bramek przed Kozikiem (Cracovia), 10 Herbestrechem (LTSG), 9 i Peterkiem (Ruch) 8 bramek.

Zawodnik sekcji kolarskiej ZKS. Jutrzniak Kiesel Edmund startował dnia 29 ub. m. w Tarnowie na zawodach jubileuszowych urządzonych przez Z. F. G. S. Samson o puchar tegoż klubu. Wyścig odbywał się na trasie około 60 km. Startowało 26 zawodników. Zwyciężył bezkonkurencyjnie, prowadząc do startu do mety Kiesel Edmund (Z. K. S. Jutrzenka Lwów) przed Baumem (Jutrzenka Tarnów). Podczas uroczystego rozdania nagród w ratuszu wręczył Kieselowi burmistrz m. Tarnowa wspomniany puchar na własność.

LEKKA ATLETYKA.

Petkiewicz i Kusociński udają się na mistrzostwa Anglii. W dniach 4 i 5 lipca odbędą się w Stamford Bridge mistrzostwa lekkoatletyczne Anglii z udziałem elity zawodników Europy. Z Polski wyjeżdżają Kusociński i Petkiewicz. Nagrodzonymi konkurentami naszych biegaczy będą: Dunczyk Jörgensen (1500 m. 3:56). Włoch Beccali (1 mila 4:16.6), Anglik Ellis, Szwed Kraft i Lungren (na 5 km. pokonał Loukota).

Przyjazd Walasiewiczówny do Polski. Dzięki staraniom referata prasowego M. S. Z. PUWF., PZLA. i Urzędu Emigracyjnego, prawdopodobnie w połowie lipca przyjedzie do Warszawy doskonała lekkoatletka polska z Ameryki — Walasiewiczówna. Udział jej w drużynie polskiej na Igrzyskach Kobietych w Pradze będzie dużym wzmocnieniem naszego zespołu.

ECHO ŚWIĘTA PRZYSP. WOJSK. 40 PP.

Komenda Obwodowa P. W. 40 p. p. składa tą drogą serdeczne podziękowanie WPanom Dr. Zimmermanowi, dyr. Państw. Seminarjum — Dr. Tomankowi, dyr. Tow. Szkoły Handl. — dyr. Cieślakowi, dyr. przyw. Sem. im. St. Wyspiańskiego w szczególności zaś WPanom Adameczakowi, prof. śpiewu Sem. Naucz. oraz członkom tego chóru, za wysoki poziom wykonanych pieśni. pannie Wilb. Porebiance i p. Maryniakowi uczniowi IV. r. Sem. im. St. Wyspiańskiego za piękne i z dużym artystycznym wykonaniem utwory na fortepianie i skrzypcach, p. Pohoreckiej uczeń. Tow. Szkoły Handl. za wypowiedzianą z brawurą deklamację — oraz uczniowi T. Szkoły Handl. Suchorowskiemu za ładną grę na skrzypcach, jakoteż tym wszystkim, dzięki którym uroczystość zakończenia roku szkolnego P. W. L. L. dnia 26 ub. m. miała przebieg sympatyczny i artystyczny.

TENNIS.

Sensacyjna porażka Cochet. W turnieju wimbledońskim pierwsza rakieta świata i trjumpfator zeszłorocznego turnieju Henri Cochet (Francja) został niespodziewanie pokonany przez młodego gracza amerykańskiego Wilmera Allisona w trzech zwyczajnych setach 6:4, 6:3, 6:3.

Inne wyniki przedstawiają się następująco: gra podwójna panów: Crawford i Moon — Mompurgo i Gaslini 9:7 5:7 4:6 7:5 i 0:0. Miki i Sato — David i Horne 6:3 6:3 i 6:3. Bell i Mangin — Lester i Peters 3:6 6:4 6:2 i 11:9. Allison i van Ryn — Harada i Abe 6:3 6:4 i 6:4. Austin i Oliff — Crole i Res Games 6:1 7:5 i 6:4. Cochet i Bragnon — Prenn i dr. Kleinschroth 9:7 7:5 6:1.

Gra mieszana: Fry i Collins — Wolf i Kehrling 6:1 7:5. Owen i Lee — Peitz Kuhlmann 6:0 6:2. Payot i Villard — Greef i Beel 3:6 6:2 6:3. Aussem i Tilden — Conquerque — van der Heiden 6:4 6:4. Mudford i Crole Rees — Godfree i Godiree 3:6 6:3 6:4. Nuthall i Spence — Jacobs i Lott 1:6 7:5 6:2. Cantres i Timer — Mathieu i Harada 6:4 6:1. W grze podwójnej pań: Robertson i Mesturier — Wolf i Saterhwaite 6:4 6:3.

Włamanie i kradzieże we Lwowie.

(d) Wczoraj przedpołudniem nieznany sprawca włamał się do mieszkania Józefa Góreckiego przy ul. Żybkiewicza 21, z którego zabrał dwa ubrania męskie, płaszcz i pięć koszul męskich. Również wczoraj jakiś włamywacz dostał się do mieszkania Stefani Ruprecht przy ul. Ochronek 9 i skradł tam zastawę stołową ze srebra, oraz wiele garderoby.

Ponadto policja wczoraj aresztowała: Michała Szymkę, bez zajęcia, zam. przy ul. 3-Maja 17, za kradzież 20 zł. Katarzynę Petryk, zam. w tej samej realności; Adele Autman, mieszkającą przy ul. Janowskiej 31, za kradzież materji, wartości 250 zł., na szkodę Handelsmana przy ul. Legionów 27; Wawrzyńca Grosika, zam. przy ul. Ossolińskich 9, za kradzież szczonek w pracowni krawieckiej Habera przy ul. Łyczakowskiej 22; Wasyla Lesiora, bez zajęcia i stałego miejsca zam., przy utrzymanego z rzeczami, pochodzącymi z kradzieży; oraz Ignacego Arnolda Safrona, zam. przy ul. Źródlanej 16 i Jakóba Aschkenazego, mieszkającego przy ul. Nenckiego 6, poszukiwanych za różne kradzieże.

Kącik humorystyczny.



— Nie możesz iść do wody z takimi brudnymi rękami. Są także inni, którzy chcą się wykąpać.

Zapiski.

NR. 26 „BLUSZCZU” rozpoczyna artykuł H. Spoczyńskiej pt. „O psychice dzisiejszych kobiet”, w którym autorka zastanawia się nad ciekawym objawem poczucia „małowartościowości” u kobiet dzisiejszych. P. Restorffowa w artykule „W ważnej sprawie”, rozważa palącą potrzebę rozłoczenia opieki nad młodemi dziewczętami, przygotowującymi się do zawodu położnych. W dziale literackim zwraca uwagę prześliczny wiersz Hłakowiczówny „Straszny żal św. Piotra”, doskonała humoraska Kobylińskiej-Masiejewskiej i w. in. W dziale praktycznym spotykamy bogato ilustrowany artykuł „Hodowla jedwabników czy kopalnia złota” przez S.P.O., „Niewykorzystane zawody”, W. N. „Wyrabiamy własne wino owocowe”, mar-mor. „Cebula” — J. S. „O zmianach mody i jak na to poradzić” przez Well.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA.

Sztuczne nogi, ręce

APARATY i GORSETY ORTOPEDYCZNE,
BANDAŻE WSZELKIEGO RODZAJU
poleca własnego wyrobu znana firma

Z. KUŹNIEWICZA

BANDAŻYSTA i ORTOPEDYSTA 3193
WE LWOWIE — UL. GRODECKA 29.
Dostawca Kas Chorych, szpitali, klinik i Dyr. Kolei Państw. DLA PAŃ USŁUGA DAMSKA.

Lekarz chorób skór., wener. i lek. kosmet.
Dr. E. Durdełło b. lekarz klin. zagran., ord. 8 1/2-11, 14-18, n. i św. 10-11
Lwów — POTOCKIEGO 11, telef. 65-87.
Lampa kwarc., Wapofor, Diatermia, Kryoterapia. Poczekałnie separatkowe. 3480

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, płam, brodawek diatermią, lampą kw. 29713

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 20746
LISTOPADA 30. Prześwietl. Roentgenem

WALNE ZGROMADZENIE

ZŁONKÓW BANKU KREDYTOWEGO SPÓŁ. ZAREJ. Z OGR. ODPOW. — w RUDNIKU n/SANEM.

Odbędzie się dn. 20 lipca 1930 r. o godzinie 5-tej popołudniu w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1929. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z ważeniem na udzielenie Dyrekcji absolutorium. 4) Oznaczenie sposobu pokrycia strat w granicach statutowych. 5) Zmiana statutu. 6) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących i 1 zastępcy w myśl § 27 statutu. 7) Wnioski i interpelacje.

O ileby wymagana ilość członków na posiedzeniu o godzinie 5-tej się nie jawiła, Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem tego samego dnia bez względu na ilość obecnych członków, a powyższe uchwały będą miały moc prawną.

Rudnik n/Sanem 25. VI. 1930 r.
Rada Nadzorcza — Leopold Keszka (prezes).

Zdrojowiska

TATARÓW, elegancki pensjonat „ZOFJÓWKA“ pod osobistym kierownictwem właścicielki, kuchnia pierwszorzędna, ceny umiarkowane. 3374

JAREMCZE „Kamień Dobry“ pensjonat „Słoneczna“ w pięknym położeniu, zdala od kurza, obecnie pod nowym zarządem A. Machalskiej, poleca słońce i pokoje z utrzymaniem. Wiadomość w miejscu. 29026

ZEGIESTÓW-Zdrój nad Pogradem. Willa „Bajka“ w położeniu słonecznym, wynajmuje pokoje z wiktami bardzo tanio! Również wydaje śniadania, obiady i kolacje. 3675

KRYNICA, pensjonat Hajduczek naprzeciw parku — dla potrzebujących odpoczynku wyznaczono miejsce. Nowoczesny komfort. Balkony, ciepła i zimna woda w pokojach, łazienka, telefon, plaża dla kąpiel słonecznych. Dojazd do łaźni własnym autem. Pokoje z utrzymaniem lub bez. Kuchnia obfita na masle, cena bardzo umiarkowana. 3673

Wolne posady

ZDOLNA manikurzystka — zostanie natychmiast przyjęta. H. Poltwer, Jagiellońska 11. 29948:

FABRYKA korków, Kopernika 19, przyjmie natychmiast chłopaka do posyłek i posług do lat 18. Zgłoszenia z matką lub ojcem między 3-4 popoł. 29529

PANNA do obsługi gości potrzebna zaraz, tylko domowa dochodząca. Mleczar, Podwale 9. 29950:

MUNDANTKA na zastępstwo natychmiast zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Dr. Schaff Henryk, pl. Mariacki 10, godz. 3-4. 29953:

POSZUKUJĘ chłopca poduczonego do piekarni, — ul. św. Zofii 53. 29954:

POSZUKUJĘ dziewcząt do lekkiej roboty. Fabryka wyrobów metalowych, Kaspra Boczkowskiego 10. — 29956:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przyjmuje. Szykowska, Bajki 14. Polecenia pożądane. 29957:

ZDOLNYCH akwizytorów poszukuje półoficjalne wydawnictwo. Zgłoszenia pod „Półoficjalne“ Generalna Eksped. Ogłoszeń Legjona 1. 29971

TYLKO dobre kursa samochodowe są najtańsze — bo wycenja uczele i gruntownie na szoferów — fachowców. Dyplom Lwowskich Kursów Inż. A. Juhrego, Lwów, Kopernika 54, daje gwarancję właścicielom samochodów dobrego wykształcenia. 29966:

ZDOLNA manikurzystka i starszego praktykanta poszukuje zakład fryzjerski Krampera, Kazimierzowska 47. 29943:

DZIEWCZYNE do sprzątania i dziecka do dworu na wieś poszukuje. Nussbrecherowa, Zyblikiewicza 35, od 2-4. 29941:

Posad poszukują

KIEROWNICTWA sklep Spółdzielczego. Kółka Rolniczego — poszukuje Polak 34 lat, energiczny. Złoży 5000 kaucji. Pośrednictwo wynagrodzi. — Listy pod „Praktyka kikuletnia“ Wiek Nowy. 29802

PANIENKA z ukończoną handlowką, umiejąca stenografować i pisać na maszynie poszukuje jakiegokolwiek biurowej posady. Listy do Wiek pod — „Ceka“. 29836

BIEGAŁA maszynistka — przyjmie zastępstwo na czas ferii. Listy do Adm: Wiek pod „Biuralistka“ 29747

PRZYJMĘ posadę dochodzącą do dzieci. Posiadam świadectwa. Łaskawo listy pod „Dochodząca“ Adm: Wiek. 29764

INTEL panna szuka posady do dzieci. Posiadam świadectwa. Łaskawo listy pod „Dobra“ do Adm. Wiek. 29753

KRAWCZYNI szuka szyćcia prywatnie, 3 zł. dziennie. Listy pod „Krawczyni do Adm. Wiek. 29184

REFERENT notarialny z 25-letnią praktyką, biegły w spadkowym i tabularnym, poszukuje posady. — Zgłoszenia Józef Szerf — Rohatyn. 28833

500 ZŁOTYCH, dam za wyrobie posady do tartaku lub innej. Mogę złożyć kaucję. Listy pod „Inteligent 34“ do Adm. Wiek. 29927

SZOFRER — MECHANIK, poszukuje posadę. Listy do Adm. Wiek Nowego pod D. S. 29953

KUCHARZ I klasy, prywatny i hotelowy, poszukuje posady od zaraz. — Wiadomość: Kalcza 1. 14, Antoni Skobel. 29844

ZDOLNA krawczyni poszukuje szyćcia po domach. — Listy pod E. M. do A. Wiek. 29859:

NA wieś wyjedzie nauczycielka do starszych uczennic (nieznów) dla udzielenia wyższego wykształcenia w języku polskim, nie mieckim. Listy do Adm: Wiek pod „Nauka“. 29873:

LEPSZA osoba poszukuje jakiegokolwiek posady, zna się dobrze na szyciu, haftowaniu i wszelkich robotach domowych niemieckich i włoskich. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Pracowita“. 29877

STENOYPISTKA polska, ze znajomością buchalterji poszukuje posadę początkującej praktykantki od zaraz. Listy pod „Stenotypia i buchalterja“ Adm: Wiek. 29884

WYCHOWAWCZYNI z r. i. nie mieckim, obejmie posadę zaraz. Listy pod „Aen“ do Adm. Wiek. 29883

TECHNIK dentystyczny — ratynowana siła w pracach technicznych (korona laue) i operacyjnych, zmieni posadę od zaraz. Oferty pod L. N. do Adm. Wiek. 29920

KELNER młody, katolik, sumienny, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 10. lipca w Lwowie lub na prowincji. Listy pod „Uczciwy kelner“ do Adm. Wiek. 29563

ZA dopomożenie w uzyskaniu posady rządowej urzędnika kat. III. wynagrodze. Kaskawe listy pod „Dyskreja 100“ do Adm: Wiek. 29853:

MŁODA panienka przyjmie posadę do 5-letniej dziewczynki przez okres wakacyjny. Listy do Adm. Wiek pod „Praca“. 29835:

KRAWCZYNI zdolna poszukuje szyćcia po domach. Wiadomość: Szpitalna 41 — II. p. 29837:

„Matura“ Lwów, Piekarska 59. przyjmuję od 12-1, 5-6, na kursy: maturalne gimnazjalne, seminarjalne, sześć i czteroklasowe gimnazjalne. 29641

RUTYNOWANA siła, pielegniarka, wyjedzie lub w miejsce. Listy do Adm: pod „W miejscu“. 29960:

PANI w średnim wieku, sumienna, oszczędna, zajmie się domem i dziećmi (początki francuskiego). Zgłoszenia „Demi plac“ Nowa Reklama, Batorego 26. 29938:

Znane ze sumiennosci i najlepszych wyników zatwierdzone przez Kurat. Okręgu Szk. Lwowsk. **Koedukacyjne Kursy „Oświata“** Maturalne i Uzupełniające przyjmują na rok 1930/31 na kurs maturalny, kurs z zakresu 6 klas gimn. (1-roczny i 2-letni). Uczą jak w latach ubiegłych znani pedagogowie wybitni profesorowie gimn. Wyjaśnienie udziela, zgłoszenia przyjmuje sekretariat codziennie od 12-1 i 5-7 **Lwów, Miłkowskiego 11.** 3650

ROZMAITE

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 29643

KANARKI na utrzymanie przez wakacje przyjmują Zoon, Czarnieckiego 3. — 29663

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie, Asnyka 9 drzwi 2, parter. 29626

POŻYCZKI na jedno roczną spłatę udzielamy urzędnikom państwowym, komunalnym i prywatnym we Lwowie. Listy pod „Asekuracja“ do Adm: Wiek. 29928:

POKOJ do śniadań — do wydzierżawienia lub do sprzedania. — Sygnowka Wielka nr. 74, Urbanowicz 29558

POSZUKUJĘ dziewczyny sa du (owoce gatunkowe, prze ważne zimowe). Zgłoszenia do Adm: „Dzierżawa — P“. 3450

EGZAM. MASAZYSTKA — przyjmuje i chodzi po domach. Listy pod „Młoda“ do Adm. Wiek. 29934:

AKUSZERKA przyjmie panie. Waiowa 27. Zadzwoni — dozorczyni wskaże. 29643

SUKNIA 15 zł., płaszcz 20 zł., wykonuje pracownia Flicka, Blacharska nr. 20; tylko krótki czas. 29917:

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka nr. 49, I. p. 29903

PIERWSZORZĘDNA ondułatorka z praktyką wieści, poleca się. Wykonuje manicure po 50 gr. Kantorowa, Boimów 6, II. p. 29900:

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 29897

AKUSZERKA Deutschnan przyjmie panie. Ul. Józefa 3, parter. 29863

NAJPIĘKNIJSZE modele torebek damskich wykonuje jedynie Barasz pl. Bernardyński 2. 29813:

NAUKA

PIĘKNIE pisać szybko — wyucza i poprawia brzydki charakter pisma Rutkowski, Hofmana 6. 29732

1 ZŁ. godzina francuskiego lub niemieckiego. — Cena zniżona do pzdzielnika z 3-4 zł. na 1 zł. Siła pierwszorzędna. Kadecka 1. 16; od 3-5. 29934:

ANGIELSKIEGO, francuskiego, hiszpańskiego udziela KLAR DE SAPIER pod Dębem 12. 29878:

POKOJ z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, komfort dla jednej lub dwóch osób (przyjeździ). Akademicka 4 drzwi 4. 29939:

POKOJ z komfortem, dla jednej lub dwóch osób. — Supińskiego 6, drzwi nr. 6 telefon 65-42. 29940:

STANCJA za rogatką gródecką do wynajęcia. Goldstein, ul. Panieńska 14. — 29963:

1-2 POKOJE komfortowe, ewentualnie z umeblowaniem do wynajęcia. Tar-nowskiego 32, II. 29963:

3-POKOJOWE mieszkanie komfort, słoneczne — oraz nieumeblowane balkonowy pokój w 1928 roku budowanej kamienicy zaraz do wynajęcia. Heninga 8 A, przystanek Hausnera. 29965

ZAMIENTIE trzy pokoje i kuchnia, komfort, czyszc przedwojenny we Lwowie na dwa pokoje z kuchnią w domu parterowym w większym miescie, na prowinieji lub we Lwowie. — Zgłoszenia przez wakacje: kolejonistrz Julian P. — Kamionka Strumiłowa. 29969:

POKOJ z pełnym komfortem w pobliżu Techniki, przy przystanku tramwajowym do wynajęcia zaraz. Wiadomość Bajki 24, parter, drzwi 2, od 3-5. 9151:

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego skromnego z utrzymaniem w okolicy Bajek, Listopada. Listy z ceną pod „5171“ do Adm: Wiek. 29766

DO WYNAJĘCIA ładny pokój z kuchnią za byczakowską rogatką, przy torze winnkiem w łaski Nr. 227. Wiadomość u p. Burmistrza Molyki. 29536

POMIESZKANIA, 1 pokój i kuchnia w Zimnej Wodzie, Bułat (Osieczyna) na sezon lub na stałe. 29586

UMEBLOWANY pokój — frontowy z osobnym wejściem na lipiec i sierpień do wynajęcia tylko solidnej osobie. Wiadomość: — Lwów, Kochanowskiego 60, drzwi 8. 29674

MAŁY lokal sklepowy w śródmieściu, poszukuje. — Zgłoszenia: Reja 10, II. p. przez ganek. 29700

SKLEP do wynajęcia w nowym domu przy ulicy Murarskiej 34. Informacje na miejscu od 4-6. 29694

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje bez kuchni za czynszem miesięcznym. Nabieleka 31, godz. 15-17. 29803

CHCĘ wynająć dom o 3 pokojach z ogrodem. Listy pod „Urzednik 34“ Adm: Wiek. 29696

DWA pokoje, kuchnia, łazienki, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Domańska ul. Heninga 3, II. p. 29712

POKOJ, kuchnia i weranda, okolica Szkoły Przemyslowej, 6 minut od tramwaju, 70 zł. za rocznym czyszczeniem z góry dla bezdzietnych do wynajęcia. — Wiadomość: Kosik, Zimorowicza 1. 3. 29703

ODDZIELNEGO, cichego — pokoju umeblowanego, jedno osobowe z niekierpniacem wejściem (z przedpokoju) za 50 zł. poszukuje urzednik. Pościel własna. Opal osobno. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Widny“. 29797

2 POKOJE UMEBLOWANE lub 1, używalność kuchni, odnajmuje. Polakowska, Kordeckiego 1, II. p. 29661

POKOJ jasny umeblowany z utrzymaniem lub bez, — dla poważnego pana do wynajęcia. Hausnera nr. 11, dozorca wskaże. 3611:

KOMFORTOWY pokój za możliwym ewentualnie utrzymaniem, wynajmuje. Łazarza 8/11. 29254

POKOJ z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, komfort dla jednej lub dwóch osób (przyjeździ). Akademicka 4 drzwi 4. 29939:

POKOJ z komfortem, dla jednej lub dwóch osób. — Supińskiego 6, drzwi nr. 6 telefon 65-42. 29940:

STANCJA za rogatką gródecką do wynajęcia. Goldstein, ul. Panieńska 14. — 29963:

1-2 POKOJE komfortowe, ewentualnie z umeblowaniem do wynajęcia. Tar-nowskiego 32, II. 29963:

3-POKOJOWE mieszkanie komfort, słoneczne — oraz nieumeblowane balkonowy pokój w 1928 roku budowanej kamienicy zaraz do wynajęcia. Heninga 8 A, przystanek Hausnera. 29965

ZAMIENTIE trzy pokoje i kuchnia, komfort, czyszc przedwojenny we Lwowie na dwa pokoje z kuchnią w domu parterowym w większym miescie, na prowinieji lub we Lwowie. — Zgłoszenia przez wakacje: kolejonistrz Julian P. — Kamionka Strumiłowa. 29969:

POKOJ kawalerski dla studentów lub przyjezdnych zaraz do wynajęcia. Głowińskiego 27, II. 10. 29972:

TRZY pokoje z kuchnią — elegancko urządzone, łazienka, telefon do wynajęcia. Zofii 32, III. p. na prawo. 29855:

2 POKOJE, kuchnia, — ogród do wynajęcia. K. Boczkowskiego 20, godz. 5-7. 29944:

ZA WIEKSZĄ pożyczkę — dam kawalerowi mieszkanie i utrzymanie. Listowicie do Wiek pod „A. A.“. 29964:

3 POKOJ, kuchnia, gaz, łazienka do wynajęcia. Telefon 61-45. 29945:

DUŻY lokal z 2 mniejszymi ubikacjami w centrum, możliwe w parterze poszukiwane. Zgłoszenia „Lokal“ Biuro ogłoszeń Scherera, Kopernika 12. 29947:

KLATKA schodowa, niekierpniący elegancki pokój przyjezdny. Piotra 9 — dozorca wskaże. 29949:

POKOJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Chorażczyński 22, I. piętro, drzwi 9. 29951:

POKOJ kawalerski frontowy z wejściem od klatki schodowej zaraz do wynajęcia. Okólskiego 4, Krokowska. 29953

POKOJ, — wejście klatka schodowa, także małżeńskie wynajmuje. Boczkowskiego 2, II. p. ganek na lewo. 29955:

2 POKOJE na biuro poszukiwane w śródmieściu. Listy pod „Poważna firma“ do Adm. Wiek. 29545

DWA pokoje, kuchnia poszukiwane za czyszczeniem półrocznym ewent. rocznym. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 29607

POKOJ umeblowany dla solidnych Panów zaraz do wynajęcia. Ul. Jakóba Strzemię 1. 3, parter prywatny. 29953

2 ODDZIELNE pokoje, blisko klatki, 15. lipca do wynajęcia. Głowińskiego 27, II., drzwi lewe. 29673

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Krzemiennic, Stanisław Sowiński. 29704

JURKO DYDA unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Krzemiennic, Stanisław Sowiński. 29704

ZBLAKANY pies LEGA WIEC, brązowy, biało podpalany do odebrania. Cetnerowska 55, listonosz 29911:

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową (Dyr. Kol. Poznań), Heleny Karaszkiewicz. 29912:

ZNAJAZCA walizki w po ciagu w Stryju z garderobą damską, pomiędzy kotorem był kostium papietowy, zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Kozakowa, Lwów, Listopada nr. 7, III. p. 29872

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chłopskiej na nazwisko Eugeniusza Tymczyńskiego, Lwów. 29890:

KSIĄŻECZKĘ wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów, powiat, Kozaka Jan, unieważniam. 29893:

PANÓW zdołał upraszać się o zwrot legitymacji nauczycielskiej na nazwisko Marjii Łukasiewicz. — Adres: Ewa Moróz, Lwów, Sadownicka 14. — Poczta opłaca. 49867:

KOMTURA

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA
— KOMUNIKACJI i TURYSTYKI —
w Poznaniu.
W wystawie
bierze udział
30
państw z pięciu
kontynentów **3066**
OTWARCIE 6. LIPCA 1930 r.

Korespondencje

LULU kochanie, czyś zapomniiała, że milczysz. — 3676:

Wolne posady

ZDOLNA sprzedawczynię oraz praktykantkę poszukuje „Bon Marche” Plac Marjański 5. 29583

PIERWSZORZĘDNE Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje zdolnych i energicznych zastępców we wszystkich działach ubezpieczeniowych. Listy do Biura dzienników Buchstaba, Lwów, Jagiellońska nr. 7 pod „Snnienny”. 29781

POTRZEBNY początkujący zdolny kucharz. Zgłoszenia przysłać: Piekarska 1 C, Mleczarnia. 29725

Poszukujemy zdolnych i rutynowanych sprzedawców z branży technicznej

za stałą pensją i prowizją. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „WODA” do Adm. Wieku.

PAROBEK, znający gospodarstwo wiejskie, umiejący samodzielnie sprzątać pokoje i froterować, tylko ze świadectwami może się zgłosić od 3-ciej do 5-tej Janowska 72, do właścicieli. 29516

ENERGICZNY introligator lub introligatorka zostanie natychmiast przyjęty do Fabryki Wyrobów Papierowych, Janowska 31. — 29663

ROZWOZICIELA pieczywa za kaucją przyjmie. Zgłoszenia: Torosiewicz 1. 38; 29725

INŻYNIER From proponuje wybieranie najlepszych kursów samochodowych. — Dyplom kursów znanych w całej Polsce świadczy o fachowości szofera oraz ułatwia znalezienie posady. Lwów, Lelewela 3 (przy Akademickiej). 29515

INŻYNIER FROM prowadzi wiele szkół w Polsce. Prawo jazdy nie wystarczy do otrzymania posady. — Wymagany jest dyplom kursów znanych wszędzie przez właścicieli samochodów. Lwów, Lelewela 3 — (przy Akademickiej). 29514

POSZUKUJE zdolne panny do szycia. Piekarska 6. — I. p., R. Dinner. 29679

FRYZJERSKI pomocnik i praktykant potrzebny. — Główny Dworzec. 29910:

PANIENKĘ do sprzedaży, poszukuje fabryka wody sodowej, Bożnicza nr. 11; 29931:

POSZUKUJE do sukien panny oraz dziewczynkę do nauki. Kamińskiego 9; 29933:

DZIEWCZYNA potrzebna. Zgłoszenia: Justekowa, ul. Piekarska 73, I. p. 29736

Firma ELECTROLUX

PLAC MARJACKI 8. 29851
poszukuje jeszcze 2 BARDZO ZDOLNYCH i ENERGICZNYCH SPRZEDAWCÓW dobrze się prezentujących za stałą pensją i prowizją. Wiek do lat 30. Zgłoszenia w biurze firmy w soboty, godz. 11 — 13.

BIURO Machniewskiej, ul. Kopernika 22, poszukuje pielęgniarki niemowląt — bony, gospodynie dworskie, restauracyjne, kucharzy, kucharki. 29783

PANNE biurową przyjmie; pierwszeństwo z praktyką w zakładzie elektrotechn. Listy pod „Elektryka” do Adm. Wieku. 29763

FRYZJERSKI pomocnik — męsko — damski poszukuje posady, może być na prowincji. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Damski”. 29824

CHŁOPCÓW z ukończoną 7 kl. do nauki przyjmie — „Wulkanizator” Gródecka 29 29714

DWIE dziewczynki do nauki poszukuje się do pracowni sukien damskich. — Zofia Augarten, Kołataja nr. 1. 29707

PANNE uczeźwi do usług gości, przynieć zaraz. Mieczarza, Blacharska 1. 12; 29922:

STARSZY uczeń enkierniczy, zostanie przyjęty za wynagrodzeniem zaraz. — Mickiewicza 24. — 29925:

CHŁOPCA do nauki przyjmie Zakład Wulkanizacyjny, Zielona 47. Zgłoszenia od 5—7 wiecz. 29903

DZIEWCZYNKĘ do nauki oraz wykazarkę trykotarską przyjmie Wiedeńska Wytwórnia Trykotażu Sykstuska 31. 29930:

POTRZEBNA zaraz dziewczyna do szycia na rano. Wypiąskiego nr. 15, I. p., drzwi nr. 3. 29913:

POTRZEBNA panna — do obsługi gości, tylko fachowa. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 4, Mleczarnia, od 2—4 popoł. 29898:

POTRZEBNA kucharka — starsza, energiczna i pracowita, umiejąca gotować, prasować, nadzorować drób i chlewnię. Zgłoszenia listowne Zarząd dóbr Wistoboki, Podliski małe. 29904:

SAMODZIELNA krawczywnię i praktykantkę do nauki poszukuje Pracownia sukien, Lwowskich Dzieci nr. 50. 29874:

PODRĘCZNA i dziewczynka do nauki krawczywnię potrzebni. Kętrzyńskiego 3, I. p. 29879:

DOBRE warunki! Praktykantka, praktykant zostanie przyjęty do nauki damskiego fryzjerstwa. — Instytut, Łyczaków nr. 19 29896:

PRZYJMĘ pannę do nauki manicuro i ondulacji na korzystnych warunkach Kantorowa, Boimów nr. 6, II. p. 29899:

POSZUKUJE uzdolnionej panny do szycia. Wymagana praktyka od 6—10 lat. Listopada 19, II. piętro na prawo. 29847:

PRAKTYKANTA przyjmie zakład dentystyczny Leona Blinda, Lwów, Lenartowicza 23. 29866:

MŁODY bufetowiec lub praktykant starszy podobnej branży z prowincji, poszukiwany. Zgłoszenia — Adam Tarnawski, Lwów, pl. Bernardyński 9. 29868

INTEL. chłopak do bufetu na praktykę, poszukiwany na stałe. Kasyne Officer-skie 6 p. lot. Skniłów. — 29857

Tylko Zł. 7.50
kosztują sensac. PŁYTY gramofonowe
Bellaphon
nie fałszywe w różnych kolorach.
—: Do nabycia tylko w znanej firmie —: „ECHO” 3653 Lwów
Sykstuska 24. tel. 27-81.

POSZUKUJE dwóch czeladników szewskich natychmiast. Ul. Szpitalna 1. 14; Bilski. 29854:

DOBRA ondulatorkę przyjmie zaraz zakład fryzjerski Dyr. P. K. P., ulica Zygmunowska 1. 29848

ZDOLNA pannę przyjmie pracownia sukien, Mikolaj 18, I. p. 29852:

POTRZEBNE dziewczynki do nauki fryzjerstwa damskiego. Plac Marjański 4 — Hotel Europejski, Damski fryzjer Seweryn. 29831

PRZYJMĘ intel. panów — pań, ilość ograniczoną, do zbierania zamówień na najnowsze dzieła. Wysokie do chody. Lwów, Chrzanowskiej 10, oficyna lewa, pokój 9. 29860:

2.800 zł. PIANINA nowe zagraniczne, wyborze w różnych cenach, na dogodnie spłaty poleca „MONIUSZKO”, ul. Zimorowicza 1. 10. 3585

PRAKTYKANTA przyjmie poważna firma tekstylna — galanterijna. Listy pod „577” do Admin. Wieku. 29833

POSZUKUJE zdolnej dochodzącej na cały dzień do wszystkiego, umiejącej dobrze gotować. Zgłoszenia tylko drugie piętro, Gottlieb, Piekarska 25, II. p. 29834:

POSZUKUJE czeladnika — na mieszaną robotę. Jarymowicz, Plac Bernardyński 11. 29835:

Kupno-Sprzedaż

DYWANY, Chodniki, Garnitury kilimowe, wysprzedaje po cenach fabrycznych WANK, plac Marjański 3, I. piętro. 3582

AUTO marki Austro-Daimler, sześć-osobowe, mało używane, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Inż. Zygmunt Stankiewicz, Lwów, Franciszkańska 11. 29493

SPRZEDAM spódnie oficerskie — szasery — czerwony lampas. Zielona 31, II. p., lewo. 29341

PRALNIE DOMOWE elektryczne „Tempo” oraz magle korbowe. Rentschner, Legionów 37. 29327

TANIO SUKNIE, szlafrocki, bluzki, swetry, kołnierzyki, pończochy, bielizna, fartuchy dla służby, garderobę dziecięcą poleca Szekalska, Halicka nr. 12, I. piętro. 28813

BARDZO korzystne kupno Kamienica trzy piętrowa, nowa, solidnie budowana, z nowoczesnym komfortem blisko centrum miasta, — wolne mieszkanie, 15 lat wolna od wszelkich podatków, wolna od taksy przenośnej. Dochód roczny 4,500 dolarów, cena kupna 34,000 dolarów pożyczka długo terminowa, nisko procentowa, około 14,000 dolarów, wpłata gotówką według umowy około 14,000 dolarów. Z powodu stosunków rodzinnych sprzeda natychmiast firma „Kontrakt”, Lwów, ul. Baforego 36. Tel. 76-46. 29176



Pewnie Ci odeśk dokucza, Ze chodzisz sztywno, jak słup? Rzuć nieskuteczne środki I „Lebewohl” kup!

Mowa tu naturalnie o znanym powszechnie, zalecanym przez wielu lekarzy środku przeciw odciskom i stwardnieniom skóry na stopach p. n. „Lebewohl”. Dla uniknięcia naśladownictw żądać wyraźnie „Lebewohl”. Sprzedaż we wszystkich aptekach i drogeriach. 3276

PARCELE na dogodnych warunkach do sprzedania w Zimnej Wodzie. Wiadomość: Fr. Michalski ul. Szeptyckich 14, Tel. 74-62; 29194

PATEFON walizkowy z płytami do sprzedania. — Piaskowa 14, drzwi Nr. 10, od 2—5 pop. 29681

KAMIENICA piętrowa — komfort, wolne lata od podatków i taksy przenośnej, wolne mieszkanie 4 pokoi, kuchnia, duże podwórze, brama wjazdowa — cena 5,000 dolarów, wkład 3,500 dolarów przy ulicy Zamartynowskiej. — DOM murowany, blacha kryta, podpiwniczony, wolne mieszkanie 4 pokoi, kuchnia, przedpokój, praczarnia — spiżarka, ogród 270 sążni, drzewa owocowe w dobrym stanie, ulica Wulceka — wkład 1,400 dolarów z powodu przeniesienia się — sprzeda firma „Kontrakt” Batorogo 36. 29185

ROZNE MASZYNY do szycia, wysprzedaje, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 1. 11. 26937

SPRZEDAM wózek „Brennabor” prawie nowy. Janowska 11 a, Rajzman. — 29659

SPRZEDAM 2 łóżka z siatką, 1 piec kaflowy. Strohal, Ochonek 6. 29790

MAKULATURY, większą ilość sprzeda Biuro dzienników Buchsbaumowej — Lwów, Hetmańska 22. 29921

WÓZEK sportowy, mało używany sprzedam. Terne-rowa, Badenich 8. 29929:

WÓZEK okazynie do sprzedania. Ul. Łyczakowska 1. 48, I. p., oficyna. 29913:

SPRZEDAM 300 sążni lub mniejszą parcelę frontową przy ul. Kętrzyńskiego 85; Wiadomość na miejscu od godz. 14—18. 29901:

SPRZEDAM nowy sportowy, gabardynowy płaszcz. Kochanowskiego 37, drzwi nr. 3. 29906:

OKAZJA! Dom nowy drewniany, blacha kryta, pokój, kuchnia, 400 sążni ogrodu, cena 700 dol. Parcela 400 sążni, słoneczna — cena 600 dol. Wiadomość — Szynarowski. — Zniesienie stare koło cerkwi. 29708:

DOM sprzedam nowy, 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, duży ogród. Bogdanówka ul. Torowa 1. 8; 29849

FORTEPIAN do nauki do sprzedania. Wiadomość ul. Janowska 39, u gospodarza 29842:

REALNOŚĆ, 16 pokoi na Bogdanówce, cena 2,200 dolarów, gotówka 1,200 dolarów z ogrodem w Sygnio-wce za cenę 5,500 złotych. Parceli 2,300 sążni kw., jeden dolar sążni, sprzed Rosenbaum, Sygniówka — przystanek autobusowy, od godz. 2 do 4. 29870:

PLASZCZE praktyczne i tanie na wyjazd do letnisk i wód, poleca Kozakowa, Listopada nr. 7. — III. p. 29871

PIANINO „Stingla” sprzedam. Kopernika 27, II. p., drzwi 25, od 12—2. 29907

SPRZEDAM 4 fotole, kanapkę, dywanikowe, czarna suknie całkiem nowa dla starszej pani, koldrę w dobrym stanie, stare fotele kwiat duży. Franciszkańska 2, II. p., na lewo. — 29875:

WOZEK dziecięcy w dobrym stanie, po zdrowem katolickim dziecku — do sprzedania. Wiadomość ul. Bartosza Głowackiego 1. 14 I. p. 29880:

SPOKOJNE życie — bez trosk! Gospodarka letniska w uroczym zdrowym położeniu do sprzedania. Listy pod „Spokojne życie” do Adm. Wieku. 29882:

SYPIALNIA i jadalnia w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania. Ogłdać od 3—5 popoł., Królowej Jadwigi 27, drzwi 17; 29883

PIANINO krzyżowe, czeskie, okazynie sprzeda — Hala Aukeyjna, Akademicka 3. 29886

PARCELE śliczną, najzdrowszą okolica Lwowa — sprzedam obok Parku Łyczakowskiego, 450 sążni — cena 8 dol. za 1 sąg. — Droga Pasieczna nr. 12. — 29894

SPRZEDAM tani dom — blisko tramwaju. Wiadomość: Hrycków, Kulparkowska 22. 29886

OKAZYJNIE do sprzedania kredens pokojowy, portjery, łóżko blaszane ze siennikiem, matkistak. — Ul. Leona Sapiehy 61, II. p., oficyna, do 10 rano. 29939:

FORTEPIAN „Wirtha” — króciutki, znakomity, piękny, sprzedam wyjątkowo tani. Kopernika 26, Skle niarski. 29961

PÓŁ DOMU murowanego, blacha kryta, z ogrodem sprzedam. Lewandówka, — Grunwaldzka 45. 29967

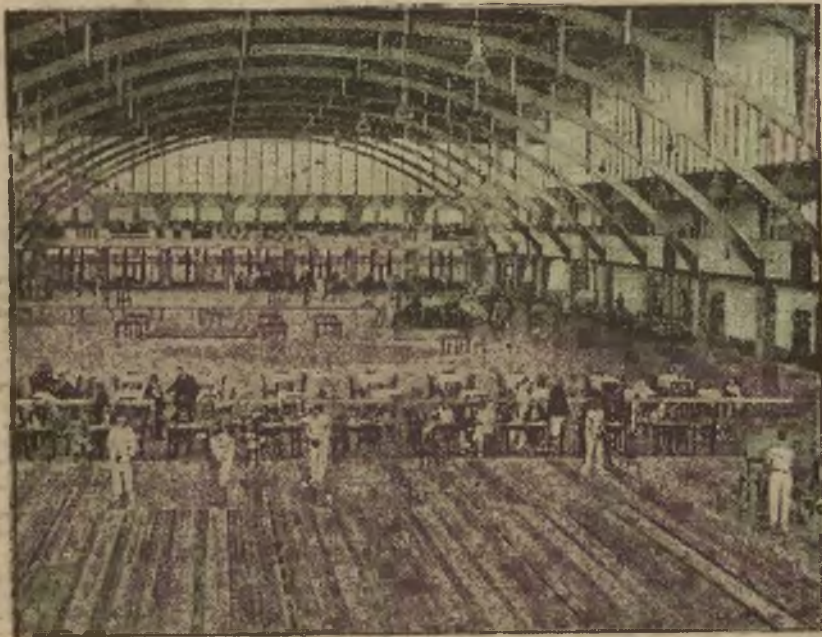
DOM sprzedam murowany, blacha kryta. Wiadomość: Zniesienie, Szewczuki 46, gotówką 3000 zł. 29970:

SUKNIE

markizetowe zł. 22.50 fularowe zł. 38.—
z surow. jedw. „ 27.— Mongolowe „ 59.—
3672 oraz ogrodowe zł. 8.90 — poleca

Magazyn MANNERA
Lwów, ul. Sykstuska 2.

Niemieckie igrzyska sportowe.



(xy) W Wrocławiu rozpoczęły się III niemieckie igrzyska sportowe. Obejmują one wszystkie rodzaje sportu, począwszy od piłki nożnej, a skończywszy na lekkoatletyce, dżu-dżitsu, tennisie i pływaniu. Liczba uczestników wynosi 3.000.

Rycina nasza przedstawia widok hali, w której odbywają się igrzyska, w czasie rzutu kulą.

„Marka światowej sławy”
znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE

dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed
naśladownictwami!

Dlatego łączyć należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

S. HAY, aptekarz, Lwów
Kazimierzowska 31. — Kollątaja 12.

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej na-
być można u znanej firmy 3481
„Doroteum” SAPIEHY 34. DÓGODNE
Telef. 15-01. WARUNKI

GRAFOLOGINI „SARMENT”
przyjmuje od 11—1 i od 5—8 ul. GOŁĄBA 10.
(boczna Hoffmana), II. p. drzwi lewe. 29807

LOKALE

PIĘKNY słoneczny pokój,
z osobnym wejściem i u-
trzymaniem lub bez — do
wynajęcia. Łyczakowska 66
I. piętro, drzwi 5. 29840:

POKÓJ duży umeblowany,
osobne wejście, do wynaj-
ęcia od gospodarza. Ul.
Łyczakowska 32, II. piętro
29841

POKÓJ ładnie umeblowa-
ny, komfort, zaraz do wy-
najęcia. Gliniańska nr. 6;
29843:

POKÓJ elegancko umeblo-
wany, komfort, osobne
wejście, od zaraz wynajmę
Obózowa 4, parter lewy —
(boczna Żybkiewicza). —
29845

POKÓJ frontowy umeblo-
wany, elektryka, wejście
z przedpokoju, dla 1—2
osoby zaraz do wynajęcia.
Dla przyjezdnych też. Ul.
Tarnowskiego 8, parter
prawy. 29881:

DWA pokoje z balkonem i
kuchnią, do wynajęcia za-
raz na sezon obok Parku
Łyczakowskiego, Pasieczna
nr. 27. 29887:

POKÓJ dla 1 lub 2 pań
do wynajęcia; fortepian —
telefon. Mikołaja nr. 11 —
drzwi 11. 29888:

DWA pokoje elegancko u-
meblowane z łazienką, do
wynajęcia. Tarnowskiego 45
I. piętro, drzwi na lewo.
29891

POKÓJ kawalerski do wy-
najęcia. Kochanowskiego 66
drzwi 5. 29896:

POKÓJ umeblowany, o-
sobne wejście, do wynajęcia
Kopernika 3, I. piętro, —
II. schody, oglądać od 3-5
popoł. 29620:

DWA duże pokoje natych-
miast do wynajęcia. Winda-
mość: Kopernika 16, od
8-9 rano, i od 6-7 wiecz.
I. piętro. 29861

POKÓJ i kuchnia zaraz
do wynajęcia. Zalesie, ul.
Sobieskiego 75, Maciaszek.
29855

DWA pokoje, kuchnia, do
wynajęcia zaraz; czynsz
miesięczny. Boczna na Bło-
nie, Szydłak. 29856

POKÓJ z kuchnią zaraz
do wynajęcia. Pasieki Ha-
lickie, sklep Czocharowej.
29858

POSZUKUJE pokoju, ku-
chnię lub dwóch pokoi —
osobne wejście. Karaczew-
ska, Szeptyckich 42. 29859:

POKÓJ dla panów kurs-
istów do wynajęcia, osobny
wehód. Jabłonowskich 10;
29916:

POKÓJ frontowy, słonecz-
ny, wspólny, z wiktami dla
p. kawalerów do wynaj-
ęcia. Sykstuska 62, I. p. —
29833:

OLBRZYMI komfortowy —
pokój z balkonem do wy-
najęcia. Fredry 9, drzwi 7
29839:

POSZUKUJE mieszkania 4
lub 5 pokojowego, komfort
chętnie wille; Telef. 70-04
29893

OSOBA w średnim wieku
poszukuje jedną stancję
za czynszem miesięcznym
od gospodarza i posługą
albo praniem w domu um-
owy. Listy pod A. O. do
Adm. Wiek. 29869:

SŁONECZNY pokój, ume-
blowany, centrum, ewent.
wikt, wynajmę. Listy pod
„Cichy” do Adm. Wiek. —
29918:

URZĘDNICZKA państwo-
wa, poszukuje pokoju, ku-
chni z przedpokojem, kom-
fortowe za czynszem rocz-
nym od gospodarza. Listy
pod „2 osoby” do Adm.
Wiek. 29919:

ZAPŁACĘ dwuletni czynsz
za pokój z kuchnią w sta-
rej kamienicy. Listy pod
„H” do Adm. Wiek. —
29908:

POKÓJ frontowy z oso-
bnym wejściem, z części-
owym utrzymaniem, Żybl-
kiewicza 22, parter. 29935:

DWÓCH panów na stano-
wisku, poszukuje pokoju,
klatka, elektryka, blisko
śródmieścia. Listy do Adm
Wiek. pod „Sekretarz”. —
29914:

CAŁY dom do wynajęcia
na Nowem Zniesieniu obok
russkiej czytelnicy, ul. Pro-
switna. Wiadomość u p.
Pichury. 29905

OSZERNY pokój zaraz
do wynajęcia. Tarnowskie-
go 94, parter. 29932:

POKÓJ umeblowany zaraz
do wynajęcia. Tarnowskie-
go 9, parter lewy. 29923

POKÓJ komfortowy, o-
sobne wejście, też dla przy-
jezdnych. Kochanowskiego
nr. 26, III. p., drzwi 1.
29937:

POSZUKUJE 2-3 pokoje z
kuchnią, z pełnym komfor-
tem, za czynszem miesięcz-
nym do 200 złotych. Ła-
skawe listy pod „Rada”
do Adm. Wiek. 29942:

POKÓJ umeblowany, słone-
czny duży z osobnym wej-
ściem, cena bardzo niska,
zaraz do wynajęcia. Bli-
ższa wiadomość Sklep Baj-
tały, Bema 18. 29924:

NA BIURO! Dwa umeblo-
wane pokoje, przedpokój,
telefon, za czynszem mie-
sięcznym chrześcijaninowi,
odnajmę. Sapiehy nr. 9, —
drugie piętro, na lewo. —
29613

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy P.T. Radioamato-
rów, że w dniu wczorajszym ukazało się ostrzeżenie
fabryk radiowych, jakobyśmy sprzedawali sprzęt
radiowy wysortowany, za który fabryki odpowie-
dzialności nie przyjmują. W celu sprostowania po-
wyższego komunikujemy, że **wszelkie towary ra-
diowe u nas ZAKUPIONE są ORYGINALNE, ZA-
WIERAJĄ GWARANCJĘ FABRYCZNĄ i przyjmujemy**
za powyższe nawet odpowiedzialność
sądową.

Powodem znizki cen jest **wystąpienie** z Zrze-
szenia Radiowego, aby **nie być zależnym** od cen
ustalonych przez Zrzeszenie i aby dać możność
każdemu zakupienia **DOBREGO TOWARU ZA TA-
NIE PIENIĄDZE** jakoteż **WIELKIE ZAPASY TO-
WARÓW RADIOWYCH.**

Cenniki przez nas wydane są nadal **WAŻNE**
aż do ODWOŁANIA. 3681

Nie dajcie się przeto WPROWADZAĆ
**w BŁĄD i spieszcie wszyscy korzystać z nade-
rzającej się okazji tylko do znanych firm:**

„ECHO”
Lwów Tel. 27-81

„SYRENA”
Lwów Tel. 53-16

SYKSTUSKA 24. KAŻMIERZOWKA 13

PROSIMY PRZEKONAĆ SIĘ ODWIEDZAJĄC NAS Z FACHO-
CAMI!!! — Przeciw oszczercom występujemy na drodze sądowej.

ŁÓŻKA

MOŻLIWE, POI-MOŻLIWE
NIKLOWANE I DZIECIENNE
ŁÓŻKA ŻELAZNE I ALUMINIOWE
UMYWALNIE, STOJAKI, URZĄDZENIA
GABINETÓW LECYJNYCH I SZPITALI

JOZEF PROCKO & S
FABRYKA MEBLI METALOWYCH
I GOSPODARSTWA ŻELAZA
LWÓW, TERJARSKA 10. TEL. 75-88

BIURO ZAMÓWIEŃ I SPRZEDAJ
DZ. HURT. I DETALICZNA
LWÓW, UL. MIKOŁAJA 23.

3673

CZYTAJCIE
„WIEK NOWY”

TYLKO PRZEZ MIESIĄC LIPIEC
sprzedajemy niżej cen fabrycznych
ROWERY, GRAMOFONY i PŁYTY

ROWER kompletny z wolnobiegiem
zamiast Zł. 300 tylko 180
GRAMOFON 3 spręż. luksusowo wykonany
zamiast Zł. 200 tylko 130
PŁYTY zagran. 25 cm. zamiast Zł. 9— tylko 4.50
PŁYTY „ 30 cm. „ 12— „ 6—
Do nabycia tylko w znanej firmie

„ECHO” Lwów, ulica Sykstuska 24.
Telefon 27-81. 3654

TYLKO PRZEZ MIESIĄC LIPIEC
sprzedajemy niżej cen fabrycznych
ROWERY, GRAMOFONY i PŁYTY

ROWER kompletny z wolnobiegiem
zamiast zł. 300 tylko 180
GRAMOFON 3 spręż. luksusowo wykonany
zamiast zł. 200 tylko 130
PŁYTY zagran. 25 cm. zamiast zł. 9 — tylko 4.50
PŁYTY „ 30 cm. „ 12— „ 6—
Do nabycia tylko w znanej firmie

„SYRENA” Lwów, ul. Kaźmierzow-
ska 13, tel. 53-16. 3655